

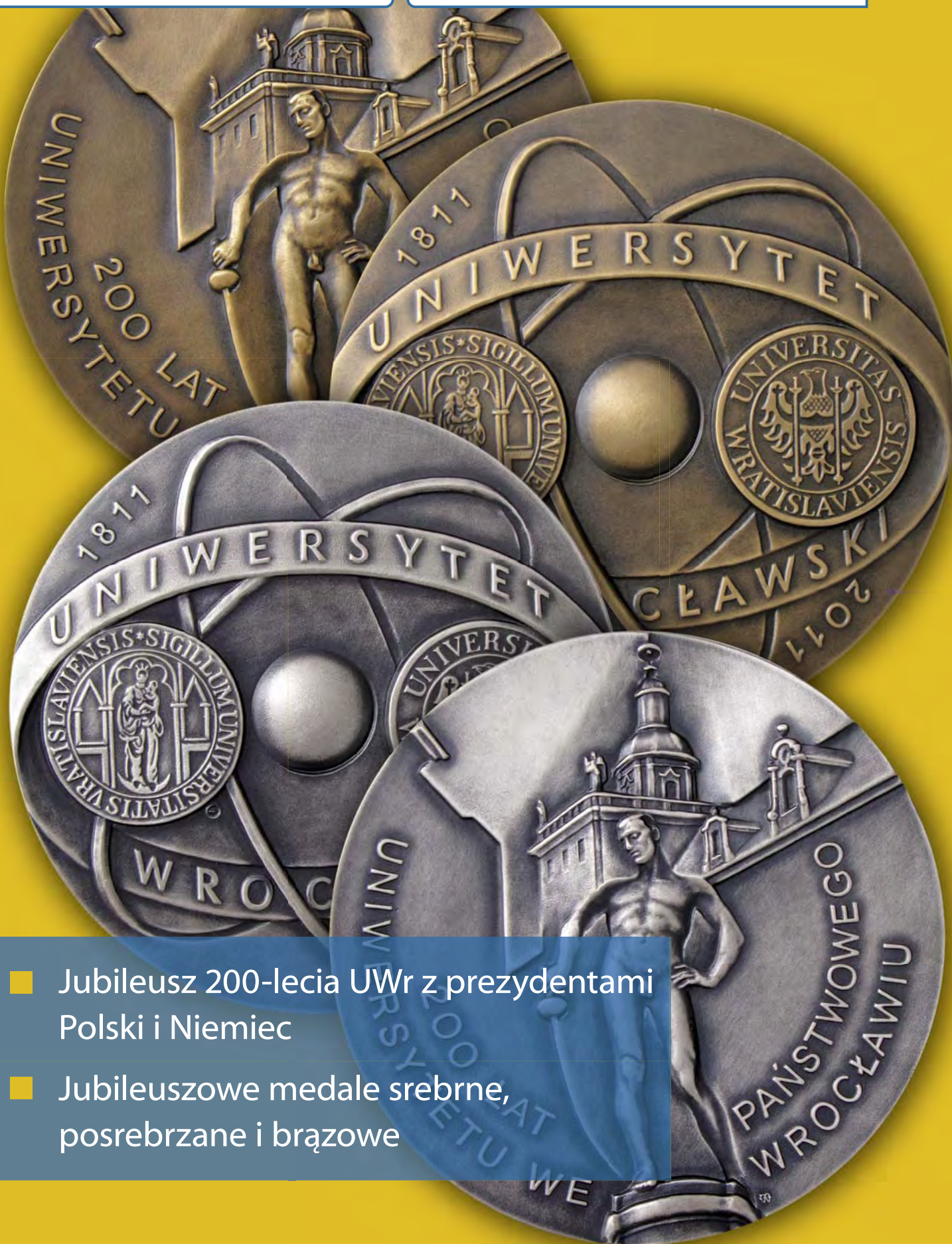


Uniwersytet
Wrocławski

Przegląd Uniwersytecki

11/2011

PISMO INFORMACYJNE



- Jubileusz 200-lecia UW r z prezydentami Polski i Niemiec
- Jubileuszowe medale srebrne, posrebrzane i brązowe

Święto Uniwersytetu Wrocławskiego w roku jubileuszu



Na uroczystości w Auli Leopoldyńskiej



Srebrne medale jubileuszowe dla prezydentów Polski i Niemiec oraz prezydenta Ukrainy na ręce ambasadora



Olga Krzyżanowska i Wolfgang Thierse, laureaci Nagrody Księżnej Jadwigi Śląskiej, z rektorem Markiem Bojarskim i wiceprezydentem Wrocławia Adamem Grehlem



Prof. Leszek Kubicki, doktor honoris causa UWr, przyjmuje gratulacje od JM Rektora



Prof. Norbert Conrads, doktor honoris causa UWr, odbiera gratulacje od JM Rektora



Prof. Marian Wolański, Lothar Kopp, prof. Konstantin Tokhadze i prof. Janina Gajda-Krynicka, odznaczeni złotym medalem UWr, z JM Rektorem



Dr hab. Adam Sulikowski, laureat Nagrody Złotej Serii UWr z prof. Markiem Bojarskim, rektorem

Święto Uniwersytetu Wrocławskiego w roku jubileuszu

W tym roku, z okazji dwóchsetlecia powołania we Wrocławiu pierwszego w historii miasta państwowego uniwersytetu, tradycyjne święto naszej uczelni miało wyjątkowy charakter. Do Auli Leopoldyńskiej przybyli prezydenci Polski i Niemiec.



PREZYDENCI POLSKI I NIEMIEC NA CEREMONII JUBILEUSZOWEJ

Tym razem wszystkie miejsca w reprezentacyjnej auli były zarezerwowane m.in. dla przedstawicieli rządów, dyplomatów, władz miasta i województwa, Kościołów, reprezentacji wydziałów naszego uniwersytetu, delegacji zaprzyjaźnionych uczelni i instytucji naukowych, rektorów wyższych uczelni zagranicznych i polskich, rektorów naszej uczelni poprzednich kadencji, zarządu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz wyróżnionych i uhonorowanych.

Równocześnie przebieg uroczystości i koncert jubileuszowy były transmitowane do Sali Unii Europejskiej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii.

Po zajęciu miejsc przez orszak akademicki do Auli Leopoldyńskiej zostali zaproszeni i wprowadzeni przez JM Rektora prof. Marka Bojarskiego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski i prezydent Republiki Federalnej Niemiec Christian Wulff. Rektor przywitał prezydentów i poinformował, że zalegająca tego przedpołudnia mgła uniemożliwiła przybycie na uroczystość prezydenta Ukrainy Witolda Janukowycza. Popołudniowa wizyta ukraińskiego prezydenta we Wrocławiu skupiła się na trójstronnych rozmowach w Ratuszu, które dotyczyły przestrzegania praw człowieka na Ukrainie.

List gratulacyjny prezydenta Ukrainy odczytał nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Ukrainy w Polsce Markijan Malskyj, profesor Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie. Przybyłych na uroczystość gości i przedstawicieli społeczności akademickiej oraz studentów powitał rektor prof. Marek Bojarski. Po jego wystąpieniu głos zabrali prezydent Bronisław Komorowski i prezydent Christian Wulff oraz przewodniczący komitetu obchodów 200-lecia prof. Jan Harasimowicz. W imieniu młodzieży akademickiej przemówiła Martyna Tomiczek, doktorantka w Instytucie Stosunków Międzynarodowych naszej uczelni.

Wystąpienia obu prezydentów ukażą się w następnym numerze gazety.

Prezydenci zostali uhonorowani srebrnymi medalami jubileuszowymi 200-lecia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu. Srebrne medale jubileuszowe otrzymali dotychczas: prof. Iwan Wakarczuk,

rektor Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie – w czasie uroczystych obchodów 350-lecia uczelni lwowskiej (14 października we Lwowie), prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, rektor Uniwersytetu Warszawskiego – podczas otwarcia wystawy jubileuszowej 200-lecia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu na Uniwersytecie Warszawskim 21 października w Warszawie, i prof. Norbert Heisig, prezes Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, 14 listopada na naszej uczelni.

– Na tym kończy się część uroczystości z udziałem Panów Prezydentów – powiedział JM Rektor. – Chciałbym podziękować Panom Prezydentom za przybycie na Uniwersytet Wrocławski i za uświetnienie uroczystości swoją obecnością. Jesteśmy zaszczytleni, że mogliśmy spotkać w murach naszej uczelni tak znakomitych gości, którzy na trwałe wpiszą się w naszą historię.

Rektor odprowadził honorowych gości, w tym czasie uroczystość poprowadził prorektor prof. Adam Jezierski.



MINISTER
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
prof. Barbara Kudrycka

Warszawa, 10 listopada 2011 r.

Jego Magnificencja
prof. dr hab. Marek Bojarski
Rektor
Uniwersytetu Wrocławskiego

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczystości Święta Uniwersytetu Wrocławskiego, połączone z nadaniem tytułu doktora *honoris causa* Profesorom Norbertowi Conradowi i Leszkowi Kubickiemu. Żałuję, że termin tego ważnego wydarzenia zbiega się z wcześniej podjętymi przeze mnie zobowiązaniami.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje z okazji Święta Uczelni. Liczący już ponad 300 lat Uniwersytet Wrocławski, kontynuujący tradycje Akademii Leopoldyńskiej oraz Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, mogą się poszczycić tak wyjątkowym dziedzictwem, jednocześnie jest nowoczesną, prężnie rozwijającą się placówką naukowo-dydaktyczną, czego najlepszym przykładem są prace Ośrodka Transferu Wiedzy i Technologii, działającego w ramach Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości. Wyjątkowe położenie uczelni na pograniczu polsko-niemieckim w sposób szczególnie predestynuje ją do prowadzenia badań oraz kształcenia w duchu tolerancji i otwartości. Na szczególne podkreślenie zasługuje intensywna współpraca Uniwersytetu Wrocławskiego z wieloma uczelniami partnerskimi, obejmująca zarówno wspólne projekty badawcze, jak i możliwość wyjazdów naukowych pracowników i studentów.

Cieszę się bardzo, że Uniwersytet Wrocławski przy okazji swojego Święta honoruje Profesorów Norberta Conrada i Leszka Kubickiego. Ich dorobek naukowo-badawczy oraz wyjątkowy wkład we wszechstronną współpracę z wrocławskim środowiskiem naukowym zasługują na najwyższy szacunek i uznanie.

Życzę Jego Magnificencji, Wykładowcom i Studentom Uniwersytetu Wrocławskiego wszelkiej pomyślności, wielu sukcesów i satysfakcji z pracy pozostając

z wyrazami głębokiego szacunku

Srebrne, posrebrzane i brązowe medale 200-lecia

Autorką medalu jest Ewa Olszewska-Borys, wybrana w zamkniętym konkursie spośród dziesięciu artystów, rzeźbiarka, medalierka, absolwentka ASP w Warszawie, należąca do wąskiego grona najwybitniejszych twórców w tej dziedzinie na świecie. Autorka wielu numizmatów polskich i zagranicznych. Laureatka licznych nagród za twórczość medalierską w kraju i za granicą. Jej prace wyróżniają się znakomitą kompozycją i perfekcją

rzeźbiarską. Najbardziej charakterystyczną cechą jej medali jest szczególny sposób wydobywania dwóch lub więcej planów, głębi i przestrzeni, co czyni je rozpoznawalnymi na pierwszy rzut oka. Medale Olszewskiej-Borys znajdują się w kolekcjach wszystkich ważniejszych muzeów polskich i zagranicznych. W 1997 r. została zaproszona przez królową belgijską Paolę do wykonania medalu z jej portretem i projektów monet do tamtejszej mennicy. We

Wrocławiu swoje prace prezentowała w październiku 2006 r. na indywidualnej wystawie zorganizowanej przez Muzeum Sztuki Medalierskiej.

Na pamiątkę obchodów jubileuszu 200-lecia powołania we Wrocławiu pierwszego państwowego uniwersytetu Uniwersytet Wrocławski wybił 15 medali srebrnych ze znakiem próby, 15 medali posrebrzanych i 300 medali brązowych.



PROF. NORBERT CONRADS I PROF. LESZEK KUBICKI UHONOROWANI DOKTORATAMI HONORIS CAUSA UW

Prorektor Adam Jezierski poinformował, że na wniosek Rady Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Senat Uniwersytetu Wrocławskiego 28 września 2011 r., po przyjęciu pozytywnych recenzji i uznaniu zasług, nadał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Norbertowi Conradsowi, wybitnemu profesorowi z Uniwersytetu Stuttgartskiego, członkowi zarządu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

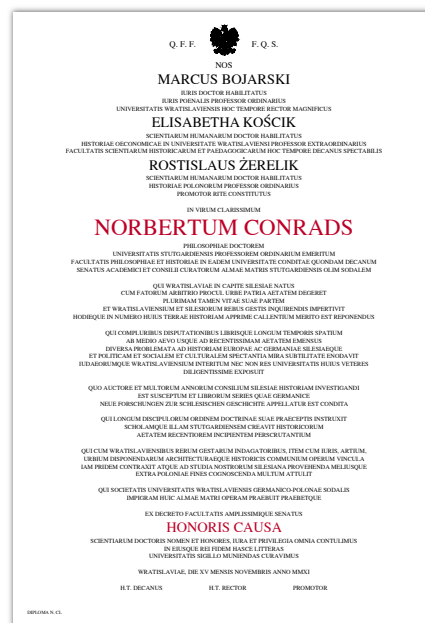
Drogę życiową, osiągnięcia i zasługi prof. Conradsa przedstawiła prof. Elżbieta Kościć, dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych.

Promotor prof. Rościśław Żerelik odczytał po łacinie laudację i wypromował prof. Norberta Conradsa na doktora honoris causa UW, wręczając mu dyplom.

Prof. Conrads podziękował za to najwyższe akademickie wyróżnienie.



Prof. Norbert Conrads



Profesor Norbert Conrads urodził się 21 września 1938 r. we Wrocławiu, który opuścił wraz z rodzicami w styczniu 1945 r. w obliczu ofensywy wojsk radzieckich. Uczył się w Brandis koło Lipska, Bremie i Kolonii, gdzie zdał maturę. Studiował historię, historię sztuki i germanistykę na uniwersytetach w Kolonii i we Wiedniu. Wówczas też ukształtowały się jego zainteresowania śląskoznawcze uwieńczone doktoratem o realizacji na Śląsku konwencji altransztadzkiej (1968 r., Kolonia). W 1978 r. habilitował się z zakresu historii nowożytnej w Sa-

arbrücken na podstawie pracy o wczesnonowożytnych akademiach rycerskich w Europie. W latach 1978–1981 pracował jako profesor historii w Tybindze i Gießen. W 1981 r. objął stanowisko profesora historii wczesnonowożytnej w Uniwersytecie Stuttgartskim, które piastował do przejścia na emeryturę w 2003 r. Należał zatem do pokolenia niemieckich historyków, które musiało pokonać uprzedzenia, uporać się z goryczą wygnania oraz zmierzyć się z nacjonalistyczną historiografią. W Uniwersytecie w Stuttgarcie pełnił funkcję prodziekana i dziekana. Był wie-

oletnim członkiem Senatu, Rady zarządzającej, senackiej Komisji Dydaktycznej, a także rzecznikiem (Ombudspersonen für Geisteswissenschaften). Od 1980 r. zasiada w zarządzie Verein für Geschichte Schlesiens.

W 1985 r. rozpoczął realizację długoletniego „Projektu badawczego historii Śląska”, który swoim zakresem badań miał objąć dawne niemieckie obszary osadnicze. W 2000 r. stał się on częścią procesu nauczania wczesnonowożytnej historii Uniwersytetu Stuttgartskiego. Jest twórcą „stuttgartskiej szkoły historii wczesnono-

wożytnej”, w której podejmowano innowacyjne koncepcyjne i metodologiczne zagadnienia związane ze śląskim ustawodawstwem krajowym i policyjnym, problemem czarownic, edycją listów Felbigera, rolą Śląska w I Rzeszy, dziejami Uniwersytetu Wrocławskiego i edycją źródeł jego dotyczących, a także dziennikami wrocławskiego historyka żydowskiego pochodzenia Willy’ego Cohna. Elementem programu stała się seria wydawnicza „Neue Forschungen zur schlesischen Geschichte”, w której ramach od 1992 r. opublikowano z jego udziałem 21 tomów. W tej serii są także publikowane prace historyków polskich. Głównym przedmiotem działalności naukowej prof. Conrada są studia nad

wczesnonowożytnymi dziejami Niemiec, w tym historia oświaty i dzieje społeczne, oraz przeszłość Śląska w XV–XX w., w tym dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego. Opublikował dotychczas 18 monografii i innych prac zwartych oraz blisko 100 artykułów naukowych, nie licząc innych form piśmiennictwa naukowego. Jego prace są także tłumaczone na język polski. Jako jeden z pierwszych historyków niemieckich podjął wraz z uczniami współpracę z wrocławskim środowiskiem historyków, historyków prawa, historyków sztuki oraz urbanistyki i architektury, która trwa do dzisiaj. Prof. Conrads aktywnie włączył się w działania na rzecz Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest członkiem zarządu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu

Wrocławskiego i członkiem Kuratorium Nagrody Naukowej Leopoldina tego towarzystwa.

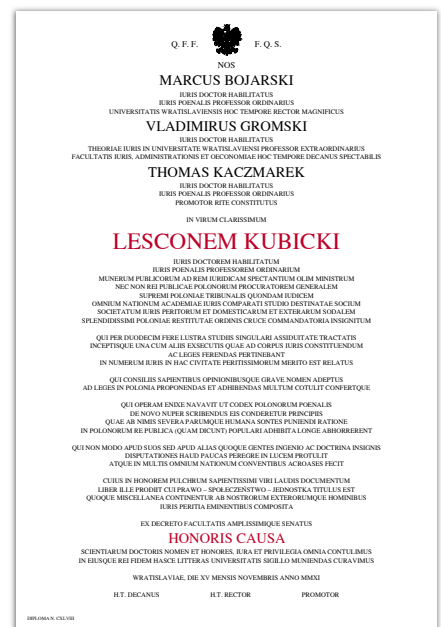
Za swoją działalność naukową otrzymał w 1998 r. Georg-Dehio Preis, w 2000 r. Nagrodę Kulturalną Śląska, a w 2004 r. za działalność na rzecz naszej uczelni Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego. We wrześniu 2011 r. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, na wniosek Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych, po zasięgnięciu opinii profesorów – Tomasza Jurka z Polskiej Akademii Nauk i Edmunda Kizika z Uniwersytetu Gdańskiego, podjął uchwałę o nadaniu prof. Norbertowi Conradsowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego.

JM Rektor Marek Bojarski poinformował, że na wniosek Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Senat Uniwersytetu Wrocławskiego 24 listopada 2010 r., po przyjęciu pozytywnych recenzji i uznaniu zasług, nadał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Leszkowi Kubickiemu, znakomitemu prawnikowi Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk, ministrowi sprawiedliwości, prokuratorowi generalnemu RP w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza.

Drogę życiową, osiągnięcia i zasługi prof. Kubickiego przedstawił prof. Włodzimierz Gromski, dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. Promotor prof. Tomasz Kaczmarek odczytał po łacinie laudację i wypromował prof. Leszka Kubickiego na doktora honoris causa UW, wręczając mu dyplom. Prof. Kubicki podziękował za to najwyższe akademickie wyróżnienie.



Prof. Leszek Kubicki



Profesor Leszek Kubicki urodził się 19 maja 1930 r. w Pruszkowie. Działalnością naukową prowadzoną blisko sześćdziesiąt lat związany był z Uniwersytetem Warszawskim. Od 1968 r. był zatrudniony w Instytucie Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk, w którym w latach 1969–1974 kierował Zespołem Prawa Karnego, aby później objąć stanowisko zastępcy dyrektora tego Instytutu. W strukturach PAN pełnił także funkcję sekretarza Wydziału I Nauk Społecznych, przez kilka kadencji przewodniczył Radzie Naukowej Instytutu Nauk Prawnych i do roku 2011 pozostawał w składzie Prezydium Komitetu Nauk Prawnych PAN. Obecnie kieruje Kate-

drą Prawa Karnego w Akademii im. Leona Koźmińskiego w Warszawie. Prof. Kubicki – wybitny uczony, współtwórca wielu ważnych projektów kodyfikacyjnych i legislacyjnych, sędzia Sądu Najwyższego, a także minister sprawiedliwości i prokurator generalny RP – należy do grona najwybitniejszych przedstawicieli polskiego środowiska prawniczego, którego nowatorski dorobek badawczy i poglądy naukowe wywarły i wciąż wywierają znaczący wpływ zarówno na badania naukowe, jak i na procesy tworzenia oraz stosowania prawa w Polsce. Prof. Leszek Kubicki od ponad dwudziestu lat jest również redaktorem naczelnym „Państwa i Prawa”, najbardziej zasłużonego i opiniotwórczego miesięcznika spo-

śród periodyków prawniczych. Pozycja i naukowy prestiż tego czasopisma to w znacznej mierze zasługa wyrazistej osobowości naukowej, niepospolitych zasług, zalet umysłu i charakteru, odwagi i niezależności myślenia jego głównego animatora. W przygotowaniu nowego polskiego Kodeksu karnego z 1997 r. prof. Kubicki wykazał nadzwyczajną dbałość o takie ukształtowanie jego rozwiązań, aby przewidziane w nim normy gwarantowały wymagany przez standardy międzynarodowe poziom ochrony praw człowieka, uwzględniały zasady obowiązujące w demokratycznym państwie prawnym, i by w zakresie proponowanych kar i środków penalnych, a także zasad ich

wymiaru stanowiły wyraźny odwrót od PRL-owskiego modelu nadmiernie represyjnej polityki karnej, przywracając w ten sposób współczesne, cywilizowane, racjonalne miary jej dopuszczalnej surowości.

Nie do przecenienia jest jego merytoryczny udział w opracowaniu innych, równie ważnych projektów legislacyjnych. Brał m.in. udział w pracach specjalnego zespołu eksperckiego, który przygotował pionierskie w Polsce założenia ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunale Stanu i urzędzie Prezydenta.

Z wysoko ocenianą działalnością naukową i publiczną w Polsce łączy się niepodzielnie także jego duża aktywność

w międzynarodowym życiu naukowym. Wiele spośród jego blisko 300 prac, wyróżniających się wyjątkową atrakcyjnością naukową podejmowanych w nich problemów i integracyjnym sposobem ich rozwiązywania, zostało opublikowane za granicą w prestiżowych czasopismach naukowych.

Brał on także udział jako referent w ponad 20 zagranicznych kongresach. Międzynarodowe uznanie przyniosła mu też działalność na forum Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego, czego potwierdzeniem był m.in. jego wybór w 1999 r. na członka zarządu AIDC (Academie Internationale de Droit Comparé).

Należy mieć w pamięci także jego liczne związki i kontakty naukowe z Uniwersy-

tetem Wrocławskim i jego Wydziałem Prawa, Administracji i Ekonomii, w tym m.in. wspólne prace z rektorem prof. Witoldem Świdą, z którym łączył go empiryczny sposób badania prawa w jego faktycznym działaniu.

Leszek Kubicki – w uznaniu zarówno jego oryginalnego dorobku naukowego, jak i działalności publicznej – w 2001 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a ze strony środowiska naukowego wyróżniony dedykowaną mu w 2003 r. Księgą jubileuszową „Prawo, społeczeństwo, jednostka”, której autorami byli najbardziej uznani przedstawiciele polskiej i europejskiej nauki.



OLGA KRZYŻANOWSKA I WOLFGANG THIERSE LAUREATAMI NAGRODY KSIĘŻNEJ JADWIGI ŚLĄSKIEJ

– Księżna Jadwiga Śląska to orędowniczka wzajemnego zrozumienia i pojednania; jest przykładem silnych więzi międzynarodowych – powiedział JM Rektor prof. Marek Bojarski. – Dla zachowania wyznawanych przez nią wartości i wzorców zachowań w 2004 r. ustanowiona została nagroda nazwana jej imieniem. Honorowane są nią osoby, które swoją postawą dają świadectwo życia ponad podziałami, działają ponad granicami na rzecz międzynarodowej współpracy.

Do grona laureatów Nagrody Księżnej Jadwigi Śląskiej dołączyli w tym roku: Olga Krzyżanowska, lekarka, pierwsza dama polskiej polityki, członkini Unii Demokratycznej, Unii Wolności i Unii Pracy. Posłanka i senator RP. Dwukrotna wicemarszałek Sejmu i członkini rady programowej Kongresu Kobiet, oraz Wolfgang Thierse, urodzony we Wrocławiu niemiecki polityk, należący

do Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. W latach 1998–2005 przewodniczący, a od 2005 r. – wiceprzewodniczący niemieckiego Bundestagu.

Dyplomy i statuetki Księżnej Jadwigi Śląskiej, autorstwa Waldemara Szmatuły z wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, wyróżnieni odebrali z rąk wiceprezydenta Wrocławia Adama Grehla i rektora naszej uczelni prof. Marka Bojarskiego.

– Jestem w szczególny sposób zaszczycona otrzymaniem tej nagrody, dlatego że wśród dotychczasowych laureatów są wspaniali ludzie, którzy zasłużyli się dla idei: „przestańmy wypominać sobie przeszłość, idźmy do przyszłości” – dzieliła się refleksjami prof. Olga Krzyżanowska. – Należę do pokolenia, które pamięta wojnę, okupację i Niemców z tamtych czasów. Mimo to po wielu latach myślę, że wspaniałą rzeczą jest to, że potra-

fimy pamiętać, jaka była historia, a jednocześnie nie waży ona na tym, co jest przed nami, co jest naszą przyszłością. Choćby to jest znamienne, że jestem dziś jako polska parlamentarzystka nominowana do nagrody z panem Wolfgangiem Thiersem, niemieckim parlamentarzystą. Dziś wspominano Uniwersytet Lwowski i Uniwersytet Wileński. Studia kończyłam na Uniwersytecie Gdańskim wywodzącym się z Uniwersytetu Wileńskiego. Nasi profesorowie przekazali nam kilka prostych, lecz zasadniczych wskazań: trzeba pracować, mieć wiedzę, poczucie godności i być przyzwoitym. Myślę, że wielu z nas wynosi to ze swoich uczelni. Życzę wszystkim uczelniom, żeby tak potrafiły uczyć, jak uczelnie, które uczyły młodych z mojego pokolenia. W moim życiorysie jest czas, kiedy byłam jednym z wielu członków Solidarności, z czego jestem dumna. Solidarność była kamyczkiem,



Olga Krzyżanowska



Wolfgang Thierse

który ruszył lawinę w Europie. Zaraz za nami ruszyli Niemcy, został zburzony mur berliński. To też w jakiś sposób historycznie była nasza wspólna sprawa. Dziękuję za to wyróżnienie i życzę wszystkim wszystkiego dobrego – do dała Olga Krzyżanowska.

Niemiecki polityk Wolfgang Thierse podziękował za to niezwykle wyróżnienie z dużym wzruszeniem połączonym z wyjątkowo osobistym przeżyciem, które tu, w tej auli, łączy się z historią jego rodziny. Przypomniawszy, że jego dziadek w tej auli był promowany na doktora tej uczelni, a ojciec otrzymał tu dyplom ukończenia studiów. Dwie ciotki artystki miały tutaj swoje dyplomowe koncerty. Jedna była śpiewaczką, a druga pianistką. Były to jedne z pierwszych ich koncertów w tej auli.

– Teraz mam zaszczyt w jakimś sensie kontynuować tradycję rodzinną, odbierając tutaj tę nagrodę – mówił. – Ten piękny gest czyni mnie szczęśliwym i cieszę się, że to szczęście mogę dziś przeżywać w przyjaźni i serdeczności. Cieszę się także z cu-

downych relacji, jakie zapanowały między narodami polskim i niemieckim. W czasach komunistycznych przyjeżdżałem czasem do Wrocławia – wspominał. – Wtedy przemilczałem fakt, że urodziłem się w tym mieście, ale miałem nadzieję, że dobra atmosfera powróci do tego miejsca. To dobrze, że ta gorycz przeszłości już minęła, za którą my, Niemcy, jesteśmy odpowiedzialni. Jako polityk chcę walczyć przeciwko wszelkim uprzedzeniom i stereotypom. Bardzo dziękuję za tę wspianą nagrodę.

Nagrodą Księżnej Jadwigi Śląskiej zostali dotychczas uhonorowani: prof. Norbert Heisig i Kazimierz Kutz (2004 r.), prof. Knut Ipsen i Tadeusz Różewicz (2005 r.), ks. prof. Alfons Nossol i prof. Karl Dedecius (2006 r.), dr Peter Ohr i prof. Anna Wolff-Powęska (2007 r.), Tadeusz Mazowiecki i Helmut Kohl (2008 r.), prof. Rita Süßmuth i prof. Władysław Bartoszewski (2009 r.), prof. Gesine Schwan i prof. Dorota Simonides (2010 r.).

Księżna Jadwiga Śląska żyła na przełomie XII i XIII w. Była żoną piastowskiego księcia

Henryka I Brodatego i córką Bertolda IV, księcia Meranii i Agnieszki von Rochlitz z rodu Wettynów, hrabiów Andechs. Fundatorka kościołów i klasztorów, święta Kościoła katolickiego (jej grób znajduje się w Trzebnicy pod Wrocławiem). Księżna Jadwiga Śląska to graniczna postać łącząca ze sobą narody polski i niemiecki przez wiele wieków bolesnej i trudnej historii. Orędowniczka polsko-niemieckiego pojednania i wzajemnego zrozumienia. Symbol wspólnego dziedzictwa duchowego i kulturowego i od wielu wieków także symbol troski o wartości fundamentalne dla Europy ponad wszelkimi różnicami i podziałami, takie jak: pokój, szczerość i przyjaźń. Dla zachowania tych wartości została ustanowiona Nagroda Księżnej Jadwigi Śląskiej, której fundatorami są: rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prezydent Wrocławia i członkowie Salonu Śląskiego. Honoruje się nią tych, którzy od lat odważnie i z wielkim oddaniem działają na rzecz niemiecko-polskiego pojednania, a swoją postawą dają świadectwo tych idei.



ODZNACZENI ZŁOTYM MEDALEM UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego w uznaniu szczególnych zasług dla naszej uczelni i współpracy z uniwersyteckimi jednostkami przyznał Złoty Medal Uniwersytetu Wrocławskiego: Lotharowi Koppowi, historykowi i socjologowi z berlińskiego oddziału Federalnej Centrali Kształcenia Politycznego, prof. Konstantinowi Tokhadze, fizykowi specjalizującemu się w spektroskopii molekularnej z Uniwersytetu w St. Petersburgu, oraz dwóm przedstawicielom naszej uczelni: filozofce prof. Janinie Gajdzie-Krynckiej i politologowi prof. Marianowi Wolańskiemu.

Lothar Kopp współpracuje z Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im.

Willy'ego Brandta UW. Organizuje konferencje naukowe i uzupełnia systematycznie publikacje niemieckie w bibliotece Centrum. W stanie wojennym był ofiarą organizatorem pomocy dla Polski.

Prof. Konstantin Tokhadze, szef Katedry Spektroskopii Molekularnej na Wydziale Fizyki swojej uczelni, od ponad 35 lat prowadzi badania z naszymi chemikami, czego efektem jest opublikowanie kilkudziesięciu publikacji w renomowanych czasopismach zagranicznych. Jego pobyty na naszej uczelni przyczyniły się do rozwoju badań spektroskopowych w matrycach niskotemperaturowych gazów szlachetnych oraz badań fotochemicznych układów molekularnych.

Prof. Janina Gajda-Kryncka stworzyła ośrodek badań nad filozofią starożytną i średniowieczną; stała się wybitną znawczynią tych dziedzin nauki. Była prodziekanem ds. naukowych na Wydziale Nauk Społecznych. Wielokrotnie nagradzana, m.in. pięciokrotnie nagrodą ministra za osiągnięcia naukowe.

Prof. Marian Wolański ma zasługi w dogłębnym opracowaniu różnych aspektów polskiej myśli politycznej środowisk emigracyjnych, które rozpowszechnił także za granicą. Za pracę naukową był wielokrotnie nagradzany, m.in. dwukrotnie nagrodą ministra. Był prodziekanem ds. dydaktycznych na Wydziale Nauk Społecznych i współtworzył stosunki międzynarodowe, nowy kierunek studiów.



Lothar Kopp



Prof. Konstantin Tokhadze



Prof. Janina Gajda-Kryncka



Prof. Marian Wolański



ADAM SULIKOWSKI, AUTOR ZŁOTEJ KSIĄŻKI O FILOZOFICZNYCH UWIKŁANIACH KONSTYTUCJONALIZMU

Szóstą książką, która ukaże się w prestiżowej Złotej Serii Uniwersytetu Wrocławskiego, będzie „Konstytucjonalizm a nowoczesność. Dyskurs konstytucyjny wobec tryumfu i kryzysu moderny” Adama Sulikowskiego. Wyniki konkursu na publikację w Złotej Serii ogłosił w czasie jubileuszowej uroczystości rektor Marek Bojarski. Złożył gratulacje autorowi i wręczył mu dyplom. Nagrodzona w jubileuszowym roku praca to swoisty znak czasu. Adam Sulikowski przedstawia związek dyskursu konstytucyjnego z oświeceniowym projektem polityki i państwa. Rekonstruuje dogmaty konstytucyjne, wskazując na filozoficzne, polityczne i ekonomiczne uwikłanie fundamentalnych tez i twierdzeń naukowych. Podważa w ten sposób ich uzasadnienia i status. Jego rozprawa jest wezwaniem do szczerej dyskusji o nawykach badawczych i poglądach na stanowienie ładu prawnopolitycznego, które sięgają korzeniami oświeceniowego racjonalizmu. Zdaniem autora, czas już porzucić te naukowe paradygmaty, rozstać się z takimi pojęciami, jak suwerenność państwa, apolityczność sędziów konstytucyjnych czy obiektywna wykładnia konstytucji, które tkwią w mitologii oświecenia. Recenzenci wysoko ocenili rozległą wiedzę Sulikowskiego, swobodę, z jaką porusza się w obrębie wielu dyscyplin – filozofii, historii idei, teorii

kultury i antropologii – zachowując przy tym rzeczowość, precyzję wypowiedzi i konsekwencję. Pochwalili przemyślaną, jasną i przekonującą kompozycję rozprawy. Podkreślali z uznaniem śmiałość przedsięwzięcia, które wykracza poza ramy akademickiej rutyny i ostrożności, skłaniającej badaczy do poruszania się w wąsko określonej tematyce.

Adam Sulikowski jest adiunktem w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa na Uniwersytecie Wrocławskim, a także profesorem Uniwersytetu Opolskiego, gdzie kieruje Zakładem Teorii i Filozofii Prawa. Zajmuje się teorią prawa i sądownictwa konstytucyjnego, postmodernistyczną filozofią prawa, nowymi tendencjami w humanistyce (gender i queer studies, teoria postkolonialna i tzw. posthumanistyka). Studia prawnicze ukończył w 2000 roku

na Uniwersytecie Wrocławskim, a trzy lata później uzyskał tytuł doktorski, przedstawiając rozprawę „Konstytucja w systemie źródeł prawa V Republiki Francuskiej”, której promotorem był prof. Kazimierz Działocha. Habilitację uzyskał w 2010 roku. Jej podstawą była praca „Współczesny paradygmat sądownictwa konstytucyjnego wobec kryzysu nowoczesności” (Wrocław, 2008). Jest członkiem zarządu polskiej sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej (Internationale Vereinigung für Rechts- und Sozialphilosophie) oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego.

Przypomnijmy, że konkurs na publikację w Złotej Serii Uniwersytetu Wrocławskiego po raz pierwszy ogłoszono w 2007 roku. Dotychczas w serii ukazały się: „Domus Bolezłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)” historyka Przemysława Wiszewskiego, „Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych” filologa i historyka Marcina Wodzińskiego, „Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus” archeologa Borysa Paszkiewicza, „Historia – Dialog – Literatura. Interakcyjna teoria procesu historycznoliterackiego” polonisty Mariana Bieleckiego, i „Starożytne Peru” archeologa Józefa Szykalskiego. (MPL)



Dr hab. Adam Sulikowski odbiera nagrodę z rąk JM Rektora



SŁOWO PRZEDSTAWICIELKI MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Martyna Tomiczek, doktorantka w Instytucie Stosunków Międzynarodowych naszej uczelni, zwięźliście swoim wystąpieniem ceremonialnie jubileuszową w Auli Leopoldyńskiej. Zwróciła się do zebranych tymi słowami.

**Wasze Ekscelencje,
Magnificencje,
Szanowni Państwo!**

Zebraliśmy się tutaj dzisiaj, aby zwięźliście uroczyste obchody 200-lecia istnienia Uniwersytetu Wrocławskiego – uczelni z długą tradycją, na którą składają się wydarzenia i ludzie, o których nie sposób zapomnieć. Warto w tym miejscu jeszcze raz podkreślić,

że historia naszej uczelni należy do bardzo skomplikowanych i trudnych, tym większy szacunek należy się wszystkim, którzy tworzyli i tworzą Uniwersytet Wrocławski zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym, ofiarując kolejnym pokoleniom niepowtarzalną możliwość budowania siebie przez naukę.

Patrząc na dzieje Uniwersytetu, nie sposób nie zauważyć dwóch jego głównych sił napędowych: z jednej strony grona nauczycieli akademickich, a więc szanowanych na świecie profesorów, doktorów habilitowanych i młodych badaczy, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki na drodze swojej naukowej kariery, z drugiej zaś potężnej

siły ucieleśnionej w zastępach kolejnych pokoleń studentów. Te dwie siły współtworzą dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego, napędzają się wzajemnie, korygują swoje działania, modyfikują swoje zachowania, ofiarowując sobie energię i stanowią dla siebie nawzajem punkt odniesienia. Jedna nie istniałaby bez drugiej – można zatem powiedzieć, że warunkują swoje istnienie. Dzisiaj jednak chciałabym powiedzieć tylko o jednym z tych żywiołów, a mianowicie o braci studenckiej.

Żaden uniwersytet nie powstałby i nie przetrwałby bez zastępów młodych ludzi, którzy w pewnym momencie swojego życia podjęli decyzję o wstąpieniu w mury

uczelnia. Oczywiście każda uczelnia, a w jej obrębie wydziały, instytuty i zakłady, przyciągają innych studentów, charakteryzujących się innymi zainteresowaniami, planami na przyszłość czy postawami życiowymi. Inne priorytety będą mieli młodzi ludzie wybierający nauki społeczne, inne ci, którzy zdecydowali się na nauki ścisłe. Nie sposób spotkać dwóch takich samych studiujących osób. Ale to właśnie jest najpiękniejsze – ta różnorodność sprawia, że studiowanie staje się często największą i najpiękniejszą przygodą w życiu. Ta różnorodność powoduje, że w jednej grupie spotykają się ludzie wywodzący się z różnych środowisk, wychowani w inny sposób, charakteryzujący się odmiennymi postawami i poglądami na życie, kierujący się innymi wartościami. Zetknięcie się tych światów może wywołać, rzecz jasna, napięcia i spory, ale daje również niepowtarzalną szansę wymiany doświadczeń, nauki tolerancji, dzielenia się swoją wiedzą. Uczy także współdziałania w grupie, współpracy z ludźmi, którzy pozornie wydają się tak diametralnie różni, że trudno wyobrazić sobie możliwość przekroczenia dzielącego ich muru. Pozwala na konfrontację, doświadczenie napięcia i przejścia przez emocje – zarówno te pozytywne, jak i negatywne. Stanowi okazję do nauki wrażliwości na drugiego człowieka i sprawia, że młodzi zaczynają rozumieć, zastanawiać się oraz analizować zjawiska i wydarzenia, których stali się uczestnikami dzięki wejściu do grupy studentów lub doktorantów. Innymi słowy: przebywanie wśród braci studenckiej staje się początkiem nabywania i kształtowania ważnych kompetencji społecznych, do których zaliczyć należy tolerancję i akceptację odmienności, naukę asertywności, współpracy w zespole, prowadzenia dialogu i konstruktywnej dyskusji, poszanowania zdania i poglądów innych osób. Wspominana już tutaj różnorodność daje także zastrzyk energii młodym, którzy „zarażają” się wzajemnie optymizmem, chęcią do działania i pomysłami. W efekcie na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Wrocławskiego działają obecnie liczne koła



Martyna Tomiczek

naukowe studentów, koła zainteresowań, wydawane są czasopisma i podejmowane różne inicjatywy społeczne. Tak tworzą się podwaliny polskiego społeczeństwa obywatelskiego.

Pamiętać jednak należy, że nauka płynie także z drugiej strony – a mianowicie od nauczycieli akademickich, których zadaniem nie powinno być tylko przekazywanie swoim podopiecznym wiedzy, lecz także kształtowanie ich osobowości. Są oni reprezentantami instytucji zwanej uniwersytetem. Za ich pośrednictwem wielowiekowa tradycja i wartości, stanowiące metaforyczny budulec uniwersyteckich murów, powinny stawać się czymś namacalnym – ich zadaniem powinno być bowiem ucieleśnianie tej tradycji i wartości w swoich poglądach oraz postawie życiowej. Praca grona pedagogów akademickich powinna sprawiać, że tradycja uczelni jest ciągle żywa i stanowi nieodzowny element życia studenckiego. Studenci powinni czerpać garściami z tej cennej wielowiekowej tradycji; powinni mieć świadomość jej znaczenia dla funkcjonowania całej instytucji. Zadanie nauczycieli akademickich powinno polegać zatem na przybliżaniu młodym

ludziom tego bogactwa, uczeniu szacunku dla dorobku pokoleń, pokazaniu zależności między teraźniejszością a przeszłością – uświadomieniu, że aby w pełni wykorzystać możliwości teraźniejszości, warto czerpać z doświadczenia przeszłości. Nie podlega dyskusji, że naczelnym zadaniem akademickiego grona pedagogicznego powinno być przekazywanie wiedzy studentom, ale nie może ono zapominać o swojej roli społecznej – to nauczyciele akademicki mają szansę kształtowania młodych ludzi w taki sposób, aby w dorosłym życiu potrafili podejmować dobre decyzje, darzyć szacunkiem innych i szanować swoje korzenie.

Studenci podlegają zatem wpływom z dwóch źródeł: jedno z nich to grupa rówieśnicza, która dostarcza energii do działania, drugie – to grupa nauczycieli akademickich symbolizujących uniwersytet. Warto zadbać o to, aby zarówno z pierwszego, jak i drugiego biła krystaliczna woda, a więc o to, aby studenci przekazywali sobie najlepsze wzory zachowań, które w przyszłości pozwolą im z czystym sumieniem patrzeć na swoje odbicie w lustrze, oraz o to, by grono pedagogów przekazywało swoją postawą znacznie więcej niż tego wymagają naukowe fundamenty danej dyscypliny. Dopiero wówczas uczelnie wyższe staną się prawdziwymi kuźniami talentów – i tych odnoszących sukcesy na polu naukowym, docenianych w naukowym środowisku międzynarodowym, obasypanych najcenniejszymi nagrodami, jak i tych, którzy święcą triumfy w codziennym życiu, przestrzegając najważniejszych reguł społecznego współżycia i przyczyniając się do budowania polskiego społeczeństwa obywatelskiego.

Kończąc, chciałabym podkreślić, że takie funkcjonowanie uczelni wyższych będzie możliwe tylko wtedy, gdy władze państwowe będą podejmowały działania, które sprzyjać będą budowaniu pomostu porozumienia pomiędzy dwiema siłami – studentami i nauczycielami akademickimi. I właśnie tego życzę sobie i wszystkim tutaj zgromadzonym.



WYSTĄPIENIE JM REKTORA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO PROF. MARKA BOJARSKIEGO

Wielce Szanowni i Dostojni Goście!

Spotykamy się w dniu tradycyjnego Święta Uniwersytetu Wrocławskiego rokrocznie, dziś jednak spotkanie nasze ma charakter wyjątkowy. Dwieście lat temu Fryderyk Wilhelm III, król Prus, utworzył, na

bazie istniejących we Wrocławiu formacji naukowych, nowoczesny ośrodek korzystający z najlepszych, jak na tamte czasy, rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Ten nowy początek, będący jednocześnie zerwaniem z tym, co nieefektywne i odwołaniem do tego, co praktyczne w do-

tychczasowej historii rozwoju nauki we Wrocławiu, pokazuje, że pozytywna zmiana w nauce, czasem powolna i żmudna, czasem rewolucyjna, jest dla nas akademików wartością naczelną. Dzisiejsza dwusetna rocznica tego wydarzenia, którą w tak podniosły sposób świę-

tujemy, daję asumpt do podjęcia dyskusji na temat pozytywnej zmiany, która zająć powinna także tu i teraz. Świętujemy bowiem historyczny „nowy początek” w życiu uczelni i w związku z tym sądzę, że jesteśmy zobowiązani do tego, by także i dziś po raz kolejny negocjować kierunki rozwoju naszej uczelni i świata akademickiego. Dlatego w imię rozwoju nauki, w imię poszukiwania Prawdy, akademicy wrocławscy rozmawiać będą o przyszłości uniwersytetu. Na uroczystej sesji naukowej, w której ramach o rozwoju świata akademickiego debatować będą najtęższe umysły współczesnej nauki, będziemy poszukiwać wiążących odpowiedzi w tej kwestii. Czuję wyjątkową trudność wyrażenia tego, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na nas w związku z tym zadaniem. Być może stoimy u progu nowego porządku w nauce, być może debata wyznaczy kolejny ważny „nowy początek”, początek dla Uniwersytetu Wrocławskiego, dla nas wszystkich.

Cieszę się niezmiernie, że po raz kolejny Uniwersytet Wrocławski stał się miejscem dialogu, miejscem spotkania najważniejszych ludzi w Europie. Obecność Panów Prezydentów Polski i Niemiec na obchodach naszego święta potwierdza ważność naszych dociekań, potwierdza to, że to właśnie w murach akademii rodzi się owocny dialog, który jest podstawą wspólnotowego życia, i że najważniejsze osoby współczesnego świata pragną w tym dialogu uczestniczyć. W tak przeświennym towarzystwie zarówno świętowanie, jak i dociekanie musi być owoce.

Oczekujemy na wizytę Pana Prezydenta Wiktora Janukowycza. Złożyło się tak,



JM Rektor prof. Marek Bojarski

że warunki atmosferyczne uniemożliwiły Panu Prezydentowi przybycie do Wrocławia. Tylko przez te warunki pogodowe nie mamy dzisiaj tu, na tej sali, trzeciego znakomitego gościa. Myślę, że będziemy w stanie nadrobić tę nieobecność i przy najbliższej okazji spotkamy się znowu w tym gronie razem z Prezydentem Janukowyczem.

Uniwersytet Wrocławski od początku swojego istnienia był wielokulturową i międzynarodową społecznością poszukiwaczy i miłośników prawdy. Do tej wielokulturowości odwoływaliśmy się wielokrotnie, w różnych momentach naszej historii, której nie da się oddzielić od historii Dolnego Śląska, Polski, Europy i świata. Te wielokrotne odwołania pokazują dobitnie, czym jest uniwersytet: żywym organizmem, nieustannie

ewoluującym, rozwijającym się wraz ze swoim otoczeniem, przystosowującym się do warunków, w jakich przychodzi mu funkcjonować. To wspólnota wspólnych, nietuzinkowych ludzi, którzy oddają swój najlepszy czas w służbie nauki. To wreszcie wspólnota wartości, którym wierni jesteśmy niezależnie od historycznych, społecznych i gospodarczych uwarunkowań otaczającego nas świata. To w sferze tych wartości odnajdujemy źródła naszej tożsamości i to te wartości nas definiują. Chciałbym więc, jako dziewiętnasty z pocztu powojennych rektorów uczelni, w tak uroczystym dniu serdecznie i gorąco podziękować wszystkim członkom społeczności akademickiej za wkład w rozwój uczelni i Wrocławia jako uznanego ośrodka naukowego. Bez was wszystkich, drodzy akademicy, wielkie dzieło, jakim jest Uniwersytet Wrocławski, nigdy nie uzyskałoby tak wspaniałego kształtu.

Dziś cała akademicka Polska spogląda na Uniwersytet Wrocławski. Czujemy to spojrzenie i mamy świadomość doniosłości dzisiejszego spotkania. Intelktualne dziedzictwo przeszłości, kultywowane i rozwijane w ramach Uniwersytetu Wrocławskiego, któremu jesteśmy wierni i którego strzeżemy, to nasze największe bogactwo. Przyszłość, która przed nami, przyszłość Polski i Europy, w sposób istotny kształtowana będzie przez to bogactwo. Bez niego nie będziemy w stanie zrozumieć, kim jesteśmy. Tym właśnie intelektualnym bogactwem Uniwersytet Wrocławski chce się dzielić, pomnażać je dla przyszłych pokoleń.

(zebr. kad)



POWITANIE PREZYDENTA UKRAINY ODCZYTAŁ NADZWYCZAJNY I PEŁNOMOCNY AMBASADOR UKRAINY W POLSCE MARKIJAN MALSKYJ

**Szanowny Panie Rektorze!
Szanowni wykładowcy, studenci
i pracownicy Uniwersytetu Wrocławskiego!**

Mam zaszczyt w imieniu narodu ukraińskiego powitać Państwa z okazji jubileuszu 200-lecia utworzenia we Wrocławiu państwowego uniwersytetu!

Uniwersytet Wrocławski na całym świecie może szczyć się swoimi absolwentami i osiągnięciami z różnych dziedzin wiedzy.

Z dumą podkreślamy przyjazne i owocne kontakty Państwa jednostki z Lwowskim Narodowym Uniwersytetem imienia Iwana Franki, które mają mocne korzenie historyczne.

Obecnie w murach tego uniwersytetu uczą się języka i kultury ukraińskiej. Zdobywa tu wiedzę wielu studentów z Ukrainy. Uważam, że powstające we Wrocławiu kontakty naszej młodzieży są nieocenionym wkładem w przyszłość relacji pomię-



Ambasador Markijan Malskyj

dzy narodami ukraińskim i polskim. Boga-
te tradycje wymiany w zakresie wyższego
wykształcenia to ważny wspólny dorobek
naszych państw.

Uniwersytet Wrocławski łączy w sobie
dziedzictwo zdobywcy intelektualnych
i tradycji naukowych wielu europejskich
krajów. Jego historyczny sukces stał się
możliwy dzięki współdziałaniu kultur

i twórczego potencjału przedstawicieli
różnych narodów.

Przykład Wrocławia potwierdza obustron-
ną rolę bardziej ścisłego współdziałania
pomiędzy naszymi krajami, szczególnie dla
naszej lepszej przyszłości.

Życzę całemu zespołowi Uniwersytetu
Wrocławskiego kolejnych znakomitych
osiągnięć.

Jestem przekonany, że również w przy-
szłości będą Państwo chronić i pomnażać
tradycje swoich wybitnych poprzedników,
kontynuując szlachetną misję.

Z poważaniem,
Wiktor Janukowycz

(tł. Fabryka tłumaczeń)



WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU OBCHODÓW 200-LECIA UTWORZENIA PAŃSTWOWEGO UNIwersYTETU WE WROCŁAWIU PROF. JANA HARASIMOWICZA

**Wasze Ekszelencje Panowie Prezydenci,
Eminencje, Ekszelencje, Magnificencje,
Szanowni Państwo!**

W ostatnich dziewięciu latach Uniwersytet
Wrocławski obchodził trzy okrągłe rocznice
swoich kolejnych narodzin. W 2002 roku
było to trzechsetcie założenia we Wrocławiu
Akademii Jezuickiej przez cesarza Leo-
polda I Habsburga, w 2005 roku pięćsetcie
nieudanej próby powołania we Wrocławiu
samodzielnej uczelni pod auspicjami króla
Czech i Węgier, Władysława II Jagiellończy-
ka, wreszcie w roku bieżącym – dwóchset-
lecie połączenia Akademii Leopoldyńskiej
z Uniwersytetem Viadrina we Frankfurcie
nad Odrą w jeden państwowy Universitas
litterarum Vratislaviensis.

Podjęcie przez Senat naszej uczelni decy-
zji o obchodach dwóchsetlecia utworzenia
państwowego uniwersytetu we Wrocławiu
oznaczało gotowość społeczności akade-
mickiej do kolejnego obrachunku z prze-
szłością, tym razem nie tak odległą i trudno
uchwytną, jak w wyznaczających poprzed-
nie jubileusze latach 1702 i 1505. Przeszłość
lat 1811–2011 naznaczona jest z jednej
strony wielkimi osiągnięciami twórczego
ducha, swobodą myśli i tolerancją, z dru-
giej zaś, aczkolwiek przez znacznie krótsze
okresy, dotknięta przejawami ideologicznej
indoktrynacji i politycznej uniformizacji.

Powołanie do życia państwowego uniwer-
sytetu we Wrocławiu na mocy rozkazu gabi-
netowego króla Prus Fryderyka Wilhelma III
z sierpnia 1811 roku było częścią wielkiej
społeczno-politycznej transformacji Eu-
ropy, zainicjowanej przez rewolucję fran-
cuską. Centralistyczne państwa nowego
typu potrzebowały wysoko wykwalifiko-
wanych kadr urzędniczych, nauczycielskich
i medycznych, zdolnych do realizacji coraz
bardziej zróżnicowanych zadań. Kadr tych
miały dostarczać nowoczesne uczelnie
państwowe, od których oczekiwano także
sięgających daleko w przyszłość wizji roz-



Prof. Jan Harasimowicz

woju samego państwa oraz tworzącego je
„społeczeństwa obywatelskiego”.

Wizja takiej nowoczesnej uczelni, opra-
cowana przez Wilhelma von Humboldta,
została niemal natychmiast urzeczywist-
niona w nowo założonych lub gruntownie
przekształconych uniwersytetach w Berli-
nie, Bonn, Wrocławiu i Halle. Przekroczyła
też granice Niemiec, docierając z jednej
strony do Warszawy, z drugiej zaś na Wy-
spy Brytyjskie i do Stanów Zjednoczonych
Ameryki. W zrodzonej z ducha Oświece-
nia wizji uniwersytetu nie było miejsca
na uprzywilejowanie jakiegś narodowości
lub wyznania, dlatego w tomie wierszy,
wydanym w 1811 roku na cześć nowo
utworzonego Uniwersytetu Wrocławskie-
go, znalazły się utwory nie tylko w języku
niemieckim, lecz także w angielskim, fran-
cuskim, rosyjskim i polskim. Od początku
podjęto tu studia wielu Polaków, przyjmo-
wanych na ogół życzliwie, a po roku 1831,
gdy całe Niemcy ogarnęła fala sympatii do
Polski, wręcz entuzjastycznie. Z tej sympa-
tii, podzielanej przez króla Fryderyka Wil-

helma IV, „romantyka na tronie”, zrodziła
się idea powołania we Wrocławiu Katedry
Języków i Literatur Słowiańskich. Odegra-
ła ona wielką rolę w patriotycznej forma-
cji polskich studentów z Górnego Śląska,
Wielkopolski i Pomorza.

Niezależność myśli i wolność badań na-
ukowych, manifestująca się na wrocław-
skiej Alma Mater częstymi konfliktami jej
profesorów z administracją państwową
i zwierzchnością kościelną obu wyznań,
wystawiona została na poważną próbę już
na przełomie XIX i XX wieku, gdy Cesarstwo
Niemiec zaczęło aspirować do roli czołowej
siły politycznej w Europie. Podczas obcho-
dów stulecia Uniwersytetu Wrocławskiego
w 1911 roku jego ówczesny rektor zapew-
niał obecnego na uroczystościach prus-
kiego następcę tronu, że śląska uczelnia
na rubieżach Rzeszy, niczym latarnia nad
brzegiem wzburzonego morza, emanuje
„niemieckim duchem” daleko na Wschód.
Warto w tym miejscu przypomnieć, że ów
Wschód, Cesarstwo Rosyjskie, zaczynało się
już 100 kilometrów od Wrocławia i sięgało
od Kalisza aż po Kamczatkę i Sachalin.

Gdy po I wojnie światowej na mapie Eu-
ropy pojawiły się nowe państwa, w tym
Polska, Uniwersytet Wrocławski nie prze-
stał bynajmniej emanować w ich kierunku
„niemieckiego ducha”. W drugiej połowie
lat trzydziestych ubiegłego stulecia stał
się jednym z najważniejszych ośrodków
przygotowujących ekspansję III Rzeszy na
Wschód. Wiele trzeba doprawdy wysiłku, by
z publikacji naukowych powstałych w tym
okresie wyłowić „racjonalne jądro”, odsiać
plewy nacjonalizmu, szowinizmu i zwykłej
intelektualnej nierzetelności.

Twórcom polskiego Uniwersytetu Wroc-
ławskiego, wybitnym uczonym przybyłym
w 1945 roku ze Lwowa, Krakowa, Warszawy
i Wilna, także przyświecały ideały wolności
badań naukowych, humanizmu i demokra-
cji. Kierując się naukami swoich przedwo-
jennych mistrzów, włączyli się aktywnie do

proklamowanej przez władze „polonizacji” Ziem Zachodnich i Północnych, przyłączonych do Polski w wyniku postanowień konferencji poczdamskiej. Udało im się odsłonić wiele nieznanych dotąd lub świadomie pomijanych „polskich” tradycji tych ziem, nie ustrzegli się jednak propagandowej nadinterpretacji ich znaczenia czy wręcz manipulacji faktami. Wielu z nich uważało, że trzeba „dawać odpór” niemieckim rewizjonistom, a jednocześnie tworzyć „słuszny”, marksistowsko-leninowski obraz dziejów Polski, Śląska, Pomorza i Prus. Nadanie Uniwersytetowi Wrocławskiemu imienia Bolesława Bieruta traktowane było jako zobowiązanie wszystkich jego pracowników i studentów do „wytrwałej pracy na rzecz socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu”.

Szanowni Państwo!

Przed ponad dwudziestu laty przeszedł do historii Uniwersytet Wrocławski imienia Bolesława Bieruta, jeszcze wcześniej – Śląski Uniwersytet imienia Fryderyka Wilhelma. Dziś, po dwustu latach od rozkazu gabinetowego z 3 sierpnia 1811 roku, uczelnia nasza nazywa się tak samo jak wtedy

– Uniwersytet Wrocławski. Niepotrzebni są jej jacyś szczególnie patroni, bo nie jest już latarnią morską na „granicy kultur”, emanującą jakimś osobliwym duchem: narodowym lub klasowym. Chce świecić światłem, które najbardziej przystoi uczelni XXI wieku – światłem prawdy badań naukowych, pasji poznawczej i dydaktycznej rzetelności. Źródłem tego światła jest nasza tożsamość, polska i europejska zarazem, ufundowana na gruntownie przemyślanych doświadczeniach przeszłości – uczelni, miasta i regionu. Dobrze wiemy, że potęgą Wrocławia, dumnego wolnego miasta epoki piastowskiej, luksemburskiej, jagiellońskiej i habsburskiej, wyrosła na handlu wzdłuż Drogi Królewskiej, *via regia*, łączącej we wspólnocie interesów Zachód i Wschód Europy. To we Wrocławiu, na ulicy Ruskiej, Reuschengasse, kupcy z Frankfurtu, Norymbergi i Lipska dobijali targu ze swoimi partnerami z Kijowa, Halicza i Lwowa. A wrocławski patrycjat, pośredniczący w tych transakcjach, pomnażał w ten sposób swoje zyski i polityczne wpływy. Współczesny Uniwersytet Wrocławski jest w pełni świadomy znaczenia tych odwiecznych powiązań wzdłuż *via regia*, niezależ-

nych od państwowo-politycznych konfiguracji, zmieniających się wielokrotnie na przestrzeni dziejów. Dlatego pielęgnuje kontakty z bratnimi uczelniami na Zachodzie i Wschodzie: w Niemczech, Francji i Hiszpanii, na Ukrainie i w Rosji. Jest nam niezwykle miło, że w tak szczególnym dla nas dniu gościć możemy Panów Prezydentów Polski i Niemiec. To wielki dla nas zaszczyt i zobowiązanie do jeszcze efektywniejszej pracy na rzecz wspólnego europejskiego domu. Wyrazem naszej wdzięczności za przybycie Waszych Ekscelencji na uroczystości 200-lecia utworzenia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu niech będą medale jubileuszowe, wykonane z czystego srebra. Ten szlachetny metal stanowi, obok miedzi, największy skarb, jaki kryje nasza dolnośląska ziemia. Niemniej ważnym skarbem, który chcemy Wam dzisiaj ofiarować, jest nasza europejska solidarność, nie zacierająca i nie zastępująca narodowych korzeni, lecz je wzmacniająca – poprzez doświadczenie historii i świadomość nadchodzących wyzwań.

(zebr. kad)



PODZIĘKOWANIE DOKTORA HONORIS CAUSA UW PROF. NORBERTA CONRADSA

Szanowne Magnificencje, Szanowni Dziekani, Szanowne Eminencje! Szanowni Państwo!

Za okazany mi dzisiaj zaszczyt mogę tylko podziękować. Podziękowania te kieruję w pierwszej kolejności do Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego, który podjął decyzję o przyznaniu mi tego zaszczytu, jak też do wszystkich gremiów, kolegów i koleżanek, którzy wyrazili swe poparcie dla tej decyzji. Mam świadomość, jakim niezwykłym wyróżnieniem jest przyznanie tytułu doktora honoris causa tego bogatego w tradycje uniwersytetu. Dla mnie, urodzonego niedaleko stąd, na Ostrowie Tumskim, i to w czasach, gdy Wrocław należał jeszcze do Niemiec, jest czymś zupełnie niespodziewanym. Dodatkowym prezentem jest też fakt, że nadanie tego tytułu odbywa się w rocznicę założenia uniwersytetu, w chwili wspomnień o jego historii. Ta historyczna okazja zgromadziła grono wielce szanownych gości. Przed kilkoma dniami upłynęło dwieście lat od chwili, gdy w 1811 r. rozpoczęły się wykłady na zreformowanym pruskim Uniwersytecie Wrocławskim. Podwaliny tego uniwersytetu, który stawiał sobie



Prof. Norbert Conrad

nowe cele, stworzyła istniejąca o wiek dłużej Akademia Leopoldyńska. Jej historia z kolei należy do moich ulubionych tematów badawczych, o czym mogli się już Państwo przekonać na podstawie wystąpień Pani Dziekan Kościk i Pana Żelika. Im również chciałbym tutaj gorąco podziękować. Mam nadzieję, że tym bar-

dziej zrozumieją Państwo moje dzisiejsze emocje, skoro Uniwersytet Wrocławski postanowił przy okazji jubileuszu swego dwóchsetlecia „nostryfikować” niemieckiego naukowca, którego starania są tak ściśle związane zarówno z tym jubileuszem, jak i z samym uniwersytetem.

Ta wspaniała Aula, pełna obrazowych nawiązań do nieba nauki i swej ziemskiej historii we Wrocławiu, wydaje się być stworzona do obchodzenia jubileuszy uniwersyteckich. Szczegółowy opis tego miejsca zawdzięczam Panu profesorowi Henrykowi Dziurli, który przekazał swoją wiedzę i swój zachwyt 25 dobrze przygotowanym studentom, którzy w 1989 r. wraz ze mną udali się w podróż ze Stuttgartu do Wrocławia. Jedną z uwag, jakie wypowiedział na zawsze. Chodziło o to, że zawałające się elementy architektoniczne fresku na suficie jakby same odbudowywały się, jeśli tylko znajdzie się w nawie środkowej miejsce, do którego się one odnoszą, a które jest określane terminem „punto stabile”. W czasie naszej podróży mieliśmy też okazję wszędzie obserwować polityczny przełom 1989 r., toteż i ten historyczny moment również objawił się nam jako

swoisty *punto stabile*. To od niego wywodzi się nowy kształt Europy po 1989 r., powrót do dawnych wartości i poszukiwanie nowego porządku.

Od tamtej pory wracałem do Wrocławia ponad 30 razy oraz gościłem polskich naukowców podczas ich pobytu w Stuttgartu. Zaowocowało to przyjaźniami, które trwają do dziś, jak też wspólnymi wystąpieniami, książkami i gościnnymi odczytami.

Aby chociaż teoretycznie stawić czoła staremu zwyczajowi, że tytuł doktora należy „obronić”, wybieram temat „Europa”, aby poświęcić mu kilka uwag z pozycji historyka. Zacznę od uniwersytetu, który już z definicji dąży do „universitas litterarum”, czyli całościowego ujęcia rzeczywistości. Warunkiem tego w całej Europie było obowiązujące prawo akademickiej wolności i swobody. Prawo to zresztą obowiązywało przez całe wieki i nie wymagało ujęcia w formie ustawodawstwa europejskiego. Nawet metryka założycielska tego uniwersytetu nie mogła się powołać na taki paragraf, kiedy Wrocław w 1702 r. przyłączył się do wspólnoty i prawodawstwa wszystkich istniejących wówczas uniwersytetów europejskich. Zresztą europejskiej świadomości we Wrocławiu nigdy nie brakowało. W 1631 r. poeta Martin Opitz uznał swoje miasto za „kwiat Europy”, a holenderski humanista Justus Lipsius wznosił się w 1594 r. na wyżyny pochwał, twierdząc, że nigdzie w Europie nie uświadczysz bardziej wykształconych ludzi niż we Wrocławiu. Zatem już od dłuższego czasu mogliśmy postrzegać Wrocław jako ukrytą stolicę kultury Europy, a oficjalnie stanie się to już w 2016 r.

Europa, jak wiadomo, jest ideą stworzoną przez Greków. Ale czy Grecja może teraz z tego tytułu rościć sobie jakieś szczególne prawo do jej używania – o tym wiedzą tylko bogowie olimpijscy. Jakkolwiek, długa była droga od mitu europejskiego do współczesnej Europy. Mówił o tym ostatnio Pan Prezydent Komorowski w swym szeroko komentowanym przemówieniu w Berlinie z 17 czerwca tego roku. Pozwolę sobie podchwycić jego myśli i nieco rozwinąć.

Europa jako pojęcie geograficzne istnieje od dawna, ale jako idea polityczna roz-

wija się dopiero od zarania czasów nowożytnych. Potrzebne były zagrożenia zewnętrzne, aby cały kontynent uświadomił sobie zarówno własne rozdarcie, jak i wewnętrzną jedność. Za kluczowe wydarzenie można tutaj uznać zdobycie Konstantynopola przez Turków w 1453 r. W 1454 r. włoski humanista Enea Silvio Piccolomini zwrócił się w imieniu cesarza z płomiennym apelem do niemieckiego parlamentu. „My tutaj” – zawołał – „w Europie, w naszej ojczyźnie, w naszym własnym domu, ... zostaliśmy dotknięci tym do żywego”. Jego ocena jest o tyle interesująca, że brak w niej już nawiązania do zagrożenia dla chrześcijaństwa, a w jego miejsce pojawia się polityczne pojęcie Europy. Zatem to nie Gorbaczow był tym, który pierwszy odmalował projekt wspólnego europejskiego domu, lecz metafora ta pochodzi z ust późniejszego papieża Piusa II z rodziny Piccolomini. W późniejszym czasie zasługa stworzenia swego rodzaju reguły istnienia Europy przypada takim filozofom prawa i państwa, jak Machiavelli, który przewidywał, że kraje europejskie z konieczności złączą się w jeden system państwowy, w którego ramach będzie musiała obowiązywać równowaga, tak aby jedno państwo nie mogło zdobyć przewagi i władać innymi państwami.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć jeszcze o innym znaczącym świadectwie europejskiej świadomości. Przed czterystu laty pokuszono się już o pierwszy bilans tego, co łączy i co dzieli Europę. Jeszcze tylko kilka słów o tym ubocznym efekcie moich własnych badań. W małym mieście uniwersyteckim Tybinga założono w 1594 r. *Collegium illustre*, przeznaczone wyłącznie dla książąt i arystokratów. Program nauczania był skonstruowany na tyle nowocześnie i po europejsku, na ile odpowiadało to ówczesnym potrzebom arystokracji. Z tego też powodu w 1613 r. zorganizowano tutaj duże sympozjum naukowe, którego tematem uczyniono Europę i poszczególne ojczyzny. Nie znam żadnego wcześniejszego przykładu podobnie obszernej rozprawy z Europą. 21 referentów pochodzących z wyższych sfer dyskutowało w uczonej łacinie pod przewodnictwem jednego z książąt wirttemberdzkich.

Opasły tom z materiałami z tego sympozjum, zatytułowany „Consultationes de principatu inter provincias Europae”, został opublikowany w 1613 r. Dzieło to miało w sumie osiem wydań i w swym czasie cieszyło się szeroką recepcją, gdyż łacina była w owym czasie językiem nauki w Europie. Następnie książka ta popadła jednak w zapomnienie, ponieważ zawierała tekst po łacinie. A szkoda, bo było to istne kompendium wiedzy o tym, czym była Europa przed nastaniem epoki nacjonalizmów. I kiedy w uczonej dyskusji przetrucano się argumentami o zaletach i słabościach poszczególnych krajów, to miało to na celu podkreślenie podobieństw i wspólnych cech europejskich narodów. Polska z całą pewnością należała do tego rdzenia Europy, natomiast Rosja już nie.

Zawsze cieszę się, że osobą, która podczas wspomnianego sympozjum w Tybindze przez bitą godzinę argumentowała „pro Polonia”, był śląski arystokrata, Maximilian von Mosch z hrabstwa kłodzkiego. Zaś „Contra Polonia” odpowiadał mu szwedzki baron. Była to równie przyjazna, jak i poparta naukowymi argumentami wymiana ciosów, która w równej mierze dotyczyła też wszystkich innych krajów. Tak właśnie tworzyła się europejska tożsamość. Żałuję trochę, że nie mam teraz tyle czasu do dyspozycji, ile miał Mosch w Tybindze, bo wtedy jeszcze bardziej zachęcałbym Państwa do zaznajomienia się z tą książką.

Europa, która tak długo wspólnie wrazała, nadal jednak pozostaje „projektem”, jak to ujął Pan prezydent Komorowski podczas wizyty w Berlinie. Ale jeśli jego przemówienie można odczytywać jako program obecnej prezydencji Polski, to zawiera on wiarę i przekonanie. Pożądane byłoby, aby budowa tego wspólnego europejskiego domu, w którym jest tak wiele mieszkań, została zakończona w jakimś przewidywalnym terminie. Być może dom ten wymaga własnego *punto stabile*, takiego jak ta aula, aby na jego podstawie na nowo ukształtować się.

Raz jeszcze dziękuję za okazany mi zaszczyt i za Państwa uwagę.

(tł. Fabryka tłumaczeń)





PODZIĘKOWANIE DOKTORA HONORIS CAUSA UW PROF. LESZKA KUBICKIEGO

**Magnificencjo! Wysoki Senacie! Ekszellen-
cje! Wielce Szanowni Państwo!**

Jestem szczerze i głęboko wzruszony. Pragnę z całego serca podziękować za nadanie mi tej najwyższej godności akademickiej i pragnę zapewnić, że to symboliczne przyjęcie mnie w dniu dzisiejszym, tak dla tej uczelni uroczystym, do grona społeczności akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego stanowi dla mnie wyróżnienie szczególnie zaszczytne, a chwila ta jest dla mnie szczególnie osobliwa. Oceny mojej działalności naukowej wyrażone w opiniach wybitnego grona recenzentów w stosownych uchwałach Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii oraz Wysokiego Senatu przyjmuję z głęboką wdzięcznością. Mogę mieć jednak wątpliwości, czy są to oceny w pełni zasłużone. Znając skrupulatność historyków, prawdziwą dla nich, badają oni rejestry doktoratów honoris causa i, jak można przypuszczać, wśród tych doktoratów wyróżniają również i takie, które uzyskuje się w jakiejś mierze i w dużym stopniu dzięki... długiemu pożyciu. Sądzę, że mój przypadek może być kwalifikowany w tej kategorii, tym bardziej, że jak Pan Dziekan był łaskaw sprostować pisemną notkę biograficzną roddaną Państwu, że urodziłem się w roku 1930, a jest to, jak sądzą, fakt, który to kryterium długowieczności w bardzo istotny sposób potwierdza.

Uzyskanie tej godności jest dla mnie tym bardziej cenne, że zostało ono przyznane mi przez uczelnię o szczególnej randze. Bogaty dorobek naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, bliższy jest mi dorobek Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, a najbliższy w szczególności dorobek, wyraźnie wyodrębniany w polskiej nauce prawa karnego – nurt wrocławskiej nauki prawa karnego, której założycielem był prof. Witold Świda, jeszcze przed wojną, na Uniwersytecie Wileńskim. Były dziś akcentowane więzi mię-



Prof. Leszek Kubicki

dzy Uniwersytetem Wrocławskim a Uniwersytetem Lwowskim, a były także szczególnie bliskie i występują bardzo wyraźnie, chcę to podkreślić, więzi między Uniwersytetem Wileńskim a Uniwersytetem Wrocławskim. Prof. Świda na Uniwersytecie Wileńskim nadał tej szkole szczególny charakter – badań akcentujących nurt socjologiczny i empiryczny. Badania te, zwłaszcza istotne dla zrozumienia mechanizmu sędziowskiego wymiaru kary, twórczo na Uniwersytecie Wrocławskim kontynuował.

Ten nurt był mi szczególnie bliski i muszę stwierdzić, że byłem pod wpływem doświadczeń i rezultatów badań prof. Świdy. Nimi inspirowana była tematyka niektórych moich badań, w szczególności tych, które podjąłem w swoim czasie w Instytucie Nauk Prawnych. Te wielkie, szerokie, zbiorowe badania nad udziałem ławników w postępowaniu karnym, które w istotnym stopniu nawiązywały właśnie do badań prof. Świdy. Nasze związki merytoryczne, naukowe, metodologiczne były bliskie. Byłem zaszczycony, że prof. Witold Świda zapraszał mnie do

współautorstwa niektórych naszych publikacji. Grono przedstawicieli Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, z którym dane mi było współpracować, jest znacznie szersze i intensywnie z nimi dziś współpracuję. Chcę powiedzieć, że następca na stanowisku kierownika katedry i niewątpliwie kontynuator wrocławskiej szkoły prawa karnego, mój szanowny promotor współkształtuje ze mną dzisiaj linię programową państwa i prawa w zakresie nauk penalnych, a wybitny czołowy polski konstytucjonalista pan prof. Kazimierz Działocha jest nie tylko współredaktorem pisma, lecz także nadaje temu pismu szczególnie wysoką pozycję w zakresie nauk konstytucyjnych.

Nie mogę tu nie wspomnieć o tym, że na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego podjęto pod koniec lat 70. XX w. pionierskie badania nad prawem ochrony środowiska, które dały mi asumpt, gdy pełniłem pewne funkcje organizacyjne w Instytucie Nauk Prawnych, że tu właśnie, we Wrocławiu zorganizowaliśmy pierwszą międzynarodową, na wielką skalę, konferencję poświęconą tej dziedzinie prawa.

Pozwoliłem sobie przypomnieć kilka najważniejszych przykładów więzów z Uniwersytetem Wrocławskim po to, Panie Rektorze i Wysoki Senacie, żeby wykazać, że nie stoję przed wami z „pustą teczką profesorską”. Być może los pozwoli, że do tej teczki będzie można jeszcze coś dorzucić.

Dziękując jeszcze raz serdecznie, pragnę powtórzyć gest, jaki przed laty w tej pięknej auli uczynił mój wielki poprzednik w analogicznej sytuacji, gdy otrzymywał godność doktora honoris causa, wielki uczony prof. Jan Baszkiewicz, który dziękując, powiedział, że „kłania się Uniwersytetowi Wrocławskiemu po staropolsku, biretem doktorskim do ziemi” (prof. Leszek Kubicki wykonał ukłon biretem do ziemi – przyp. red.).

(opr. kad na podstawie nagrania)



KONCERT JUBILEUSZOWY

W Oratorium Marianum, tuż po uroczystości w Auli Leopoldyńskiej, odbył się koncert wieńczący obchody jubileuszu 200-lecia ustanowienia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu.

Kiedy w Auli Leopoldyńskiej trwały oficjalne uroczystości z udziałem prezydentów

Polski i Niemiec, grupa blisko 100 młodych artystów z Polski i Niemiec pod kierunkiem prof. Alana Urbanka rozpoczynała próbę generalną do koncertu, który zarówno ze względu na dobór programu, jak i dobór wykonawców był koncertem wyjątkowym. Za pulpitem zasiadli ramie w ramie studen-

ci – muzycy Orkiestry Symfonicznej Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle (Wittenberg) oraz studenci – muzycy Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Imponujący pod względem brzmienia zespół chórally stworzyły połączone chóry „Gaudium” Uni-

wersytetu Wrocławskiego oraz Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Całości dopełnili młodzi, wybitnie utalentowani soliści – studenci wrocławskiej Akademii Muzycznej.

W programie koncertu, w tym szczególnie dla Uniwersytetu Wrocławskiego momencie nie mogło zabraknąć słynnej Uwertury Akademickiej c-moll op. 80 – dzieła dedykowanego wrocławskiej uczelni przez Johanna Brahmsa, jednego z najwybitniejszych kompozytorów, doktora honoris causa Uniwersytetu we Wrocławiu. Podczas koncertu zabrzmiała również Msza C-dur KV 317 Wolfganga Amadeusa Mozarta.

Punktualnie o godzinie 12.30 Jego Magnificencja Rektor prof. Marek Bojarski powitał wszystkich zaproszonych gości, chwilę później polsko-niemiecka orkiestra brauwrowo wykonała Uwerturę Akademicką ze słynnym motywem „Gaudeamus Igitur”. Po krótkiej technicznej przerwie na estradzie obok orkiestry pojawił się chór oraz znakomici soliści: Joanna Zawartko – sopran, Joanna Grocholska – alt, Przemysław Borys – tenor, Paweł Kołodziej – bas. W tej części koncertu królował Mozart, a głosami swymi zachwycali młodzi soliści,

pięknie brzmiące zespoły chóralskie i znakomicie współpracujący ze sobą muzycy orkiestry. Obydwa prezentowane podczas koncertu dzieła zabrzmiały świeżo, z blaskiem charakterystycznym dla młodych, pełnych temperamentu wykonawców. Na estradzie dominowały młodość, radość i poczucie uczestnictwa w wyjątkowym zdarzeniu artystycznym.

Wyrazy szczególnej wdzięczności za pomoc w organizacji koncertu pragniemy skierować pod adresem Jego Magnificencji Rektora Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu prof. Krystiana Kielba, Pani Dziekan Wydziału Instrumentalnego wrocławskiej Akademii Muzycznej prof. Urszuli Marciniak-Mazur, Dyrektora Orkiestry Symfonicznej Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle

Pana Matthiasa Erbena, Pana Michała Tomiczka z Konsulatu Generalnego Niemiec we Wrocławiu oraz wszystkich osób, które przyczyniły się do realizacji tego wyjątkowego wydarzenia artystycznego.

Koncert zrealizowano dzięki współpracy Uniwersytetu Wrocławskiego z wrocławską Akademią Muzyczną, Uniwersytetem im. Marcina Lutra w Halle oraz Konsulatem Generalnym Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu. (aur)



Koncert jubileuszowy



MIĘDZYNARODOWE KOLOKWIUM JUBILEUSZOWE MIĘDZY WIEDZĄ A WŁADZĄ. UNIWERSYTET WOBEC PRZEKSZTAŁCEN PAŃSTWA

15 listopada, w dniu święta Uniwersytetu Wrocławskiego, po wcześniejszych oficjalnych uroczystościach w Auli Leopoldyńskiej, stanowiących kulminację obchodów 200-lecia utworzenia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu, w których wzięli udział prezydenci Polski i Niemiec, o godzinie 16 rozpoczęło się w Oratorium Marianum Międzynarodowe Kolokwium Naukowe „Między wiedzą a władzą. Uniwersytet wobec przekształceń państwa”. Zostało ono zorganizowane przez Biuro Komitetu Organizacyjnego Obchodów 200-lecia Utworzenia Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu. Kierownictwo naukowe objęli: przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Obchodów, prof. Jan Harasimowicz, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, równocześnie kierownik Zakładu Historii Sztuki Renesansu i Reformacji Instytutu Historii Sztuki naszej uczelni, oraz prof. Leszek Koczanowicz, filozof, publicysta społeczno-polityczny, wykładowca na wrocławskim wydziale Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Na kolokwium przybyło – oprócz moderatorów – dziewięciu wybitnych uczonych, reprezentujących różne kraje (Izrael, Niemcy,

Polska, Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania) oraz ośrodki naukowe. Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli najwyższych władz uczelnianych. Swoim udziałem zaszczytali nas: JM Rektor Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Jan Radziwiński, a także prezydenci niemieckich i amerykańskich szkół wyższych: prof. Christopher C. Dahl (Uniwersytet Stanu Nowy Jork), prof. Katharina Krause (Uniwersytet Landgrafa Filipa w Marburgu), prof. Jan Henrik Olbertz (Uniwersytet Humboldtów w Berlinie) i dr Gunter Pleuger (Europejski Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą). Ważne obowiązki zatrzymały dwóch dalszych zaproszonych na kolokwium rektorów: prof. Johna Rydera (Uniwersytet Chazarski w Baku) i prof. Udo Stratera (Uniwersytet Marcina Lutra w Halle i Wittenberdze). Kolokwium otworzył uroczyste JM Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marek Bojarski. Po nim głos zabrał wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Witold Jurek, który przekazał JM Rektorowi list od minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Barbary Kudryckiej. Dwóch uczestników kolokwium, mających swoje wystąpienia pierwszego dnia

obrad, prof. Rogera Dale’a i prof. Jana-Henrika Olbertza, uhonorowano medalami jubileuszu 200-lecia (pozostałych uczestników obdarowano następnego dnia, medale wręczył im prorektor prof. Ryszard Cach). Prof. Olbertz zrewanżował się w imieniu swojej uczelni, wręczając JM Rektorowi pomniejszone kopie pomników braci Humboldtów, ustawionych na Unter den Linden w Berlinie, a także przekazując upominek książkowy dla prof. Harasimowicza.

Nazajutrz, 16 listopada, obrady rozpoczęły się o godz. 9 i z krótką przerwą kawową i dłuższą obiadową trwały do godz. 18. Po czym nastąpiło podsumowanie i zamknięcie kolokwium.

Podobnie jak w przypadku październikowej konferencji, i tym razem nie mogło zabraknąć oprawy muzycznej. Na zakończenie, o godz. 20, uczestnicy kolokwium mogli wysłuchać w Auli Leopoldyńskiej koncertu Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Leopoldinum”.

Wstęp na obrady był wolny dla wszystkich. Zapewnione było tłumaczenie kabinowe, odczytom i następujących po nich żywym dyskusjom można się było przysłuchiwać



Prof. Jan-Henrik Olbertz honorowany medalem jubileuszowym (posrebrzanym)



Prof. Roger Dale (z posrebrzanym medalem), prof. Jan Harasimowicz, JM Rektor prof. Marek Bojarski, prof. Jan-Henrik Olbertz



Dyskusja



Koncert Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Leopoldinum”

w angielskiej, niemieckiej i polskiej wersji językowej.

Inaugurujące całe kolokwium wystąpienie prof. Harasimowicza „Uniwersytet według Wilhelma von Humboldta – zamknięty rozdział historii edukacji?” wraz z zamykającym program referatem prof. Sarah Guri-

Rosenblit „Przyszły Uniwersytet. Przejście od systemu państwowego do krajobrazu globalnego”, patrzące w przeszłość i przyszłość – jak skonstatował jeden z uczestników dyskusji – stworzyły kłamrę doskonale spinającą poruszaną podczas tych dwóch dni tematykę.

Kolokwium, którego problematyka poświęcona była refleksji nad modelami edukacji, rolami i funkcjami uniwersytetu na tle zmieniających się realiów współczesnego świata, stanowiło jeden z ostatnich punktów kalendarium obchodów 200-lecia. (JS)

LISTA WYGŁOSZONYCH NA KOLOKWIIUM REFERATÓW W PORZĄDKU ALFABETYCZNYM NAZWISK ICH AUTORÓW

- ◆ **prof. Christopher C. Dahl**
(The State University of New York at Geneseo)
„Prywatne modele w obrębie państwowej edukacji wyższej. Przypadek publicznych kolegiów sztuk wyzwolonych”
- ◆ **prof. Roger Dale** (Bristol University)
„Uniwersytet, europeizacja i globalizacja”
- ◆ **prof. Winfried Eberhard**
(Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig)
„Interdyscyplinarność badań humanistycznych w teorii i praktyce”
- ◆ **prof. Sarah Guri-Rosenblit**
(The Open University of Israel)
„Przyszły Uniwersytet. Przejście od systemu państwowego do krajobrazu globalnego”
- ◆ **prof. Jan Harasimowicz**
(Uniwersytet Wrocławski)
„Uniwersytet według Wilhelma von Humboldta – zamknięty rozdział historii edukacji?”
- ◆ **prof. Leszek Koczanowicz**
(Szkola Wyższa Psychologii Społecznej)
„Kryzys kultury, koniec humanistyki?”
- ◆ **prof. Katharina Krause**
(Philipps-Universität in Marburg)
„Dziedzictwo kulturowe i »public understanding of science and humanities”
- ◆ **prof. Jan-Hendrik Olbertz**
(Humboldt-Universität zu Berlin)
„Rola uniwersytetu w systemie edukacyjnym nowoczesnych społeczeństw”
- ◆ **dr Gunter Pleuger**
(Europa-Universität Viadrina Frankfurt/Oder)
„Uniwersytet na granicy – uniwersytet bez granic”
- ◆ **prof. Andrzej Radzimiński**
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
„Uniwersytet w mieście i regionie”
- ◆ **prof. Maciej Żylicz**
(Fundacja na rzecz Nauki Polskiej)
„Instytucjonalny i jednostkowy wymiar finansowania nauki”



MUZEUM UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO – NOWE SALE, NOWA WYSTAWA

W przeddzień Święta Uniwersytetu Wrocławskiego, 14 listopada, w hallu przy wejściu głównym do gmachu uniwersytetu zorganizowano uroczystość z okazji zakończenia prac budowlanych i oddania do użytku pomieszczeń na parterze zachodniego skrzydła budynku.

W świeżo wyremontowanych trzech salach: im. Romana Longchamps, im. Stefana Banacha i Pod Filarem, oraz przylegającym do nich korytarzu przygotowana została przez Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego nowa ekspozycja poświęcona historii uczelni.

Spotkanie, na które zaproszono wielu gości – przede wszystkim reprezentantów społeczności uczelnianej, było podziękowaniem dla tych osób, dzięki którym prze-

prowadzenie całego przedsięwzięcia stało się możliwe.

Przybyłych gości przywitał dyrektor Muzeum prof. Jan Harasimowicz, który przybliżył zebrany charakter i historię zrealizowanego projektu. Rektor naszej uczelni prof. Marek Bojarski uhonorował prof. Norberta Heisiga srebrnym medalem 200-lecia utworzenia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu. Dzięki staraniom prof. Heisiga nasz uniwersytet otrzymał dotację umożliwiającą rozpoczęcie prac w salach muzealnych. Dotacja w wysokości 100 tys. euro została przekazana przez Niemiecko-Polskie Towarzystwo Uniwersytetu Wrocławskiego ze środków Fundacji Alfrieda Kruppa von Bohlen und Halbach.

Wraz z prof. Norbertem Heisigiem uhonorowano inne zaangażowane w ten projekt osoby, dzięki którym ukończono z powodzeniem tę ważną dla uczelni inwestycję. Jubileuszowe medale brązowe odebrali: Tomasz Czaja, zastępca kanclerza ds. technicznych, Jerzy Garbino, główny wykonawca remontu, oraz Ewa Kinecka, autorka projektu architektonicznego.

W związku z tym, że zakończenie remontu było połączone z tworzeniem nowej ekspozycji muzealnej, w trakcie uroczystości uhonorowano również grono osób, które uczestniczyły w merytorycznym przygotowaniu wystawy. Brązowe medale otrzymali: Mirosław Babij (Archiwum Budowlane), Alicja Borys (Biblioteka UWr – Oddział Rękopisów), Krzysztof Demidziuk (Muze-



Sala im. Stefana Banacha



Prof. Norbert Heisig
prezentuje srebrny medal jubileuszowy



Sala im. Romana Longchamps

um Miejskie Wrocławia – oddział Muzeum Archeologiczne), Jerzy Katarzyński (Biblioteka UWr – Pracownia Reprografii i Digitalizacji), Adam Morawiec (Instytut Matematyczny UWr – Pracownia Dydaktyki Matematyki), Teresa Suleja (dyrektor Archiwum UWr) i Mateusz Żmudziński (Instytut Historyczny UWr – Zakład Historii Starożytności).

Prof. Jan Harasimowicz w krótkim wystąpieniu wprowadził w problematykę ekspozycji. Ostatnim punktem uroczystości było zwiędanie wystawy pod kierunkiem dwóch jej kuratorek, Marii Kowalińskiej i Urszuli Bończuk-Dawidziuk.

Od początku grudnia, po uroczystym otwarciu wystawy „Uniwersytet Wrocławski 1811–2011”, nowe sale ekspozycyjne Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego zostaną udostępnione zwiedzającym. (JS)

Święto nauki we Wrocławiu

Na pamiątkę tegorocznej 66. rocznicy pierwszych wykładów w powojennym Wrocławiu, wygłoszonych 15 listopada 1945 roku przez prof. Ludwika Hirszfelda na uniwersytecie i prof. Kazimierza Idaszewskiego na politechnice, świętowały tradycyjnie wraz z uniwersytetem także inne uczelnie.

Msza święta środowiskowa

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy pl. Grunwaldzkim, odprawiana w intencji wrocławskiego środowiska akademickiego.

Mszę celebrował ks. prof. Waldemar Irek, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

– Wówczas ten piec cywilizacji barbarzyńcy usiłowali zagasić – mówił w homilii ks. prof. Irek, nawiązując do kaźni profesorów lwowskich. – Kiedy przybyło tutaj pierwsze pokolenie wojenne polskiego Wrocławia, można powiedzieć, że częściowo te piece cywilizacji zostały wygaszone, bo nie można było prowadzić w gruzach normalnego życia, należało to uporządkować, by móc budować nowy świat. Polacy przybyli tu bowiem do ziemi obcej. Dwa wykłady na uniwersytecie i politechnice zainaugurowały 15 listopada 1945 r. życie akademickie w mieście. Trud pionierów był ogromny, lecz przez uczelnie odbywała się integracja społeczności miasta. Teraz można z dumą patrzeć na Wrocław, miasto silnego ośrodka akademickiego. W pracy nad integracją no-

wych mieszkańców Wrocławia miał swój udział także Kościół. Trudu uformowania młodych ludzi podjęli się nauczyciele akademicy, to było ich życiowe powołanie. Oddając hołd pierwszym pokoleniom profesorów i pracowników uczelni, zauważyć należy, że byli to ludzie z misją i powołaniem, którzy wiedzieli, że przyszłość narodu leży w wykształceniu i uformowaniu intelektualno-duchowym młodego pokolenia. Dziś z perspektywy widzimy, że to się udało. Chcielibyśmy, aby na drodze młodzieży stawali tacy ludzie, jak św. Albert Wielki, wybitny profesor, patron dzisiejszego dnia, który miał swojego mistrza i był mistrzem dla innych. Wśród wielu utytułowanych dziś ludzi poszukujemy nie tylko wiedzy, lecz mądrości, czyli syntezy między tym, co jest teorią, a co praktyką, a więc umiejętności łączenia spraw ludzkich z nadprzyrodzonymi.

Ks. prof. Waldemar Irek przypomniał w homilii, że świętowaliśmy 15 listopada tego roku, odwołując się do niemieckiej tradycji naszych ziem, rocznicę dwóchsetlecia Uniwersytetu Wrocławskiego połączonego z Viadriną.

Wśród prezbitarów odprawiających nabożeństwo byli księża salezjanie i ks. Mirosław Maliński, naczelny duszpasterz akademicki Wrocławia.

Pod pomnikiem profesorów lwowskich i tablicami profesorów krakowskich

Prof. Tadeusz Więckowski, rektor Politechniki Wrocławskiej, przywitał pod pomni-

kiem martyrologii profesorów lwowskich przy skwerze prof. Kazimierza Idaszewskiego prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i prezydenta RFN Christiana Wulffa. Rektor nawiązał do corocznej tradycji czczenia pamięci pomordowanych profesorów lwowskich.

– 4 lipca 1945 r. na Wzgórzach Wuleckich w śródmieściu Lwowa hitlerowcy zamordowali 38 osób – 21 profesorów i 17 członków ich rodzin – przywołał tę tragiczną datę prof. Więckowski. – Trzeba było ponad dwudziestu lat starań, aby tu, we Wrocławiu, gdzie po wojnie trafiło wielu lwowskich uczonych, powstał pomnik martyrologii profesorów lwowskich – mówił. – Napis na tym pomniku głosi: „Nasz los przestroga”. To przestroga przed każdym totalitaryzmem, fanatyczną ideologią, również taką, która nakazała pozbawić ludzi życia dlatego, że byli najlepiej wykształceni, byli intelektualistami, mieli wpływ na kształtowanie postaw młodych ludzi i ich edukację. Byli oni ofiarami planu, który zakładał, że mordując elitę, morduje się cały naród. Hołd, jaki dzisiaj składamy pomordowanym profesorom lwowskim, jest wyrazem naszego uznania dla wartości nauki i kultury. Obecność na tej uroczystości prezydentów Polski i Niemiec jest dowodem na to, że Europa dzisiaj to Europa solidarności i współpracy.

Obecni pod pomnikiem zostali zaproszeni do ceremonii złożenia wiązanek kwiatów. Jako pierwszy pamięć profesorów lwowskich uczcił biało-czerwonymi kwiatami prezydent RP Bronisław Komorowski.



Prof. Ewa Dobierzewska-Mozrzyńska



Prof. Adam Jezierski

Kwiaty złożył prezydent Republiki Federalnej Niemiec Christian Wulff. Pod pomnikiem złożyli także kwiaty: przedstawiciele władz Dolnego Śląska i Wrocławia z wojewodą Aleksandrem Markiem Skorupą i przedstawicielem marszałka Dariuszem Kowalczykiem; delegacja Urzędu Miasta Wrocławia – prezydent Rafał Dutkiewicz i przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski; przedstawiciele Wojska Polskiego – gen. bryg. Zbigniew Smok, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, oraz rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu prof. płk Mariusz Wiatr; delegacja Policji z I zastępcą komendanta policji insp. Zygmuntem Skwierawskim; Aleksandra Solarewicz z Fundacji Profesora Bartla; przedstawiciele świata akademickiego – rektor Politechniki Lwowskiej prof. Jurij Obanow i prorektor prof. Jurij Raszkiwicz, w imieniu uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry – przewodniczący KRUWOCZ prof. Bogusław Fiedor i gospodarz, rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Więckowski; przedstawiciele związków zawodowych PWR – NSZZ Solidarność, ZNP i ZZiIT; przedstawiciele Parlamentu Studentów PWR.

Przy dźwiękach melodii „Jak to na wojence ładnie” zakończyła się uroczystość składania wiązanek kwiatów.

Pod tablicą upamiętniającą profesorów krakowskich przetrzymywanych w areszcie śledczym we Wrocławiu w drodze do obozu w Sachsenhausen w 1939 r. hołd uczonym oddali prorektorzy wrocławskich uczelni. O losach profesorów przypominała prof. Teresa Łoś-Nowak, prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pod drugą tablicą upamiętniającą profesorów krakowskich, umieszczoną na ścia-

nie więzienia u zbiegu ulic Kleczkowskiej i Reymonta, również złożyli kwiaty prorektorzy. Uniwersytet Wrocławski reprezentował prorektor prof. Ryszard Cach.

Laureaci Nagród Kolegium Rektorów i stypendyści wrocławscy

Wieczorem w Auli Leopoldyńskiej na otwartym uroczystym spotkaniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry, poprowadzonym przez przewodniczącego prof. Bogusława Fiedora i w obecności gospodarza prof. Marka Bojarskiego, wręczona została doroczna Nagroda KRUWOCZ im. prof. Józefa Dudka za działalność na rzecz integracji środowiska akademickiego. W tym roku rektorzy wyróżnili prof. Ewę Dobierzewską-Mozrzymas, fizyczkę z Politechniki Wrocławskiej, i prof. Adama Jezierskiego, chemika z Uniwersytetu Wrocławskiego, opiekunów i animatorów Interdyscyplinarnego Seminarium Studium Generale Universitatis Wratislaven-sis im. Profesora Jana Mozrzymasa.

Prof. Ewa Dobierzewska-Mozrzymas i prorektor naszej uczelni prof. Adam Jezierski kontynuują dzieło prof. Jana Mozrzymasa (1937–2006), który przed dwudziestu laty założył na uniwersytecie interdyscyplinarne seminarium Studium Generale.

Laureaci odebrali grafiki akwaforty „Pancerne rowery”, autorstwa prof. Jacka Szewczyka, rektora wrocławskiej ASP. Mowę pochwalną na część laureatów wygłosił prof. Marek Bojarski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Laudator przypomniał historię seminarium i tradycję sięgającą średniowiecza, do której się odwołuje, oraz osobę założyciela – fizyka, rektora naszej uczelni w latach 1984–1987.

Dzięki wysiłkom prof. Ewy Dobierzewskiej-Mozrzymas, żony Jan Mozrzymasa, i Adama Jezierskiego przedsięwzięcie po śmierci twórcy jest kontynuowane. Odczyty i dyskusje, popularyzujące ideę naukowej syntezy i interdyscyplinarnego spojrzenia na problemy badawcze, odbywają się zawsze we wtorki po południu. – Są dowodem na to – mówił rektor Bojarski – że nawet najbardziej skomplikowane problemy można przedstawić w sposób przystępny i zrozumiały dla szerokiego grona słuchaczy. Podkreślił, że laureaci nie tylko sprawują opiekę merytoryczną nad spotkaniami, lecz także wzięli na siebie trud redagowania roczników dokumentujących działalność seminarium.

Prof. Ewa Dobierzewska-Mozrzymas dziękując za nagrodę, podkreśliła, że odbiera ją jako wyraz uznania dla idei, którą kieruje się Studium Generale, idei interdyscyplinarności. – Czy należy finansować badania kosmiczne, skoro tak liczne rejon naszej Ziemi mają ogromne potrzeby? Takie dylematy rodzą się wśród słuchaczy seminariów – mówiła laureatka. – Tak, należy finansować, dodała. W człowieku tkwi imperatyw zdobywania wiedzy, sięgania tam, gdzie wzrok nie sięga. Profesor podkreśliła, że w dawnych cywilizacjach świat poznawany był jako jedność, całość. Wraz z rozwojem specjalizacji idea jedności zagubiła się. – Zamysłem Studium Generale jest przywrócenie idei jedności, szukanie uniwersalnych praw, które rządzą w różnych obszarach i skalach otaczającego świata – poinformowała, dodając, że uniwersalny charakter mają prawa symetrii, skalowania, które informują o ewolucji układów. Prof. Dobierzewska-Mozrzymas powiedziała, że wykładowcy



Nagroda za działania w środowisku studenckim



Magdalena Burzan dziękuje za nagrodę studencką

przedstawiają na seminariach najnowsze osiągnięcia nauki, starając się pokazać pomosty między różnymi dziedzinami wiedzy specjalistycznej. Mimo postępu tej wiedzy, jednak fundamentalne pytania dotyczące przyrody pozostają bez odpowiedzi. – Nie wiemy, czym był Wielki Wybuch, który zapoczątkował dzieje naszego Wszechświata około 14 miliardów lat temu. Wiemy, że wszechświat się rozprzestrzenia, ekspanduje. W tym roku za to odkrycie przyznano Nagrodę Nobla. Fizycy, astronomowie nie wiedzą jednak, dlaczego tak się dzieje – mówiła. – Znaczną część materii naszego Wszechświata stanowi ciemna materia i ciemna energia, a jasna materia, którą możemy obserwować i która emituje promieniowanie elektromagnetyczne stanowi zaledwie 4 proc. materii Wszechświata – kontynuowała profesor Mozzymas. – Ciemna materia i ciemna energia nie są znane – nie wiemy, czym one są. Zasada antropiczna sformułowana w ubiegłym stuleciu wskazuje, że pojawienie się życia, człowieka na Ziemi, było możliwe dzięki temu, że pewne stałe fizyczne przyjmują ściśle określone wartości. Gdyby te wartości były nieco inne, nie zaistniałyby warunki do pojawienia się życia. Nasuwa się więc pytanie, czy równoległe z naszym Wszechświatem istnieją inne wszechświaty, których te stałe fizyczne się nieco różnią, mają nieco inne wartości? A zatem są to wszechświaty bez życia, istot rozumnych, cywilizacji? – Po tych kilku przykładach można by powtórzyć zdanie starożytnego mędrca Sokratesa: „scio me nihil scire”; może w nowoczesnej wersji „wiem, że niewiele wiem” – skonkludowała swoją wypowiedź pani profesor. – Co wtorek o godz. 17.15, z wyjątkiem wakacji i przerw świątecznych, rozpoczynam kolejne spotkanie Studium Generale, zwłaszcza, że uczestnicy głoszą nogami, przychodzą, albo nie, ... ale często trzeba dostawiać krzesła, nawet dla młodych ludzi, a wykładowcy dopisują – mówił prof. Adam Jezierski, dziękując pani prof. Dobierzewskiej-Mozzrymas za wsparcie i podtrzymywanie na duchu, ale przede wszystkim za jej wysiłek organizacyjny. – Weszło mi to już w krew, nie wyobrażam sobie wtorku bez tych spotkań, i żeby wartko przebiegały, czas wypowiedzi ograniczamy – poinformował profesor i zacytował sentencję swojego ulubionego wrocławskiego poety Angelusa Silesiusa: „O czymkolwiek debata im dłużej się wiodła, tym dalej jest od prawdy, jak woda od źródła”. Kolejne sentencje sypały się wartko. Ponieważ te spotkania sprawiają profesorowi radość



Uroczystość uświetniło trio z wrocławskiej Akademii Muzycznej

i przyjemność, jak powiedział, więc zacytował ku pamięci: „Słońce wszystkim porusza, mkną gwiazdy na wysokości, jeżeli nie jesteś w ruchu, nie jesteś częścią całości. A nic ciebie w ruch nie wprawia, ty jesteś ruchem wiecznym, trwającym nieustannie, ciągłym i ostatecznym”. Prof. Jezierski dodał, że warto dla nich pracować, jeśli istnieją słuchacze, warto podejmować wysiłek i choć czasem namiętne dyskusje są przerywane, ponowne zapraszanie wykładowców nagradza ich powściągliwość w przeciąganiu dyskusji i cierpliwość.

– Zresztą dzisiaj spotkanie też się odbyło, ledwie zdążyliśmy z panią profesor – powiedział i zakończył pięknie: „Nie dla deszczu deszcz pada, nie dla słońca istnieje słońce na niebie, ty istniejesz dla innych, w znikomej części dla siebie”, to także Angelus – dodał prof. Jezierski.

W tym roku Kolegium Rektorów po raz pierwszy przyznało nagrodę za działania w środowisku studenckim. Tym wyróżnieniem uhonorowano Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka”, kierowany przez ks. Mirosława Malińskiego, naczelnego duszpasterza akademickiego Wrocławia (absolwenta geodezji na dawnej Akademii Rolniczej, dziś Uniwersytet Przyrodniczy). Pomagają mu na co dzień Magdalena Burzan, studentka prawa na UW, i Piotr Marek, absolwent architektury na PWr.

Laudację na cześć laureatów wygłosił ks. prof. Waldemar Irek, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego. Nagrodą była grafika akwafora „Ulica żeglarska”, autorstwa prof. Jacka Szewczyka, rektora wrocławskiej ASP.

„Maciejówka” to najstarsze duszpasterstwo akademickie działające we Wrocławiu od

1945 r., powołane przez ówczesnego pierwszego polskiego ordynariusza ks. Karola Milika, a prowadzone przez wiele lat przez ojców jezuitów. W 1995 r. ks. kard. Henryk Gulbinowicz powierzył duszpasterstwo księżom diecezjalnym. Połączono wówczas „Maciejówkę” z tzw. Centralnym Ośrodkiem Duszpasterstwa Akademickiego „Pod czwórka”, gdzie działał legendarny duszpasterz ks. Aleksander Zienkiewicz. W 2003 r. został uruchomiony kościół rektoralny pw. św. Macieja i tutaj znalazł miejsce Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego zw. Maciejówką. Praca tego ośrodka jest prowadzona w trzech nurtach: formacji ascetyczno-duchowej (spotkania liturgiczne, biblijne, rekolekcje, oazy), intelektualnej i społecznej (cykle spotkań wynikające ze współpracy z miastem, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędem Marszałkowskim).

– Duszpasterz akademicki ks. Mirosław Maliński to dziś człowiek instytucja, prowadzący i inspirujący ośrodek od 2000 r. – powiedział laudator. Na spotkania z ciekawymi ludźmi zapraszani są studenci z całego miasta. Panoramę działań ośrodka pokazują przykładowe tytuły spotkań: Konfrontacje, myśli i działania (2005), Tu i teraz. Salon myśli (2006), Salon myśli. Kocham Polskę, Akademia porywania życiem, Akademia intelektu (2009–2011). Dostępne są fakultety: teologiczny, kulturalny, historyczny, filozoficzny, rodzinny. „Maciejówka” współpracuje z wrocławskim Teatrem Lalek (dyskusje po spektaklach, rekolekcje teatralne), organizuje też obóz adaptacyjny w Białym Dunajcu i może pochwalić się publikacjami. Działa tutaj też Caritas Academica – pomoc studentów dla studentów, samopomoc, stypendia, pożyczki. Corocznie są organizowane:

„Zielony Mikołaj” – kwesta na rzecz Schroniska Brata Alberta, „Szlachetna paczka”, czyli Święta dla najuboższych. „Maciejówka” angażuje się też corocznie w organizację balu charytatywnego, firmowanego przez prezydentową Annę Dutkiewicz i organizowanie akcji oddawania krwi.

Za nagrodę podziękowała Magdalena Burzan, współpracowniczka ks. Mirosława Malińskiego: – Chciałabym wyrazić, w imieniu absolwentów i studentów działających przy ośrodkach duszpasterstw akademickich Wrocławia, ogromną wdzięczność Kolegium Rektorów za przyznanie nagrody. To dla nas ogromne wyróżnienie i niezwykła radość. Muszę przyznać, że ta nagroda jest nieco demoralizująca dla nas, dlatego, że uczymy się w duszpasterstwach bezinteresownej działalności na rzecz dobra wspólnego. Czym jest duszpasterstwo dla nas, młodych ludzi? Jest dla nas domem. Nie dlatego, że przyjeżdżamy czasem z odległych miejscowości na studia do Wrocławia, i też nie dlatego, że można się napić ciepłej herbaty tutaj, zajrzeć do lodówki i coś przekąsić. Duszpasterstwo akademickie daje nam przestrzeń, w której możemy się spotkać z ludźmi o różnych zainteresowaniach, z różnych kierunków studiów i uczelni. To spotkanie z różnorodnością daje nam załączek do działania na rzecz drugich. Bez tych spotkań nie byłoby tego wszystkiego, o czym była mowa w laudacji. Tutaj uczymy się odpowiedzialności za siebie, za drugiego człowieka, rodzinę, którą kiedyś będziemy zakładać. Odkrywamy, czym jest odpowiedzialność i nie boimy się też wymagać od siebie nawzajem. Czasami jest to trudne, ale daje to nam motywację do działania na rzecz drugich. Duszpasterstwo pomaga nam również zrozumieć, czym jest Kościół, i to, że tworzą go różni ludzie. Cieszymy się ze współpracy wszyst-

kich duszpasterstw akademickich Wrocławia i Opola. Owocem naszej współpracy jest m.in. obóz adaptacyjny w Białym Dunaju, który udaje nam się organizować od wielu lat. Chcemy też podziękować Magnificencjom za życzliwość i obejmowanie patronatu nad tym obozem, który gromadzi młodych ludzi zaczynających studia. Warto wspomnieć, że przejeżdżaliśmy to, o co walczyli, i to, co zapoczątkowali kiedyś nasi poprzednicy, czyli osoby, które tworzyły to środowisko, np. przy ks. Zienkiewicz, Stanisławie Mrozku czy też Ludwiku Wiśniewskim. Bardzo dziękujemy za wyróżnienie nas i za nagrodę. Chciałam życzyć nam wszystkim współpracy takiej, która może ubogacać wzajemnie, bo tylko taka współpraca może tworzyć dobre inicjatywy, z których mogą korzystać przyszłe pokolenia. Bardzo dziękujemy.

Podczas uroczystości wręczono też dyplomy doktorantom – laureatom wrocławskiego Studenckiego Programu Stypendialnego, wśród których było pięcioro młodych badaczy z Uniwersytetu Wrocławskiego: Magdalena Cal-Bąkowska – biologia, Anna Szlachcic – biologia molekularna, Sławomir Potocki – chemia (stypendia im. Hirszfelda); Marcin Preisner – matematyka (stypendium im. Steinhaus); Remigiusz Durka – fizyka (stypendium im. Born). Laureaci odebrali dyplomy z rąk prof. Tadeusza Lutego, doradcy prezydenta Wrocławia ds. uczelni akademickich.

Przewodniczący Kolegium Rektorów prof. Bogusław Fiedor podsumował współpracę środowiskową uczelni i z Urzędem Miasta Wrocławia; ocenił ją wysoko. Uroczystości uświetniło trio z wrocławskiej Akademii Muzycznej z klasy kameralnej prof. Grażyny Bożek-Wota: na fortepianie zagrał Piotr Łukaszczyk, na skrzypcach – Adam Porębski, i na wiolonczeli – Kinga Sokołowska. (MPL, kad)



TROCHĘ HISTORII

W 1945 r. polska grupa naukowo-kulturalna z prof. Stanisławem Kulczyńskim przyjechała do zrujnowanej, płonącej jeszcze Festung Breslau, kilka dni po jej kapitulacji, z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, z Warszawy, Krakowa. Do Wrocławia przyjechało wielu znakomitych uczonych, historyków, filozofów, matematyków, chemików, prawników. Byli wśród nich sławy, m.in. Hugo Steinhaus, Ludwik Hirszfeld, Dionizy Smoleński, Franciszek Longchamps, Kazimierz Idaszewski. Mimo

zniszczeń 15 listopada naukę na wrocławskiej uczelni rozpoczęło 3 tys. studentów. W symbolicznie tego dnia nawiązujemy do faktu pierwszych po II wojnie światowej akademickich wykładów we Wrocławiu wygłoszonych na politechnice i uniwersytecie, będących wówczas częściami jednej uczelni, przez wybitnych uczonych: prof. Kazimierza Idaszewskiego i prof. Ludwika Hirszfelda. W tym roku wrocławskie środowisko akademickie kończy 66 lat istnienia.

Kazimiera Dąbrowska

LAUREACI NAGRODY KOLEGIUM REKTORÓW Z OSTATNICH LAT

- ◆ **Marek Woron**, kanclerz Łoży Dolnośląskiej Business Centre Club (2010 r.)
- ◆ **prof. Tadeusz Luty**, przewodniczący KRASP, b. przewodniczący Kolegium Rektorów (2009 r.)
- ◆ **zespół redakcyjny i programowy oraz koordynatorzy uczelniani publikacji** „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005” (2008 r.)
- ◆ **prof. Kazimiera A. Wilk**, koordynatorka środowiskowa DFN i prof. Wojciech Witkiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (2007 r.)
- ◆ **Rafał Dutkiewicz**, prezydent Wrocławia (2006 r.)
- ◆ **prof. Zbigniew Horbowy**, rektor Akademii Sztuk Pięknych (2005 r.)
- ◆ **ks. prof. Ignacy Dec**, Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego (2004 r.)
- ◆ **prof. Tadeusz Szulc**, ówczesny wice-minister edukacji narodowej, b. rektor Akademii Rolniczej, i gen. bryg. Ryszard Lackner, komendant rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu (2003 r.)
- ◆ **prof. Aleksandra Kubicz**, twórczyni i koordynatorka środowiskowa DFN (2002 r.)
- ◆ **zespół Wrocławskiej Fundacji Pro Homine na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych** (2001 r.)
- ◆ **kard. Henryk Gulbinowicz**, arcybiskup, metropolita wrocławski (2000 r.)
- ◆ **prof. Józef Dudek**, twórca Salonu Profesora Dudka (1999 r.)
- ◆ **prof. Andrzej Wiszniewski**, ówczesny minister nauki, b. rektor Politechniki Wrocławskiej, b. przewodniczący Kolegium Rektorów (1998)
- ◆ **ks. prałat Stanisław Orzechowski**, charyzmatyczny duszpasterz akademicki (1997 r.)
- ◆ **gen. bryg. Józef Rzemień**, rektor Wyższej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu (1996 r.)
- ◆ **prof. Jan Mozrzyk**, twórca Studium Generale, i **prof. Zdzisław Zagrobelny**, rektor AWF, propagator krioterapii w rehabilitacji (1995 r.)

Od 1977 r., z trzyletnią przerwą spowodowaną stanem wojennym w latach 1981–1983, przyznawana jest nagroda Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, od 1995 r. – było to Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, a od kilku lat dołączyły do Kolegium Rektorów uczelnie z Częstochowy i Zielonej Góry. Nagrodę otrzymują osoby szczególnie zasłużone dla integracji środowiska akademickiego.



Święto Uniwersytetu Wrocławskiego w roku jubileuszu ➔ 1

Jubileusz 200-lecia państwowego uniwersytetu we Wrocławiu świętowaliśmy z prezydentami Polski i Niemiec. Doktorat h.c. UWr odebrali prof. Norbert Conrads i prof. Leszek Kubicki. Nagrodą Księżnej Jadwigi Śląskiej zostali uhonorowani Olga Krzyżanowska i Wolfgang Thierse. Złotymi medalami UWr odznaczono: Lothara Koppa, prof. Konstantina Tokhadze, prof. Janinę Gajdę-Krynica i prof. Mariana Wolańskiego. Dr hab. Adam Sulikowski nagrodzony został w konkursie Złota Seria UWr. Był koncert jubileuszowy i międzynarodowe kolokwium jubileuszowe. W Muzeum UWr wystawa w nowych salach.



Święto nauki we Wrocławiu ➔ 16

Obchody rozpoczęła msza św. śródowniskowa. Pod pomnikiem profesorów lwowskich kwiaty złożyli prezydenci Polski i Niemiec. Pod tablicami pamięć profesorów krakowskich uczcili prorektorzy. Nagrodę Rektorów otrzymali prof. Ewa Dobierzewska-Mozrzyńska i prof. Adam Jezierski oraz Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka”. Dyplomy odebrali doktoranci UWr i PWr, laureaci wrocławskiego Studenckiego Programu Stypendialnego.



60 lat Pracowni Reprografii i Digitalizacji BUWr ➔ 21

Zadaniem tej pracowni jest zabezpieczanie najcenniejszych zabytków piśmiennictwa zgromadzonych w Oddziałach: Rękopisów, Starych Druków, Zbiorów Muzycznych, Kartograficznych, Graficznych oraz w Kolekcji Śląsko-Lużyckiej, a także umożliwienie szerokim kręgom czytelników na całym świecie łatwego dostępu do nich. Mgr Jerzy Katarzyński, kierownik Pracowni, jest też redakcyjnym fotografem.



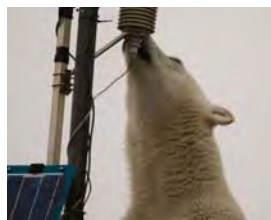
Laury naszych pracowników i studentów ➔ 22

Honorowe członkostwo w prestiżowym stowarzyszeniu, profesura tytułarna, wyróżnienie za pracę w organizacji międzynarodowej, grant FNP, I nagroda dla koła naukowego geologów, UWr liderem mobilności, niemieckie certyfikaty naszych pracowników. Szczegóły w numerze.



Luminescencja: zagadkowa, piękna, użyteczna ➔ 29

Profesor Georges Boulon – wybitny fizykochemik, specjalista od luminescencji w ciałach stałych – przez ponad miesiąc gościł na Wydziale Chemii, gdzie na prośbę dziekana poprowadził cykl wykładów dla doktorantów.



40-lecie stacji polarnej na Spitsbergenie ➔ 33

Seminarium naukowym uczcili jubileusz „Baranówki” uczeni prowadzący tam swoje badania terenowe. Zjechali badacze z różnych dziedzin nauk o Ziemi i różnych ośrodków naukowych polskich i zagranicznych. Uniwersytecka stacja ma swoją niepowtarzalną atmosferę, jakże różną od hałaśliwych, wieloosobowych stacji narodowych.

PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Listopad 2011, nr 11 (184), rok wydania XVII

ISSN 1425-798X

Wydawca: Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

Redaktor: Kazimiera Dąbrowska, e-mail: kada@adm.uni.wroc.pl

Adres Redakcji: pl. Uniwersytecki 1 (pok. 134), 50-137 Wrocław, tel. 71 375-20-77, tel. kom. 601 739 097, fax 71 372-40-30

PU w internecie: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/8408> – wersja kolorowa

Skład i druk: Drukarnia ARGi

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych listów i opinii.

w numerze

ŚWIĘTO UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO W ROKU JUBILEUSZU..... 1

◆ Prezydenci Polski i Niemiec na ceremonii jubileuszowej1

◆ Prof. Norbert Conrads i prof. Leszek Kubicki uhonorowani doktoratami h.c. UWr.....2

◆ Olga Krzyżanowska i Wolfgang Thierse laureatami Nagrody Księżnej Jadwigi Śląskiej4

◆ Odznaczeni Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego5

◆ Adam Sulikowski, autor Złotej Książki6

◆ Międzynarodowe kolokwium jubileuszowe.....13

◆ Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego – nowe sale, nowa wystawa15

ŚWIĘTO NAUKI WE WROCŁAWIU 16

◆ Pod pomnikiem profesorów lwowskich i tablicami profesorów krakowskich 16

◆ Laureaci Nagród Kolegium Rektorów i stypendyści wrocławscy.....17

60 LAT PRACOWNI REPROGRAFII I DIGITALIZACJI BUWR WE WROCŁAWIU 21

PROFESOR PRĘDOTA UHONOROWANY PRZEZ PAREMIOLOGÓW 22

KALEJDOSKOP NAUKI 22

NOWY PROFESOR TYTULARNY 23

DR HAB. ANNA SZEMIK-HOJNIAK WYRÓŻNIONA PRZEZ INWES 23

ANTONINA MAZUR ROZPOCZYNA BADANIA DZIĘKI GRANTOWI FNP 25

NA NAJWYŻSZEJ STRUNIE 26

NASZA UCZELNIA LIDEREM MOBILNOŚCI 27

NIEMIECKIE CERTYFIKATY DLA NASZYCH PRAWNIKÓW 28

LUMINESCENCJA: ZAGADKOWA, PIĘKNA, UŻYTECZNA..... 29

CHEMICY I BIOŁODZY DYSKUTOWALI O STAWONOGACH 30

TWÓRCZOŚĆ MIŁOSZA W KULTURZE NIEMIECKIEJ 31

40-LECIE STACJI POLARNEJ IM. STANISŁAWA BARANOWSKIEGO NA SPITSBERGENIE..... 33

SOCJOLOGIA WKRAČA DO LITERATKI .. 34

POLSKIE PYTANIA DO AMERYKI. TWORZENIE NOWEGO WIZERUNKU POLSKI..... 35

GDZIE WSCHODZI SŁOŃCE I KĘDY ZAPADA 36

Z OBRAD SENATU UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO 38

NOWOŚCI WYDAWNICTWA UWr 39

RĘKOPIS ZNALEZIONY NA PIASKU 39

ODESZLI NA ZAWSZE 40

◆ I okładka – medale jubileuszowe Ewy Olszewskiej-Borys

◆ II okładka – Święto Uniwersytetu Wrocławskiego w roku jubileuszu, fot. Jerzy Katarzyński

◆ III okładka – Honorowi goście naszego jubileuszu, fot. Jerzy Katarzyński

◆ IV okładka – Święto nauki we Wrocławiu, fot. Krzysztof Mazur/Przymat/PWr i Jerzy Katarzyński

60 lat Pracowni Reprografii i Digitalizacji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Pracownia Reprografii i Digitalizacji jest jednostką Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Jej głównym zadaniem jest zabezpieczanie najcenniejszych zabytków piśmiennictwa zgromadzonych w Oddziałach: Rękopisów, Starych Druków, Zbiorów Muzycznych, Kartograficznych, Graficznych oraz w Kolekcji Śląsko-Łużyckiej, a także umożliwienie szerokim kręgom czytelników na całym świecie łatwego dostępu do nich.

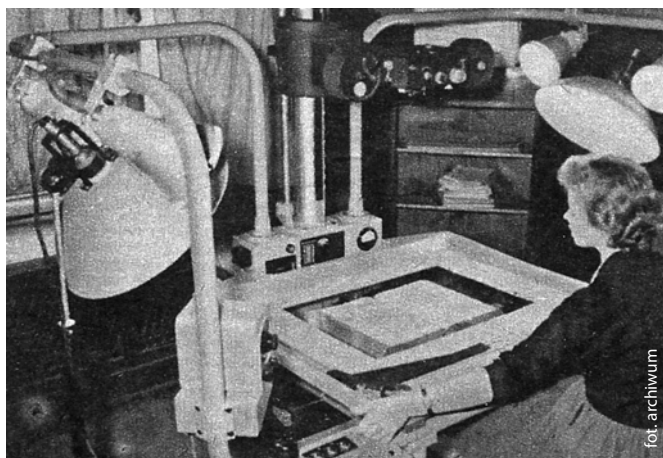
W tym roku mija 60 lat działalności Pracowni Reprograficznej BUWr, zwanej na początku Stacją Foto-Mikrofilmową, i kolejno Pracownią Fototechniczną, Pracownią Mikrofilmową, Pracownią Reprograficzną, a dziś Pracownią Reprografii i Digitalizacji. Pierwszy dokument rozpoczynający powołanie działu fotokopii w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu jest wyciągiem z protokołu posiedzenia Senatu Uniwersytetu z 17 lutego 1951 r. Czytamy w nim: „Na wniosek Prodziekana Nikliborca uchwalono zwrócić się do Dyr. Knota o utworzenie w Bibliotece Uniw. działu fotokopii”. Kolejny dokument, z 27 września 1951 r., jest zarządzeniem dyrektora Biblioteki, który powołuje osoby odpowiedzialne za zorganizowanie Pracowni Mikrofilmowej. Dyrektor Antoni Knot zlecił to zadanie dr. Bronisławowi Kocowskiemu, Zofii Ostrowskiej i Włodzimierzowi Kozakowi. Ostatecznie 15 listopada 1951 r. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego podjął uchwałę o powstaniu Stacji Foto-Mikrofilmowej na prawach osobnego działu, z datą wsteczną – 1 listopada 1951 r. Kierownictwo Stacji powierzono Włodzimierzowi Kozakowi. 1 sierpnia 1952 r. wprowadzona została w Bibliotece nowa struktura wewnętrzna.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Szkolnictwa Stacja Foto-Mikrofilmowa przestała być samodzielnym działem i weszła w skład Oddziału Innych Zbiorów Specjalnych, zarządzanego przez kustosa mgr. Stefana Nawarę. Od 10 kwietnia 1954 r. Stacja Foto-Mikrofilmowa ponownie stała się odrębnym

działem, który bezpośrednio podlegał dyrektorowi biblioteki. Tak pozostało do dzisiaj.

Organizowanie Stacji Foto-Mikrofilmowej w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu było niezwykle trudnym zadaniem, gdyż bibliotekarstwo polskie nie miało wystarczającego doświadczenia w tej dziedzinie. Pierwsze tego rodzaju pracownie powstały w Polsce zaledwie dwa lata wcześniej i znajdowały się w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w Archiwum Akt Dawnych. Obie te placówki służyły pomocą wrocławskiej Stacji, ale jeszcze większym problemem niż brak doświadczenia był brak na polskim rynku odpowiedniego sprzętu i materiałów fotochemicznych. Mimo bardzo trudnych początków Stacja Foto-Mikrofilmowa systematycznie i prężnie rozwijała się. W miarę upływu czasu, dzięki postępowi technicznemu, dochodziły nowe usługi świadczone na coraz wyższym poziomie. Obok fotografii czarno-białej pojawiła się fotografia barwna, rozpowszechniło się mikrofilmowanie, ważne miejsce zajęła kserografia. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu ówczesnego kierownika, mgr. Krzysztofa Burskiego, Pracownia Mikrofilmowa BUWr była znana w całej Polsce.

Początkowo Pracownia znajdowała się w jednym z budynków zaadaptowanych na cele biblioteczne, przy ul. Karola Szajnochy 4. Pod koniec 1958 r. znalazła lokum w odbudowanym gmachu Biblioteki na Wyspie Piaskowej, przy ul. św. Jadwigi. W 1982 r. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego podjął uchwałę w sprawie budowy no-



Kamera mikrofilmowa z lat 50. XX w.



Kamera mikrofilmowa



Skaner dzielowy

wego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Jedenaście lat później, czyli w roku 2003, rozpoczęto prace budowlane. Budynek nowej biblioteki usytuowany jest na bulwarach nad Odrą, między ul. kard. Stefana Wyszyńskiego a ul. Szczytnicką. Na III piętrze zlokalizowana będzie nowoczesna Pracownia Reprografii i Digitalizacji, przystosowana do wykonania zadań i świadczenia usług na miarę XXI wieku.

Szybki rozwój technologii teleinformatycznych wymusił stosowanie nowatorskich metod do prezentacji i udostępniania zbiorów bibliotecznych. Do nich zaliczyć należy digitalizację – technologię polegającą na tworzeniu obrazu cyfrowego obiektu rze-

czywistego. Większość zdigitalizowanych w Pracowni materiałów, po odpowiedniej obróbce skanów i opisanu ich metadanymi w formacie Dublin Core, trafia do Biblioteki Cyfrowej UW, która pełni funkcję głównej platformy prezentacji i dystrybucji zasobów cyfrowych. Praktyka stosowana obecnie w Pracowni polega na utrzymaniu jakościowej równowagi między tradycyjnymi metodami służącymi do zabezpieczania i udostępniania zbiorów, a ich odpowiednikami w formie elektronicznej. Obok fotografowania i mikrofilmowania odbywa się skanowanie z oryginałów i mikrofilmów, obróbka komputerowa obrazów cyfrowych, archiwizacja i udostępnianie materiałów

w Bibliotece Cyfrowej. Dzięki zastosowaniu różnorodnych technologii Pracownia aktywnie włącza się w proces przeobrażania tradycyjnej biblioteki w bibliotekę hybrydową. Będąc nowoczesną placówką, bierze udział w wykonywaniu międzynarodowych projektów mających na celu ochronę europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Należy mieć nadzieję, że Pracownia Reprografii i Digitalizacji BUWr będzie się nadal rozwijać, wzbogacać o nowoczesny sprzęt, a wszystko po to, aby jak najlepiej spełniać oczekiwania czytelników i wspierać procesy dydaktyczne prowadzone na naszej uczelni.

Jerzy Katarzyński

Profesor Prędota uhonorowany przez paremiologów

Międzynarodowe Stowarzyszenie Paremiologów przyznało tytuł honorowego członka profesorowi Stanisławowi Prędotcie z Katedry Filologii Niderlandzkiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Profesor odebrał dyplom podczas uroczystości w portugalskiej Tawirze.

Paremiologia to nauka o przysłowia. Paremiologowie badają ich pochodzenie, dociekają sensu, porównują przysłowia występujące w różnych krajach. Działające pod auspicjami UNESCO Międzynarodowe Stowarzyszenie Paremiologów (AIP – IAP) ma siedzibę w Tawirze, małym mieście portowym w południowej Portugalii, którego początki sięgają 2000 r. p.n.e. Formalnie organizacja ukonstytuowała się w 2008 roku. Zrzesza przysłowioznawców z ponad 20 krajów. Jej celem jest nie tylko wspieranie badań w zakresie paremiologii i pokrewnych dyscyplin, lecz także opracowywanie programów edukacyjnych i ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jakim są przysłowia.



Prof. Stanisław Prędota

Stanisław Prędota jest jednym z założycieli stowarzyszenia (legitymacja członkowska nr 2), wchodzi w skład jego rady naukowej. Paremiologowie nadali mu honorowe

członkostwo w dowód uznania wkładu w rozwój stowarzyszenia. Dyplom odebrał 9 listopada podczas Zebrania Ogólnego AIP-IAP.

Profesor Prędota jest językoznawcą, germanistą i niderlandystą. Zajmuje się paremiologią i frazeologią (nauka o wyrażeniach i zwrotach językowych). Jest autorem m.in. pięciu słowników przysłów i frazeologizmów, polsko-niemieckich i polsko-niderlandzkich. Opracował też i wydał trzy rękopiśmienne zbiory przysłów i frazeologizmów niderlandzkich z XVI i XVII wieku.

Na Uniwersytecie Wrocławskim pracuje od 1967 roku. W 1989 roku w Instytucie Filologii Germańskiej utworzył Zakład Niderlandystyki, który następnie z jego inicjatywy został przekształcony w samodzielną katedrę. Profesorem został w 1989 roku (zwykłym – w 1993). Jest m.in. członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego i Nowojorskiej Akademii Nauk.

(MPL)

Kalejdoskop nauki

Pokojowy Nobel

Tegoroczna Pokojowa Nagroda Nobla została podzielona między trzy kobiety: Ellen Johnson-Sirleaf, Leymah Gbowee i Tawakul Karman. Dwie Liberyjki i Jemenka otrzymały Nobla w uznaniu ich bezkrwawej, pokojowej i skutecznej walki o pokój i prawa kobiet.

Polacy o klimacie – Eurobarometr 2011

Ponad połowa mieszkańców UE uważa, że globalna zmiana klimatu jest jednym z największych zagrożeń, z którymi zmaga się świat. Tylko 11 proc. Polaków uważa, że ich osobisty wysiłek w walce ze zmianami klimatycznymi ma sens, oczekują oni raczej działań rządu (41 proc.) i Unii Europejskiej (36 proc.).

Zima będzie łagodna?

To możliwe, bo po latach z letargu obudziło się Słońce. A to ono wzmacnia prąd strumieniowy, czyli wiatr opływający Arktykę i trzymający w szachu tamtejsze mroźne powietrze – twierdzą uczeni z Wielkiej Brytanii.

cd. na stronie 28

Nowy profesor tytularny

Prof. Piotr Machnikowski, prawnik z Uniwersytetu Wrocławskiego, odebrał 24 października w Pałacu Prezydenckim tytuł profesora w gronie kilkudziesięciu uczonych.

– Dziś jest wielkim wyzwaniem sprostać już nie potrzebie zwiększania liczby studiujących, liczby uczelni, ale wielkim wyzwaniem jest jakość. Jakość kształcenia, bo tylko tędy wiedzie droga do skutecznego konkurencyjności – podkreślił prezydent Bronisław Komorowski na uroczystości.

Prof. dr hab. Piotr Machnikowski (ur. 1974) jest profesorem nauk prawnych, specjalistą w zakresie prawa cywilnego. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego (1997 r.).

Doktorat pt. „Weksel własny in blanco”, napisany pod kierunkiem promotora prof. Edwarda Gniewka, obronił w 2001 r. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii naszej uczelni.

Habilitował się na naszym WPAiE w 2006 r. na podstawie pracy „Swoboda umów według art. 3531 KC. Konstrukcja prawna”. Na stanowisko prof. nadzwyczajnego w Uniwersytecie Wrocławskim został mianowany w 2008 r. Prezydent RP przyznał mu tytuł profesora 4 sierpnia 2011 r.

Piotr Machnikowski od 1998 r. pracuje w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego w Instytucie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UWr.



Prof. Piotr Machnikowski

Był stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, profesorem wizytującym Uniwersytetu w Antwerpii, organizatorem III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów we Wrocławiu w 1998 r., w którym uczestniczyło blisko 300 specjalistów prawa cywilnego i handlowego.

Autor 4 i współautor 10 książek, w tym 5 opublikowanych za granicą, redaktor lub współredaktor 5 dzieł zbiorowych, autor

kilkudziesięciu artykułów publikowanych w renomowanych czasopismach i wydawnictwach krajowych i zagranicznych.

Członek komitetów redakcyjnych prestiżowych czasopism prawnych: „Studiów Prawa Prywatnego” oraz „Przeglądu Prawa i Administracji”.

Specjalizuje się w części ogólnej prawa cywilnego oraz prawie zobowiązań.

Promotor dwóch zakończonych rozpraw doktorskich; kilka dalszych jest obecnie przygotowywanych.

Od 2007 r. pełni funkcję kierownika Zakładu Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego, a od 2008 r. jest zastępcą dyrektora Instytutu Prawa Cywilnego oraz kierownikiem Studiów Doktoranckich Nauk Prawnych. Kierował projektem badawczym MNiSW, a w bieżącym roku uzyskał grant w pierwszym konkursie ogłoszonym przez Narodowe Centrum Nauki.

Tworzył i przez wiele lat sprawował opiekę nad Uniwersytecką Poradnią Prawną na Uniwersytecie Wrocławskim.

Ostatnio został zaproszony do członkostwa w European Law Institute, utworzonym w 2011 r. międzynarodowym stowarzyszeniu skupiającym wyróżniających się prawników zajmujących się prawem europejskim. Żonaty, ojciec trójki dzieci; nieliczne wolne chwile spędza z muzyką i literaturą.

(kad)

Dr hab. Anna Szemik-Hojniak wyróżniona przez INWES

INWES, organizacja dla kobiet naukowców i inżynierów, nagrodiła statuetką i dyplomem naszą chemiczkę dr hab. Annę Szemik-Hojniak za zasługi w blisko dziesięcioletniej pracy w jej zarządzie i za zorganizowanie konferencji we Wrocławiu dla międzynarodowego grona kobiet.

Dr hab. Anna Szemik-Hojniak była dyrektorem zarządu INWES (International Network of Women Engineers and Scientists) na Europę Wschodnią i Centralną w latach 2002–2011. Była także kierownikiem Komitetu Programowego INWES i członkiem Komitetu Nominacyjnego, który ustalił kryteria i opracował dokładne procedury wyborów

dyrektorów INWES. W tym czasie występowała z referatami na większości światowych spotkań INWES, a po powrocie dzieliła się ze społecznością akademicką informacjami i obserwacjami z różnych miejsc świata na łamach gazety uczelnianej, a także zorganizowała dwie wystawy fotograficzne („Kenia” i „Korea Południowa”) w hallu gmachu głównego naszej uczelni.

Od 2006 roku członkiem INWES jest także Uniwersytet Wrocławski. Dzięki temu w 2007 roku dr Szemik-Hojniak zorganizowała na naszej uczelni międzynarodowe sympozjum dla kobiet naukowców i inżynierów z nowych krajów Unii Europejskiej i Europy Wschodniej, pt. „Strategies for a Highly Skilled Global Workforce”, pierwsze

tego rodzaju spotkanie w tej części Europy po wejściu Polski do UE. Znaczna pomoc władz rektorskich UWr i Wydziału Chemii oraz prezydenta Wrocławia sprawiła, że sympozjum odniosło duży międzynarodowy sukces (www.inwes.org, zakładka „Past events”), a podziękowania ze strony uczestników (100 osób) spływały z wielu krajów świata. Komitet organizacyjny sympozjum otrzymał listy gratulacyjne z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (od prof. K. Kurzydłowskiego) oraz z Komisji Europejskiej (od dyr. ds. nauki J. Kloompersa).

INWES została utworzona pod auspicjami UNESCO w Ottawie (Kanada) w lipcu 2002 roku na podstawie rezolucji UNESCO (§ 90) podjętej podczas Światowej Konferencji



Dr hab. Anna Szemik-Hojniak

Nauki w Budapeszcie w 2000 roku. Zalecała ona utworzenie i rozwój globalnej sieci kobiet inżynierów i naukowców. Statut INWES został oparty na prawie kanadyjskim, a siedzibą organizacji stał się Carleton University w Ottawie.

Na czele INWES stoi Komitet Wykonawczy, który tworzą prezydent, wiceprezydent, skarbnik i sekretarz. Do pomocy ma Zarząd dyrektorów, który skupia 12 dyrektorów organizacyjnych, 3 korporacyjnych i 3 dyrektorów indywidualnych.

Dyrektorzy reprezentują dziesięć regionów świata; wśród nich pracowała dr hab. Szemik-Hojniak. Zapewnienie międzynarodowej reprezentacji w Zarządzie INWES jest najważniejszym zadaniem Komitetu Nominacyjnego tej organizacji. Członkami INWES mogą być osoby indywidualne, organizacje i stowarzyszenia, uniwersytety oraz korporacje. INWES jako organizacja edukacyjna zaprasza do swojego grona kobiety studiujące nauki ścisłe i pracujące w nauce lub inżynierii, dzięki temu każda z nich może mieć swój wkład w budowanie lepszej przyszłości dla innych wykształconych kobiet. Organizacja ta wypracowuje nowe koncepcje roli kobiet i ich wkład w dziedzinę nauk ścisłych, inżynierii i technologii, pomaga kobietom z krajów rozwijających się w dostępie do edukacji, uświadamia ich prawa, rozpowszechnia programy edukacyjne, zachęcając do studiowania nauk ścisłych i inżynierskich, stawia sobie także za cel zwiększenie obecności kobiet w gremiach decydenckich w środowisku akademickim i inżynierskim oraz w głównym nurcie światowych organizacji naukowych i inżynierskich.

INWES jest operacyjnym partnerem UNESCO i często wraz z nim prowadzi programy edukacyjne w różnych krajach. Do INWES



Statuetka

naależy ponad 250 tysięcy osób indywidualnych, członków organizacji naukowych i technicznych, pracowników naukowo-dydaktycznych uniwersytetów (Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu) oraz członków znanych korporacji, jak: IBM, Bechtel, L'Oreal, American Association for the Advancement of Science i innych. Korporacja INWES utworzyła obecnie siostrzaną instytucję o charakterze charytatywnym – INWES Education-Research Institute, która przez swoje programy umożliwia młodym kobietom z krajów słabo rozwiniętych dostęp do edukacji, podwyższenie kwalifikacji zawodowych kobiet naukowców i inżynierów oraz ich awans na wyższe stanowiska.

INWES odpowiada na zgłaszane potrzeby z różnych krajów i oprócz prowadzonych na danym terenie programów edukacyjnych (Edukacja szkolna przeciwdziałania AIDS w kilku krajach Afryki), organizowane

są przedsięwzięcia odpowiednie do potrzeb danego regionu (np. Aktywność kobiet inżynierów na rzecz potrzeb lokalnych społeczności w Afryce), warsztaty lub sympozja (Daejeon/Korea Południowa, 2003; Nairobi/Kenia, 2004; Lille/Francja, 2006; Wrocław, 2007; Busan/Korea Południowa, 2009; Waszyngton/USA, 2010). Ponadto INWES przejęło w 2002 r. organizowanie, co trzy lata, międzynarodowych konferencji ICWES (International Conference of Women Engineers and Scientists) – wówczas w Ottawie (Kanada) odbyła się ICWES12, a kolejne w 2005 r. w Seulu (Korea), w 2008 r. w Lille (Francja), a w 2011 r. była ICWES15 w Adelajdzie (Australia). Pierwszą konferencją ICWES, w której uczestniczyła dr Szemik, była konferencja ICWES10 w Budapeszcie w roku 1996.

– INWES stara się wzmocnić pozycję kobiet wykształconych i przeciwdziałać ich dyskryminacji w krajach zarówno rozwijających się, jak i tych, w których prawo to jest lekceważone pomimo obowiązujących formalnych zapisów prawnych – informuje dr hab. Szemik-Hojniak. – Organizacja ma rozbudowaną stronę internetową, www.inwes.org, na której można m.in. pobrać formularze zgłoszeniowe, poznać koszt uczestnictwa poszczególnych członków (osoby indywidualne wpłacają tylko 10 USD rocznie), dowiedzieć się o terminie następnej konferencji ICWES (Los Angeles/USA, 2014 r.) i skorzystać z użytecznych informacji na temat bieżących działań INWES, programów i przedsięwzięć prowadzących do zwiększonego uczestnictwa kobiet w głównym nurcie organizacji światowych. Ponadto na stronie INWES są linki do wielu korporacji i instytucji istotnych szczególnie dla młodszych kobiet poszukujących pracy i stanowisk w instytucjach międzynarodowych.



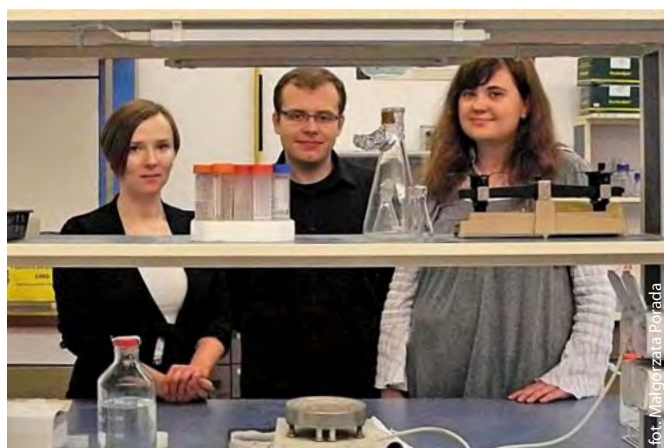
Dr hab. Anna Szemik-Hojniak pracuje w naukowym Zakładzie Chemii Fizycznej, a dydaktycznie jest związana z Zakładem Technologii Chemicznej. Doktorat obroniła z chemii jądrowej (radiochemii) pod kierownictwem prof. Stanisława Wajdy w 1978 r., po czym swoje zainteresowania naukowe skierowała na organiczną chemię fizyczną. Studia po doktoracie odbywała w Belgii na Université Libre de Bruxelles, będąc stypendystką Fundacji Solvaya (Internationaux Instituts de Physique et de Chimie), której dyrektorem był wówczas laureat Nagrody Nobla prof. Ilya Prigogine. W ramach dalszego stażu naukowego pracowała na stanowisku „Free Researcher” na Katolickim Uniwersytecie w Leuven, korzystając z kontraktu z InterUniversity Institute of Nuclear

Sciences finansowanym przez Belgian Atomic Commission. Była również stypendystką CNRS i pracowała w Centrum Badań Jądrowych w Strasburgu (Francja). Jest pomysłodawczynią i organizatorką nowoczesnego, wysoce specjalistycznego Laboratorium Fotofizyki Molekularnej otwartego na Wydziale Chemii w 2005 r. Habilitację (2009 r.) przygotowała właśnie z tej dziedziny i jej obecne zainteresowania naukowe koncentrują się na fotofizyce procesów przeniesienia elektronu i protonu w stanach elektronowo-wzbudzonych w układach donorowo-akceptorowych, takich jak: sondy molekularne, przełączniki molekularne i inne materiały wielofunkcyjne. Jej główne metody badawcze to emisyjna spektroskopia stacjonarna i czasowo-rozdzielcza.

Wielokrotnie odbywała krótkie staże i dalej prowadzi współpracę z Huygens Laboratory na Uniwersytecie w Lejdzie (prof. J.H. Van der Waals), z Instytutem Vant’Hoffa na University of Amsterdam (prof. J. Buma) czy z grupą Applied Spectroscopy na Free University of Amsterdam (prof. C. Gooijer), korzystając ze szczodrości holenderskiej fundacji NOW (Nederlandse Organisatie voor Wetenschappelijk Onderzoek). Od kilku lat dr hab. Szemik-Hojniak prowadzi specjalistyczny wykład „Fotoindukowane przeniesienie elektronu” w języku polskim dla studentów Wydziału Chemii i w języku angielskim (wykład i laboratorium) dla międzynarodowej grupy studentów Erasmus Mundus.

(sah)

Antonina Mazur rozpoczyna badania dzięki grantowi FNP



Dr Antonina Mazur (od lewej) ze studentami

Biochemik Antonina Mazur po siedmiu latach pracy na Uniwersytecie Ruhry w Bochum wróciła do Wrocławia. Dzięki subsydium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej rozpoczyna projekt badawczy na Wydziale Biotechnologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Antonina Mazur, podobnie jak geograf Tomasz Niedzielski, jest tegoroczną laureatką konkursu Homing Plus FNP. Program ten powstał, aby ułatwić powracającym z zagranicy uczonym prowadzenie własnych badań na polskich uczelniach.

Subsydium przyznane jej przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej to ponad 300 tys. zł. Dzięki tym pieniądзом stworzyła zespół, który będzie badać rolę, jaką w poruszaniu się komórek odgrywa ulokowana w ich ją-

drach żelsołina. Dużo tego białka znajdujemy m.in. w zdrowych komórkach barwnikowych (melanocytach) oraz w bardzo złośliwym, wywodzącym się z melanocytów nowotworze – czerniaku.

– Komórki barwnikowe powstają w bardzo wczesnym stadium rozwoju zarodka.

Muszą być „mobilne”, aby później dotrzeć m.in. do wszystkich komórek skóry płodu – tłumaczy dr Mazur. – Jednak w przypadku komórek nowotworowych duża mobilność to szybkie powstawanie przerzutów. W jądrach komórek czerniaka złośliwego jest sporo żelsołiny. Chcemy sprawdzić, jak istotna jest jej obecność dla zdolności tych komórek do przemieszczania się i dokładnie przeanalizować, w jakich procesach komórkowych bierze ona udział. Myślę, że te badania mogą okazać się przydatne do opracowania nowych leków na czerniaka. Razem z dr Antoniną Mazur pracować będzie dwoje studentów biotechnologii, wyłonionych w konkursie. Są to Aleksandra Makowiecka i Tomasz Radaszkiewicz, oboje tuż po licencjacie. Ola napisała pracę o zwalczaniu nowotworów za pomocą przeci-

ciał, a Tomek o wykorzystaniu fluorescencji w badaniach struktury i funkcji różnych białek. Przez cały czas trwania projektu, czyli do czerwca 2013 roku, dostawać będą po tysiąc złotych miesięcznego stypendium.

– W Niemczech spędziłam w sumie 7 lat. Pierwszy raz wyjechałam na Uniwersytet Ruhry jeszcze jako studentka, w ramach wymiany – opowiada Antonina Mazur. – W laboratorium prof. Hansa Georga Mannherza wykonałam część eksperymentów do pracy magisterskiej. Analizowałam wtedy wpływ jednego z leków stosowanych w chemioterapii onkologicznej na szkielet komórki. Cytoskielet nie jest sztywny. To elastyczna, przebudowująca się w zależności od potrzeb struktura, która odpowiada między innymi za kształt komórki, rozmieszczenie organelli w jej cytoplazmie, a także umożliwia komórce przemieszczanie się. Zajmowałam się jednym z białek tworzących cytoskielet, a mianowicie aktyną – tłumaczy.

W 2003 roku obroniła magisterium na Uniwersytecie Wrocławskim (promotorem była prof. Maria Malicka-Błaszczewicz) i ponownie wyjechała do Bochum, na studia doktoranckie. Nadal badała aktynę, ale tym razem występującą w komórkach mięśnia serca osób cierpiących na kardiomiopatię przerostową. To groźna choroba, która doprowadza do śmierci ludzi młodych, pozornie zdrowych. Patologiczny rozrost lewej komory serca często spowodowany jest mutacją genów odpowiadających za powstawanie białek wchodzących w skład mięśnia serca i spełniających w nim funkcję

elementów kurczliwych. Te białka to aktywa i miozyna.

Tytuł doktora uzyskała w 2008 roku na Wydziale Chemii i Biochemii Uniwersytetu Ruhry. – W czasie studiów doktoranckich pracowałam nie tylko nad swoją rozprawą, brałam też udział w innych projektach prowadzonych przez prof. Mannherza. To były ciekawe badania, zainspirowały mnie do zainteresowania się żelazolą, która jest jednym z białek oddziałujących z aktyną, i dlatego zostałam w Niemczech – wyjaśnia.

Poznała doskonale język niemiecki, kulturę, zawarła przyjaźnie, jednak nie zamierzała zostać w Niemczech na stałe. Chciała wrócić do Wrocławia. Gdy w 2010 roku Wydział Biotechnologii UWr ogłosił konkurs na adiunkta, zgłosiła się i dostała pracę w Zakładzie Patologii Komórki.

– Nadal współpracuję z prof. Mannherzem, a także z prof. Beate Brand-Saberi, która po nim przejęła Zakład Anatomii i Embriologii na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Ruhry. Planujemy wspólnie zbadać przemiesz-

czanie się melanocytów w trakcie rozwoju embrionalnego kury, szczególnie dokładnie zajmiemy się lokalizacją żelazoliny w komórkach – mówi Antonina Mazur.

Do Zakładu Patologii Komórki na Uniwersytecie Wrocławskim sprowadziła już kilka linii komórek czerniaka. Zdrowe melanocyty, pochodzące od jednego dawcy, kupiła od firmy szwajcarskiej. Teraz nadaje się ze studentami nad podziałem zadań.

Małgorzata Porada-Labuda

Na najwyższej strunie

Studenckie Koło Naukowe Geologów Uniwersytetu Wrocławskiego zajęło I miejsce w kategorii „Wyprawa 2011” konkursu STRUNA. Nasi studenci zostali nagrodzeni za sierpniową ekspedycję do Czarnogóry i Albanii.

STRUNA to skrót od Studencki Ruch Naukowy; taką nazwę nosi program propagujący aktywność naukową studentów i doktorantów, któremu patronuje minister nauki i szkolnictwa wyższego. Zarządza nim Fundusz Pomocy Studentom, a partnerami są Parlament Studentów RP i Krajowa Reprezentacja Doktorantów.

Konkurs był organizowany w tym roku po raz pierwszy. Nagrody przyznano w siedmiu kategoriach: za publikację, wyprawę naukową, konferencję, projekt badawczy, a także dla najlepszego koła, najlepszego opiekuna i najhojniejszego mecenasa. W kategorii „Wyprawa roku 2011” oprócz nagrody przyznano dwa wyróżnienia:

studentom geografii Uniwersytetu Warszawskiego za badania na Spitsbergenie i medykom weterynaryjnym z SGGW za praktyki lekarskie w Indiach.

5 listopada podczas uroczystej gali w Warszawie zwycięzcy odebrali dyplomy i statuetki z rąk minister Barbary Kudryckiej. Nasi geolodzy byli jedynymi wyróżnionymi studentami z Dolnego Śląska. Listę wszystkich nagrodzonych można znaleźć na stronie Programu STRUNA.

Na bałkańską wyprawę śladami prof. Stanisława Zuber 21 studentów geologii Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z opiekunem koła dr. Waldemarem Sroką wyruszyło w sierpniu. Patron ekspedycji Stanisław Zuber (1883–1947) był profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, specjalistą geologii złóż ropy naftowej, a także geologii regionalnej i surowcowej Albanii.

Po trzech dniach spędzonych w busie dotarli do Durmitoru, pasma w północnej części Czarnogóry. Przemierzali niemal pu-

ste szlaki, podziwiając wielkoskalowe fałdy i inne makrostruktury triasowych wapieni. Kolejny etap prowadził przez albańskie



Statuetka konkursu STRUNA



Od lewej: Piotr Wojtulek, Krzysztof Senderak, Barbara Huszcza, Marta Rudolf i Patryk Dominik podczas uroczystej gali w Warszawie

Góry Przekłète. Podczas eksploracji centralnej części kraju poznawali i badali ofiolit strefy Mirdita. Na koniec zdobyli najwyższy szczyt Albanii i Macedonii – Korab, wznoszący się 2764 m n.p.m. Do Wrocławia przy-

wieźli wiele cennych prób skalnych, które wzbogaciły kolekcje dydaktyczne Instytutu Nauk Geologicznych UWr. Sprawozdanie z wyprawy można przeczytać w październikowym „Przeglądzie Uniwersyteckim”.

W przyszłym roku studenci Koła Naukowego Geologów chcą się wyprawić do Gruzji. Już rozpoczęli przygotowania.

Krzysztof Senderak, Marta Rudolf, MPL

Nasza uczelnia liderem mobilności

W Warszawie 17 listopada br. zorganizowano Galę Mobilności Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego pod patronatem Ambasady Królestwa Norwegii.

Na uroczystości Uniwersytet Wrocławski został uhonorowany zaszczytnym tytułem Lidera Mobilności za realizowanie największej w Polsce liczby wyjazdów studentów i pracowników.

Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy to program wspierający współpracę edukacyjną między Polską a krajami – darczyńcami (Norwegią, Lichtensteinem i Islandią), którego celem jest zwiększenie zakresu i podniesienie jakości organizacji mobilności studentów i pracowników.

Gala była podsumowaniem realizacji pierwszej fazy programu, w której ramach Biuro Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu Wrocławskiego zrealizowało z sukcesem trzy projekty, które umożliwiły naszym studentom i pracownikom wyjazdy na studia, praktyki i szkolenia do Norwegii, Lichtensteinu i na Islandię.



Wystąpienie na gali Torbjørn Grønner, z Biura Mechanizmów Finansowych, było zapowiedzią kontynuacji programu, do którego



przystąpimy i będziemy starali się realizować go z równie dużym sukcesem.

Urszula Broda

INTERDYSCYPLINARNE SEMINARIUM STUDIUM GENERALE UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS IM. PROFESORA JANA MOZRZYMASA

Program wykładów listopad – grudzień 2011 r., styczeń 2012 r.
wtorki w godzinach 17.15–19.15, sala im. J. Czekanowskiego
Katedra Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Kuźnica 35

6 grudnia 2011 r.

dr hab. Michał Mierzejewski
GAZ ŁUPKOWY

1. Geneza
 2. Perspektywy w Polsce
 3. Sposoby wydobywania
- dr Wojciech Śliwiński
– wprowadzenie do dyskusji

13 grudnia 2011 r.

prof. dr hab. Tadeusz Zipser
DZISIEJSZE MIASTO A MOTORYZACJA

1. Co decyduje o karierze samochodu?
2. Jak zaoszczędzić na powierzchni miasta?

3. Czy można założyć „potencjalną siatkę” urbanizacji?
- mgr inż. arch. Marek Natusiewicz
– wprowadzenie do dyskusji

10 stycznia 2012 r.

prof. dr hab. Roman Duda
TEORIA KATASTROF

1. Matematyczne objaśnienie czy przewidywanie?
2. Kiedy nieciągłość staje się katastrofą?
3. Próba wyjaśnienia niektórych katastrof

prof. dr hab. Andrzej Krzywicki
– wprowadzenie do dyskusji

17 stycznia 2012 r.

prof. dr hab. Teresa Kulak
prof. dr hab. Wojciech Wrzesiński,
członek Polskiej Akademii Umiejętności
WOKÓŁ TRADYCJI I HISTORII UNIwersy-
TETU WROCLAWSKIEGO

zaprasza
prof. dr hab. Adam Jezierski

Niemieckie certyfikaty dla naszych prawników

Polscy absolwenci ósmego rocznika Niemiecko-Polskiej Szkoły Prawa otrzymali certyfikaty znajomości prawa niemieckiego, a Niemcy – prawa polskiego.

Dyplomy odebrali na dorocznym letnim festynie, zorganizowanym 24 września 2011 r. w Ambasadzie RP w Berlinie przez Niemiecko-Polskie Stowarzyszenie Prawników (DPJV e.V.).

Absolwentom Niemiecko-Polskiej Szkoły Prawa nadaje się certyfikaty ukończenia Szkoły Prawa Niemieckiego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz certyfikaty ukończenia Szkoły Prawa Polskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Humboldtą w Berlinie.

Zebranych gości uroczyste powitali zastępca ambasadora, radca – minister Andrzej Szynka oraz przewodniczący DPJV dr Peter Diedrich, który zaprezentował członkom

Niemiecko-Polskiego Stowarzyszenia Prawników i zaproszonym gościom dziewięcioletnią działalność Niemiecko-Polskiej Szkoły Prawa. Jerzy Montag – deputowany do Bundestagu (Związek 90/Zieloni) i członek Niemiecko-Polskiej Grupy Parlamentarnej wygłosił krótki wykład, w którym omówił współpracę Polski i Niemiec w Unii Europejskiej i porównał funkcjonowanie wybranych organów państwowych i instytucji w obu państwach.

Na zakończenie części oficjalnej dr Peter Diedrich oraz koordynatorki Szkoły Prawa Polskiego w Berlinie – Sachiko Nagata i Szkoły Prawa Niemieckiego we Wrocławiu – dr Agnieszka Malicka wręczyli absolwentom certyfikaty. W 2011 roku certyfikaty otrzymało 14 absolwentów Szkoły Prawa Polskiego w Berlinie oraz 31 absolwentów Szkoły Prawa Niemieckiego we Wrocławiu, którzy naukę w Niemiecko-Polskiej Szkole Prawa rozpoczęli w semestrze zimowym w 2009 roku.

W czasie trwających cztery semestry studiów w Niemiecko-Polskiej Szkole Prawa studenci prawa we Wrocławiu i w Berlinie mają możliwość zapoznania się z prawem publicznym, prawem cywilnym, prawem pracy i prawem gospodarczym oraz prawem handlowym i prawem spółek państwa – sąsiada. Uzupełnieniem zdobytej w czasie studiów wiedzy są praktyki, które studenci Niemiecko-Polskiej Szkoły Prawa mogą odbyć w kancelariach adwokackich w Polsce i w Niemczech.

Niemiecko-Polska Szkoła Prawa liczy obecnie ponad 160 absolwentów pracujących jako adwokaci, sędziowie i urzędnicy w instytucjach wymiaru sprawiedliwości i administracji oraz jako nauczyciele akademicki w Polsce i Niemczech.

Po części oficjalnej rozpoczęło się przyjęcie w ogrodzie Ambasady RP.

Agnieszka Malicka



Certyfikaty



Absolwenci Niemiecko-Polskiej Szkoły Prawa z koordynatorkami

Kalejdoskop nauki cd.

Zmarł Wilson Greatbatch, wynalazca rozrusznika serca

W wieku 92 lat zmarł w Buffalo w stanie Nowy Jork człowiek, który ponad pół wieku temu opatentował rozrusznik serca i dzięki temu uratował miliony.

40 mln palaczy umrze na gruźlicę do 2050 r.

Papierosy ułatwiają zarażenie gruźlicą i utrudniają wyleczenie z niej. Naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego stworzyli model matematyczny, aby policzyć, ile osób umrze w latach 2010–2050 na gruźlicę, której można było uniknąć nie paląc – pisze BBC.

Człowieku, ty ewoluujesz!

Wydaje się, że ewolucja to proces, który potrzebuje czasu. Dużo czasu. Najnowsze badania pokazują, że zmiany u ludzi mogą zacheć zaledwie w ciągu kilku pokoleń.

cd. na stronie 37

Luminescencja: zagadkowa, piękna, użyteczna

Profesor Georges Boulon – wybitny fizykochemik, specjalista od luminescencji w ciałach stałych – przez ponad miesiąc gościł na Wydziale Chemii, gdzie na prośbę dziekana poprowadził cykl wykładów dla doktorantów.

– Pierwszy raz uczony tej klasy przyjechał do nas, aby wyklądać doktorantom podstawy dziedziny, którą się zajmuje – mówi dr Małgorzata Guzik, od kilku lat współpracująca z profesorem. – Oczywiście dyskutujemy też o naszych wspólnych badaniach, zastanawiamy się nad znaczeniem wyników doświadczeń przeprowadzonych wcześniej w Lyonie, przygotowujemy do druku publikację, ale głównym celem wizyty profesora były tym razem zajęcia z doktorantami. Jego wykłady są świetne. Nie tylko dają dobre podstawy tym, którzy wcześniej nie zajmowali się luminescencją, lecz także porządkują wiedzę obeznanych z tematyką.

Jednym i drugim pozwalają zorientować się, jakie są najnowsze kierunki badań.

– Lubię wyklądać – wyznaje prof. Boulon. – Robiłem to przez ponad 40 lat. Od dwóch lat jestem profesorem emerytowanym, nadal prowadzę badania, ale nie mam już zajęć ze studentami. Brakuje mi tego, więc z radością przyjąłem zaproszenie prof. Leszka Ciunika, dziekana wydziału, i prof. Eugeniusza Zycha, kierującego Zakładem Materiałów Luminescencyjnych.

– Badam mechanizmy zjawisk związanych z luminescencją, wzbudzaniem i emisją promieniowania przez jony kilkudziesięciu pierwiastków: lantanowców, pierwiastków przejściowych i pierwiastków ciężkich. Przyjemnie jest prowadzić wykłady z tej dziedziny, bo można zaprezentować piękne efekty wizualne – opowiada. – Na pierwszym wykładzie mówiłem słuchaczom właśnie o pięknie luminescencji – dodaje.

Georges Boulon, doktor honorowy uniwersytetów w Madrycie i Wrocławiu, przez kilkanaście lat szef Laboratorium Fizykochemii Materiałów Luminescencyjnych CNRS w Lyonie, przez siedem – francuskiej Narodowej Grupy Badawczej Materiałów Laserowych, redaktor naczelny „Optical Materials”, autor setek prac naukowych i zna-

komitych podręczników, jest człowiekiem bezpośrednim, otwartym i życzliwym. Do laboratorium w Lyonie, dysponującym sprzętem, o jakim Polacy mogli tylko pomarzyć, zapraszał przez blisko 30 lat uczonych z Warszawy, Wrocławia, Gdańska. Załatwiał im rządowe stypendia.

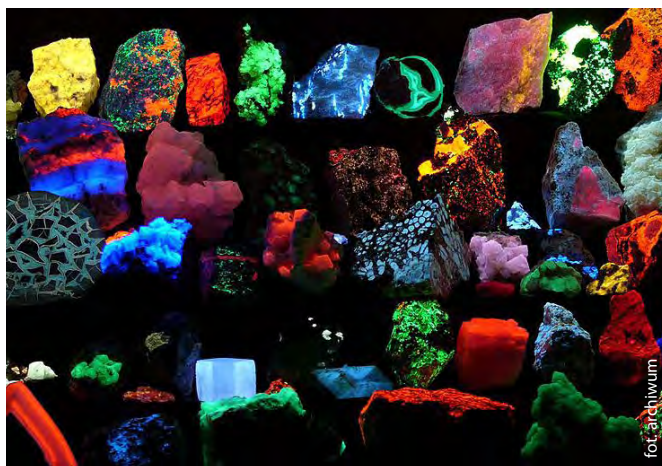
– Ja sam na starcie miałem wiele szczęścia. Jako student trafiłem na świetnych i kompetentnych opiekunów naukowych: Françoise Gaume, Josepha Janina, Danieła Curie. Nim zrobiłem doktorat zaproponowano mi asystenturę na Uniwersytecie w Lyonie. No i od początku mogłem pracować we wspaniale wyposażonym laboratorium. Gdy potrzebowałem aparatury, której tam nie było, Joseph Janin rekomendował mnie Danielowi Curie, który miał potrzebne urządzenia w Paryżu – wspomina. – Gdy w 1983 roku objąłem laboratorium w Lyonie po odchodzącej na emeryturę Françoise Gaume, starałem się zrobić dla innych tyle, ile sam otrzymałem w młodości.

Jego najbliższymi wrocławskimi współpracownikami są prof. Janina Legendziewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego, profesorowie Przemysław Dereń i Wiesław Stręk z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, a także młodszy badacz, doktorzy Joanna Cybińska, Małgorzata Guzik, Dariusz Hreniak. Do Wrocławia przyjeżdża systematycznie od 26 lat, uczestniczy w konferencjach i warsztatach naukowych, jest w stałym kontakcie mejlowym z naszymi naukowcami.

Luminescencja jest nie tylko zjawiskiem pięknym i pełnym intrygujących zagadek. Znalazła wiele ważnych, praktycznych zastosowań.



Prof. Georges Boulon



Z prezentacji prof. Boulona

Beauty of luminescent materials

Polycrystalline phosphors doped by different luminescent ions

1st rank: Eu²⁺ Bi³⁺ Eu³⁺

2nd rank: Pr³⁺ Tb³⁺ Ce³⁺

under UV lamp excitation at 254nm



for. archiwum

wań. Wykorzystywana jest w świetłówkach i ekranach telewizorów, w światłowodach, obrazowaniu medycznym i w laserach. Nazwa laser jest skrótem utworzonym od *Light Amplification by Stimulated Emission of Radiation*, czyli wzmocnienie światła przez wymuszoną emisję promieniowania.

Gdy Georges Boulon zaczynał studia, właśnie powstał pierwszy laser rubinowy. Dziś luminescencją zajmują się uczeni na całym świecie, prowadząc eksperymenty w najnowocześniejszych laboratoriach. Przez 40 lat profesor wniósł znaczący wkład w badania nad materiałami luminescencyjnymi. A które z własnych osiągnięć sprawiło mu największą satysfakcję?

Profesor Boulon mówi: – Największą radość miałem ze zrozumienia procesu wzbudzenia i emisji promieniowania przez jony bizmutu. Zajmowałem się tym w mojej pracy doktorskiej, pod koniec lat 60. XX wieku. Właściwie sprawa jest bardzo prosta. Wzbudzamy elektrony poprzez dostarczenie im energii w postaci promieniowania elektromagnetycznego, na przykład światła. Po pewnym czasie elektrony wracają do stanu podstawowego i oddają energię, emitując promieniowanie. Badacza intrygują jednak szczegóły. Chce zrozumieć dokładnie mechanizm zjawiska. Każdy pierwiastek ma swoją specyfikę, zachowuje się inaczej. Naukowiec zasta-

nawia się, dlaczego właściwie dzieje się to, co obserwuje.

– Pewnie bym nie zrozumiał, co dokładnie i dlaczego dzieje się z jonami bizmutu, gdyby w laboratorium w Lyonie nie było ciekłego helu. Do badań w niskich temperaturach używano wtedy powszechnie ciekłego azotu. Ciekły hel jest o ponad 70 stopni zimniejszy. W tej temperaturze, to znaczy około minus 268 st. Celsjusza, emisja promieniowania przez bizmut trwa znacznie dłużej, jej zanik następuje w ciągu tysięcznych części sekundy, a w temperaturze pokojowej – w ciągu miliardowych części sekundy. To bardzo znacząca różnica. Kolor emitowanego światła, a więc i energia, pozostają jednak takie same. Aby zrozumieć lepiej własności luminescencyjne bizmutu, ruszyłem z Lyonu do Paryża, do Daniela Curie, bo w jego laboratorium były lepsze urządzenia do badania tego zjawiska w temperaturze pokojowej. Prowadziłem te moje badania jak śledztwo policyjne. Tak byłem nimi pochłonięty, że ledwie zauważyłem paryską rewoltę 1968 roku – dodaje żartem.

– Dokładne poznanie mechanizmu danego zjawiska niesie oczywiście wiele praktycznych korzyści. To dzięki takiej dogłębnej wiedzy możemy dziś projektować luminoforesy o dokładnie określonych właściwościach. Ale badacza motywuje przede

wszystkim własna ciekawość. Czym zagadka trudniejsza, tym satysfakcja z jej rozwiązania większa.

– Z tej mojej opowieści wynika, proszę zauważyć, że już 40 lat temu nie było możliwe samotne uprawianie nauk doświadczalnych we własnym mieście i we własnym kącie. Dziś współpraca międzynarodowa to coś oczywistego i naturalnego. Może z moich wykładów na Uniwersytecie Wrocławskim będzie i taki pożytek, że młodzi ludzie na taką współpracę będą otwarci, że stanie się dla nich rzeczą zwyczajną.

Ostatni wykład na Wydziale Chemii UWr profesor dał 24 października. Z Wrocławia ruszył na konferencję naukową do Moskwy.

Małgorzata Porada-Labuda

Wykłady prof. Georgesa Boulona dofinansowano ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, uzyskanych przez Uniwersytet Wrocławski na realizację projektu „Rozwój potencjału i oferty edukacyjnej Uniwersytetu Wrocławskiego szansą zwiększenia konkurencyjności uczelni”. Kolorowe fotografie w wersji internetowej gazety: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/8408>

Chemicy i biolodzy dyskutowali o stawonogach

Na VII międzynarodowej konferencji poświęconej stawonogom, odbywającej się 18–23 września, i dedykowanej pamięci profesora Stefana Kopcia – światowej sławy polskiego uczonego, swoje najnowsze badania i ich zastosowania prezentowali uczeni z kraju i zagranicy.

Na VII-th International Conference on Arthropods: Chemical, Physiological, Biotechnological and Environmental Aspects zaprosiła uczestników do Białki Tatrzańskiej prof. Danuta Konopińska z Wydziału Chemii UWr, przewodnicząca komitetu organizacyjnego i naukowego. Wzięli w niej udział najwybitniejsi uczeni o światowej renomie z chemii i biologii stawonogów, 60 z zagranicy i 20 z Polski.

Wśród prezentujących najnowsze badania i ich rezultaty byli specjaliści z chemii, biochemii, fizjologii, endokrynologii owadów i innych stawonogów oraz zagad-

nień biotechnologii i ochrony środowiska, poszukujący ekologicznie bezpiecznych

metod kontroli szkodliwych stawonogów. Wykłady plenarne głosili: Ronald J. Nachman



Uczestnicy konferencji

(USA), Klaus H. Hoffmann (Niemcy), Peter W. Atkinson (USA) i Dusan Zitnan (Słowacja). Zaprezentowano także 45 doniesień ustnych i 50 w formie plakatowej, czyli posterów. Pełne teksty doniesień zostaną opublikowane w języku angielskim w recenzowanym kwartalniku „Pesticides”. W konferencji uczestniczyli także doktoranci i studenci reprezentujący najmłodszą generację uczonych zainteresowanych tą dziedziną badań. Konferencja była dedykowana pamięci

profesora Stefana Kopcia (1888–1941), światowej sławy polskiego uczonego, biologa, uznanego za ojca endokrynologii owadów.

Tegoroczna konferencja była kontynuacją wcześniejszych sześciu spotkań uczonych: I-st i II-nd Interantional Conference on Insects: Chemical, Physiological and Environmental Aspects, które odbyły się w 1994 i 1997 roku oraz III-rd (2001), IV-th (2005), V-th (2007) i VI-th (2009) International Con-

ference on Arthropods: Chemical, Physiological Biotechnological and Environmental Aspects.

W dyskusji podsumowującej konferencję uczestnicy postulowali, aby kolejną konferencyjną prezentację osiągnąć badawczych zorganizować za dwa lata.

Danuta Konopińska

Twórczość Miłosza w kulturze niemieckiej

Na międzynarodową sesję poświęconą recepcji twórczości Czesława Miłosza w niemieckim kręgu kulturowym pt. „Czesław Miłosz zwischen Geist und Macht im Jahrhundert der Extreme”/Czesław Miłosz: duch i władza w „wieku skrajności” zaprosiło 13–15 października Centrum Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego.

W ramach trwającego Roku Miłoszowskiego, upamiętniającego setną rocznicę urodzin poety, Katedra Germanistyki Centrum im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego wspólnie z Nord-Ost-Institut z Lüneburga – Institut für Kultur und Geschichte der Deutschen in Nordosteuropa e.V. – na Uniwersytecie w Hamburgu zorganizowała konferencję poświęconą twórczości noblisty. Jej organizację wsparły Ośrodek Kultury i Sztuki

oraz Wydział Kultury Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.

Dla uczestniczących w symposium germanistów, polonistów, slawistów, historyków z Polski, Niemiec, Austrii i Szwajcarii problem recepcji bogatego dorobku esejistycznego i poetyckiego w niemieckim kręgu kulturowym był jedynie punktem wyjścia do wieloaspektowych rozważań nad miejscem Czesława Miłosza w szeroko pojętym dyskursie intelektualnym ubiegłego wieku. Otwierając symposium, prof. Marek Zyburza poszerzył ramę recepcyjną twórczości polskiego poety. Podkreślił, iż przekracza ona wiek XX: „Urodzony w 1911 – zmarły w 2004 roku był Czesław Miłosz człowiekiem końca XIX w., początku XXI w., i w całej pełni tzw. krótkiego XX stulecia, jeśli przyjąć za Hannah Arendt i Erikiem Hobsbaw-

mem, że jego datami granicznymi są lata 1914–1991”. Tytuł symposium uwypukla jedynie pole napięć między „duchem” a „władzą”, z którego wyrosło pisarstwo autora „Traktatu poetyckiego”, i które można nazwać świadectwem nieustannego poszukiwania odpowiedzi na związane z nim wyzwania.

Problem dyskursywnych i poetyckich reakcji Miłosza na „dwa bliźniacze totalitaryzmy” (Marek Zyburza), komunistyczny i narodowosocjalistyczny, które stygmatyzowały dwudziestowieczną historię regionu Europy Środkowej, został umieszczony w szerokim kontekście wyzwań, przed jakimi stanęli wszyscy europejscy intelektualiści. Bogata esejystyka polityczna autora „Zniewolonego umysłu” analizowana była nie tylko w kontekście klasycznych teorii totalitaryzmu autorstwa



Rektor UW r. prof. Marek Bojarski (od prawej) i organizator Konferencji Miłoszowskiej prof. Marek Zyburza w Oratorium Marianum



Rektor UW r. Marek Bojarski otwiera Konferencję Miłoszowską, obok panelistów, od lewej: Heinrich Olschowsky, Rolf Fieguth, Wolfgang Schlott, Andreas Lawaty, Marek Zyburza

Hannah Arendt i Theodora Adorno, lecz także filozoficznych i socjologicznych analiz systemów totalitarnych Raymonda Arona, eseistyki oraz antytotitarnej trylogii powieściowej Manč'a Sperber'a (Werner Nell), a także kanonicznych antyutopii Jewgienija Zamiatina i Georga Orwella (Heinrich Olschowsky).

W równie szerokiej perspektywie nakreślony został Miłoszowski obraz Rosji i Niemiec, zapisany w polskiej pamięci kulturowej XIX w. Z jednej strony polski poeta jednoznacznie odrzuca imperialny dyskurs Rosji przed- i porewolucyjnej, którego przedłużeniem jawi się kolonialna polityka Związku Radzieckiego wobec państw regionu środkowoeuropejskiego po 1945 r., z drugiej zaś „słowiańska dusza”, której synonimem jest szary człowiek, a którą Miłosz zna z rosyjskiej literatury XIX w., pozwala mu postrzegać mieszkańców Europy Środkowej i „zwykłych” Rosjan, jako wspólnotę uciszonych (Alfred Gall). Miłoszowski dyskurs o Europie Środkowej pozostaje w ścisłym związku z obrazem własnego kraju, o którego losach przesądziło położenie między Rosją a Niemcami. Przy tym sens nasycenia pozytywnego bądź negatywnego zarówno obrazu rosyjskości, jak i niemieckości daje się zdefiniować jedynie w zderzeniu z polskością. Tam, gdzie mowa o konkretnym kontekście historycznym, jak np. w przypadku wydarzeń z 1 i 17 września 1939 r., opłotyka polskiego poety dostrzega w nich jednoznacznie czwarty rozbiór Polski. Jednak już porównanie przedwojennych polskich miast i miasteczek z rosyjskimi metropoliami nie pozostawia wątpliwości, że te pierwsze cechowała prowincjonalność, natomiast w tych drugich dominował wielkomiejski duch kosmopolityzmu. W przypadku Niemiec o zmianie ramy percepcyjnej decyduje, podobnie jak w przypadku rosyjskich metropolii, opozycja niemieckie/europejskie. Będące synonimem niemieckości „Recht” i „Ordnung” zostają uchylone, gdy krajobrazy znad Górnego Renu, w okolicy położonego na granicy niemiecko-szwajcarskiej Schaffhausen, pozwalają na rozpoznanie w nim toposów kultury europejskiej (Alois Woldan). Nakreślony zarówno obraz niemieckości, jak i pełen ambiwalencji dialog z heglowskim obrazem świata, który mimo swojego krytycyzmu wobec heglowskich wizji dziejów (legitymizujących „wyroki historii”, w tym także wykluczenie z niej dziewiętnastowiecznej Polski), odwoływał się do centralnych kategorii heglowskiej filozofii, zyskał nowe znaczenia, po spojrzeniu nań przez



Uczestnicy konferencji, od lewej: Beata Halicka, Gerard Bauer, Hans-Christian Trepte, Alfred Gall, Andreas Lawaty, Heinrich Olschowsky, Marek Zybura, Marek Graszewicz, Werner Nell, Mirosława Zielińska, Christine Fischer, Alois Woldan, Wolfgang Schlott, Przemysław Chojnowski

pryzmat nomadycznej tożsamości autora „Doliny Issy” (Wolfgang Schlott).

Niezwykle interesującym i złożonym kompleksem tematycznym okazał się problem tożsamości poszukującej, nie pogodzonej z koniecznością wyboru między polskością a litewskością oraz powtórzeniem w II połowie XX w. wykluczenia regionu Europy Środkowej z europejskiego dyskursu. Znaczenie i kompleksowość kwestii literackiego samookreślenia, wykreowania „tożsamości narracyjnej” korespondującej z hybrydyczną czy transkulturową tożsamością polskiego autora, ujawniła obecność – nieustannie ją podważających – binarnych opozycji: krajowość vs. polskość (Hans Christian Trepte), pisarze emigracyjni vs. pisarze krajowi (Mirosława Zielińska), polska pamięć kulturowa vs. dialog intertekstowy z kanonem literatury światowej (Gerhard Bauer), Wschód/periferie jako synonim melancholii, bezkształtności i braku stabilności i Zachód/centrum jako jego przeciwstawieństwo (Małgorzata Zemła).

Niemieckojęzyczną recepcję Miłosza można podzielić na trzy okresy: po ukazaniu się „Zniewolonego umysłu” (w 1953 r. równolegle w paryskiej „Kulturze” oraz w niemieckim przekładzie), po uhonorowaniu Literacką Nagrodą Nobla w 1980 r. oraz po 2000 r., gdy obok wznowień mogły ukazać się nowe wybory poezji w przekładach Doreen Daume (Christine Fischer). O tej ostatniej dekadzie niemieckiej recepcji Czesława Miłosza można powiedzieć, iż trwa odkrywanie Miłosza-poety, niepasującego do żadnego z upraszczających stereotypów: antykomunisty, Polaka-katolika, pogrążone-

go w nostalgii emigranta politycznego (Beata Halicka, Przemysław Chojnowski, Andreas Lawaty). Najlepszym podsumowaniem obrad jest konstatacja prof. Rolf Fiegutha, porównującego poezję natury i jej krajobrazów (Natur- und Landschaftslyrik) Czesława Miłosza, Friedricha Hölderlina oraz powracającego w swojej prozie i liryce do Niemna i jego dopływów Johannes Bobrowskiego: „Nie wolno nie doceniać znajomości niemieckiej kultury u wykształconego Polaka generacji Miłosza – nawet w przypadku takiej osoby, jak Miłosz, który świadomie lokował swoje sympatie gdzie indziej. (...) Cechy wspólne oraz stanowiące wspólny mianownik kontrasty, które pokazaliśmy, ujawniają europejską wspólnotę, której nie doceniamy czasem w naszej codziennej wyspecjalizowanej pracy literaturoznawczej, a która istnieje nawet wśród poetów i wierszy, którzy w pewnym sensie stoją do siebie odwróceniem tyłem”.

Mirosława Zielińska



40-lecie Stacji Polarnej im. Stanisława Baranowskiego na Spitsbergenie

21 października w Oratorium Marianum, pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Marka Bojarskiego i dziekana Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska prof. Stanisława Staśko, odbyło się seminarium z okazji 40-lecia Stacji Polarnej im. Stanisława Baranowskiego Uniwersytetu Wrocławskiego, popularnie zwanej „Baranówką” lub „Werenhusem”.

W seminarium wzięło udział ponad stu uczestników z kraju i zagranicy, którzy prowadzili tutaj swoje badania naukowe, i byli w przeszłości bywalcami naszej stacji polarnej. Na seminarium przyjechała z Norwegii mgr inż. Krystyna Baranowska, projektantka „Baranówki”, z rodziną.

Warto wspomnieć, że nasza wrocławska stacja polarna była pierwszą uniwersytecką stacją polarną na Spitsbergenie. Zbudowali ją sami uczestnicy wypraw, którzy również z powodzeniem realizowali swój program naukowy. „Baranówka” powstała przy minimalnych kosztach, nakładem pracy i pasji wrocławskich polarników.

Po oficjalnym otwarciu seminarium przez prorektora prof. Adama Jezierskiego i powitaniu uczestników, ciekawe wystąpienia uczestników, często niezwykle serdeczne i emocjonalne, świadczyły o panującej w stacji wrocławskiej dobrej atmosferze do badań naukowych, jak również i do wypoczynku.

Jerzy Pereyma (Uniwersytet Wrocławski), wieloletni kierownik stacji przedstawił jej historię, a Marian Górski (Instytut Geofizyki PAN, Warszawa) przypomniał sylwetkę Stanisława Baranowskiego – jej patrona. Zwrócił uwagę, że Stanisław Baranowski był nie tylko świetnym organizatorem badań polarnych, wychowawcą i nauczycielem młodych polarników, lecz przede wszystkim wybitnym glaciologiem, uczonym, twórcą koncepcji lodowców politermicznych Spitsbergenu. Ta nowatorska koncepcja oparła się próbie czasu i w dalszym ciągu jest aktualna.

Janusz Kida (Uniwersytet Wrocławski) przedstawił sylwetkę Jerzego Cegły – „Kafla”, byłego prorektora ds. studenckich, badacza Grenlandii, Islandii i Spitsbergenu, kochanego i szanowanego przez studentów i pracowników.

Jacek Piasecki (Uniwersytet Wrocławski) przypomniał wspólną wyprawę na Spitsbergen z Czechami z Uniwersytetu w Brnie oraz wspólne prace z klimatologii, glaciologii i geomorfologii. Wyniki tych prac zostały opublikowane w pięknej, angielskojęzycznej monografii.

Pierwszą część seminarium kończyło wystąpienie Kazimierza Pękali z Uniwersytetu Lubelskiego, związanego z „Baranówką” od chwili jej powstania. Szczególnie serdecznie wspominał profesora Alfreda Jahna i Jego inspirującą rolę w badaniach polarnych „lubliniaków”. Podkreślił także badania nataków, skrajnie izolowanych skalistych „wysp” na lodowcach. Zwrócił też uwagę na to, że „Baranówka” jest otwarta dla badaczy z różnych dziedzin nauk o Ziemi i różnych ośrodków naukowych polskich i zagranicznych, ma swoją niepowtarzalną atmosferę, jakże różną od hałaśliwych, wieloosobowych stacji narodowych.

Po krótkiej przerwie, w imieniu czeskich glacispeleologów, zabrał głos Joseph Rehak jr. Przedstawił dokonania eksploracyjne i naukowe swojego zespołu, polegające na penetracji wewnątrz- i podlodowcowych jaskiń i korytarzy. Można powiedzieć, że badania te miały pionierski charakter nie tylko dla lodowców Spitsbergenu, ale wytyczy-

ły także nowy kierunek badawczy w glaciologii. Natomiast nieco kontrowersyjnie zostały przyjęte informacje o roli czeskich glacispeleologów w remontach i skali prac zabezpieczających „Baranówkę”, przeprowadzonych przez nich w latach dziewięćdziesiątych XX w.

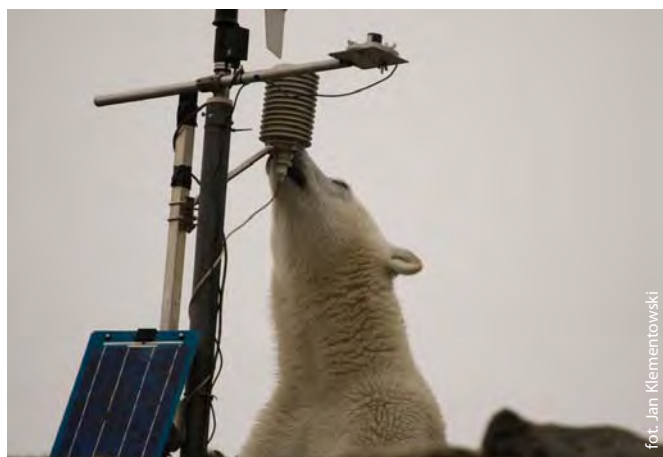
Także o znaczeniu „Baranówki” w polskich badaniach glacispeleologicznych lodowców Werenskiolda i Hansa mówił Stanisław Misztal. Zwracał uwagę na wyjątkowo dogodnie położenie „Werenhusa” sprzyjające tym badaniom.

W podobnym duchu było utrzymane wystąpienie Wojciecha Moskala z Instytutu Oceanologii PAN w Sopocie, który zwracał uwagę na ważność „Baranówki” w gdańskich badaniach oceanograficznych.

Niezwykle interesujące było długie, dobrze udokumentowane wystąpienie Wiesławy Krawczyk z Uniwersytetu Śląskiego, z którym Uniwersytet Wrocławski utrzymuje bardzo serdeczne kontakty od chwili jego powstania. To z Wrocławia trafili do powstającego Uniwersytetu Śląskiego badacze tej miary, co Marian Pulina czy Jacek Jania. I to oni wprowadzili do „Baranówki” swoich uczniów, przyszłych świetnych badaczy i polarników. Te ścisłe kontakty owocują wspólnymi publikacjami i udziałem



Uczestnicy seminarium – od prawej: Wiesława Baranowska (Żyszkowska) siostra Stanisława Baranowskiego, Krystyna Baranowska – projektantka „Baranówki” i żona Stanisława Baranowskiego, Maria Baranowska (Jakimiec) siostra, córka Baranowskiego, Jan Klementowski, współorganizator seminarium



Ciekawski miś – codzienne utrapienie polarników



Uczestnicy tegorocznej XXXIV Wyprawy Polarnej PAN przed „Baranówką”, październik 2011

łem w grantach. Owocna jest zwłaszcza współpraca w zakresie badań hydrogeologicznych i hydrochemicznych lodowca Werenskiolda.

Na rolę Baranówki w najnowszych badaniach glaciologicznych, ale rozpoczętych na pobliskim lodowcu Werenskiolda już ponad pięćdziesiąt lat temu przez wrocławian, dotyczących reakcji lodowców na współczesne zmiany klimatu, zwrócił uwagę Dariusz Puczek z Instytutu Geofizyki PAN, we wspólnym referacie z Damianem Ignatiukiem z Uniwersytetu Śląskiego.

Wszystkie wystąpienia były starannie przygotowane, doskonale udokumentowane, ilustrowane pięknymi zdjęciami, wykonanymi w minionych czterdziestu latach.

Staraniem organizatorów została wydana klimatyczna książka pt. „Magiczne miejsce »Baranówka« – Zbiór wspomnień w 40-lecie Stacji Polarnej im. Stanisława Baranowskiego na Spitsbergenie”. Pięknie ilustrowana zawiera 36 bardzo osobistych wspomnień i refleksji związanych z „Baranówką” i realizowanymi tutaj badaniami naukowymi. Cały nakład rozszedł się w mgnieniu oka.

Uzupełnieniem seminarium była wystawa fotograficzna pokazująca piękno Arktyki, wzbudzająca wspomnienia i refleksje.

Po zakończeniu oficjalnej części seminarium wszyscy jego uczestnicy późnym popołudniem zostali zaproszeni do Zakładu Klimatologii i Ochrony Atmosfery na wspólne ognisko.

Symposium dało możliwość spotkania dwóch, a nawet trzech pokoleń polskich polarników, często po wielu latach. Stało się też okazją do odnowienia przyjaźni, a także do pokazania roli skromnej, wrocławskiej „Baranówki” – „wrocławskiego domu pod biegunem”, w kompleksowych badaniach Arktyki. Cieszymy się, że nasze seminarium odbyło się w dwusetną rocznicę powstania państwowego uniwersytetu we Wrocławiu i było okazją do pokazania piękna Uniwersytetu i Wrocławia.

Organizatorzy składają Władzom uczelni serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji seminarium i wsparcie finansowe.

Jan Klementowski

Socjologia wkracza do Literatki

6 listopada w kawiarni Literatka (Rynek 56/57) socjologowie rozmawiali z wrocławianami o tym, co zrobić, by poprawić sytuację polskich robotników. Podniesione zostały kwestie dotyczące „umów śmieciowych” i prekariuszy oraz przyszłości związków zawodowych.

Było to pierwsze spotkanie z cyklu „O socjologii z Literatką” organizowane przez wrocławski oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz socjologów związanych z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Przed zgromadzoną publicznością, a trzeba przyznać, że kawiarnia pękała w szwach (na spotkanie przyszło ok. 70 osób), wystąpił dr Adam Mrozowski z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dr Adam Mrozowski, tegoroczny stypendysta ministra nauki i szkolnictwa wyższego, od lat zajmuje się problematyką związaną z sytuacją robotników w Polsce. Uczestni-

cy spotkania mieli możliwość zapoznać się z jego najnowszą książką, zatytułowaną „Coping with Social Change. Life Strategies of Workers in Poland's New Capitalism”.

Prezentację otwierającą spotkanie zatytułowano „Robotnicy polscy po transformacji: w poszukiwaniu sprawstwa”.

– Robotnicy polscy nie są biernymi „ofiarami historii” – mówił Adam Mrozowski. – Zmienił się natomiast charakter ich sprawstwa. Rozczarowani nieskutecznością działań zbiorowych na rzecz poprawy ich sytuacji po 1989 roku, skoncentrowali się na prywatnych strategiach radzenia sobie ze zmianą społeczną.

Gościem specjalnym był senator Józef Pinior, działacz NSZZ Solidarność w latach 80. XX w., a następnie polityk i wykładowca na Uniwersytecie Ekonomicznym.

Po wystąpieniach gości toczyła się żywa dyskusja. Debatowano m.in. na temat przyszłości związków zawodowych oraz ich strategii.



Na listopadowym spotkaniu w Literatce



Senator Józef Pinior i dr Adam Mrozowski mówili o polskich robotnikach

To dopiero pierwsze spotkanie. Kolejne zaplanowano na grudzień. Wystąpi wtedy dr Dorota Majka-Rostek, która przedstawi problemy, jakie dotyczą związki homoseksualne. Spotkania mają odbywać się co miesiąc i to nie tylko w tym roku akademickim, ale prawdopodobnie także w kolejnych

latach akademickich. Cykl spotkań „O socjologii z Literatką” ma na celu przybliżyć wrocławianom tę naukę i zachęcić ich do otwartej dyskusji na temat różnych problemów społecznych.

Kolejne spotkania zaplanowane są na 11 grudnia 2011 r. (dr Dorota Majka-Rostek, spotkanie pt. „Związki homoseksualne”) i na początek stycznia 2012 r. (dr Marcin Dębicki opowie o „Stereotypach Czechów wśród Polaków”) – niezmiennie o godzinie 18 w Literatce.

Organizatorzy serdecznie zapraszają!

Więcej informacji: www.pts.wroclaw.pl

Kinga Czernichowska

Polskie pytania do Ameryki. Tworzenie nowego wizerunku Polski

Rita Cosby we Wrocławiu? W czerwcu, gdy zrodziła się ta idea, była to bardzo optymistyczna wizja. Teraz jednak możemy śmiało powiedzieć, że to, co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się przedsięwzięciem wręcz niewykonalnym, okazało się wielkim sukcesem.

Dzięki współpracy z Pangea Alliance oraz Centrum Willy'ego Brandta udało się – jedna z najbardziej znanych i cenionych dziennikarek amerykańskich odwiedziła wrocławski uniwersytet.

Organizacja przedsięwzięcia była dla nas, członków niedawno utworzonego Koła Naukowego Studentów Dyplomacji Europejskiej, sprawdzianem umiejętności organizacyjnych. Mimo że konferencja została przewidziana na październik, już od sierpnia przygotowania szły pełną parą. To zdumiewające, ile czasu i energii trzeba poświęcić na organizację kilkugodzin-

nej imprezy. Ostatecznie, po pokonaniu wielu trudności, ustalono czas i miejsce spotkania na 12 października w Instytucie Historycznym UWr.

Mając te wszystkie niezbędne elementy, można było zająć się stroną merytoryczną. Było to niezwykle skomplikowane zadanie. Naszym gościem była bowiem słynna amerykańska dziennikarka i publicystka, trzykrotna laureatka nagrody Emmy, autorka wzruszającej książki „Cichy bohater: tajemnice przeszłości mojego ojca”. Pracowała m.in. dla telewizji Fox, MSNBC czy CBS. Popularność przyniosły jej wywiady z największymi politykami, ludźmi biznesu i kultury. Przeprowadziła rozmowy m.in. z Ronaldem Reganem, Billem Clintonem, Muammarem al-Kaddafim, Yasserem Arafatem czy Arielem Sharonem. Jej profesjonalizm przyczynił się do tego, że Slobodan Milošević poprosił, aby to właśnie Rita Cosby przeprowadziła

z nim wywiad, gdy znalazł się w więzieniu w Hadze. Rita Cosby jest też pierwszą osobą, która dotarła do więźniów przetrzymywanych w bazie Guantanamo.

Tych kilka zdań opisuje tylko ułamek dokonania naszego gościa.

Motywy przewodnim spotkania ze studentami był temat wizerunku Polski i promocji naszego kraju za granicą. Temat „Polskie pytania do Ameryki. Tworzenie nowego wizerunku Polski, zmiana stereotypów i budowa kluczowych relacji transatlantyckich” sformułowano dosyć ogólnie, by nie hamować ani mówców, ani słuchaczy i skłonić do ciekawych różnorodnych pytań, których bynajmniej nie zabrakło.

Z punktu widzenia uczestników konferencji, czyli w większości studentów nauk humanistycznych, interesujące okazało się wystąpienie Grzegorza Fryca, prezesa Pangea Alliance. Pan Fryc, członek organizacji



Goście konferencji i członkowie koła naukowego



Rita Cosby i Dorota Wandzel

zajmującej się m.in. integracją Polonii w różnych częściach świata, poruszył w swojej wypowiedzi kwestię ewolucji wizerunku Polski za granicą. Zgodnie z jego słowami powinniśmy wyzbyć się kompleksów wyrosłych ze stereotypu Polaków – stereotypu, który w krajach takich jak USA czy Kanada zdążył się już zdezaktualizować. Mówił, że jedyne, czego brakuje polskiej Polonii, to poczucia jedności, czegoś, co cechuje inne wielkie grupy narodowe za granicą, jak np. Irlandczyków czy Włochów w Stanach Zjednoczonych. Pan Fryc podkreślił ponadto, że największym motorem zmiany wizerunku kraju są młodzi, ambitni Polacy. Tymi słowami pragnął zaszczerpić w uczestnikach konferencji poczucie misji, jaką jest stworzenie nowego obrazu Polski – kraju, jak stwierdził, „ludzi przebojowych i pozbawionych kompleksów”.

W jaki sposób realizować tę misję? Odpowiedzi na to pytanie udzielił Tomasz Bednarek – kompozytor, producent muzyczny, a prywatnie wieloletni partner Rity Cosby. Jego przemówienie na długo zapadnie w pamięci studentów nie tylko ze względu na treść, lecz także, a może przede wszystkim, jej optymistyczny i napawający energią charakter.

Wreszcie nadszedł czas na wystąpienie naszego głównego gościa. Rita Cosby

zaczęła swoją wypowiedź prezentacją książki „Cichy bohater” – poruszającej historii Ryszarda Kossobudzkiego, ojca dziennikarki i powstańca warszawskiego. Po odkryciu swoich polskich korzeni Rita Cosby poczuła się współodpowiedzialna za kształtowanie sposobu, w jaki jesteśmy postrzegani w Stanach Zjednoczonych. Jak podkreśliła, pragnie być „nieformalną ambasadorką Polski w USA” i dbać o rozwój transatlantyckich stosunków między dwoma krajami. Stwierdziła, że u progu drugiej dekady XXI w. Polska jest na najlepszej drodze do tego, by społeczeństwo zachodnie zaczęło traktować ją jako kraj, który „odniósł sukces”, czego przykładem jest udana transformacja ustrojowa oraz skuteczne przeciwdziałanie kryzysowi gospodarczemu.

Po wypowiedziach gości nadszedł czas na dyskusję moderowaną przez prof. Wilfrieda Spohna. Uczestnicy konferencji, widząc, jak wielopłaszczyznowe doświadczenie mają nasi goście, zadawali pytania na najróżniejsze tematy: od kryzysu gospodarczego po receptę na sukces w amerykańskim show-biznesie. Goście z entuzjazmem odpowiadali na pytania, niejednokrotnie podkreślając ich wyjątkowość. I tak dowiedzieliśmy się o sytuacji w obozie Guantanamo, amerykańskim podejściu do wojny z ter-

roryzmem czy Polsce w oczach kraju zza oceanu. Uczestnicy spotkania słuchali pani Cosby z wielkim zainteresowaniem, pytania przerwał dopiero nieubłagany czas zakończenia imprezy.

To był moment niekończących się zdjęć, podpisywania książki przez panią Ritę i pokonferencyjnych dyskusji na nieco luźniejszym poziomie. Bartłomiej Grzebyk, przewodniczący Koła Studentów Dyplomacji Europejskiej, powiedział wtedy: „Moim zdaniem, konferencja zakończyła się sukcesem, frekwencja dopisała i każdy, z kim rozmawiałem przed chwilą, był bardzo zadowolony z poruszanych treści, jak i całej oprawy. Wyszło świetnie”. Opinii takich jak ta nie brakowało, zbieraliśmy gratulacje z każdej niemal strony. Sama Rita Cosby w drodze do hotelu stwierdziła: „Wrocławscy studenci są niesamowici. Ich pytania były bardzo ciekawe i mam nadzieję, że będę miała jeszcze okazję przyjechać do tego pięknego historycznego miasta, gdzie tak cudownie mnie ugoszczono. Dziękuję wam”. Te słowa były największą podzięką, jaką moglibyśmy otrzymać. W tym momencie z perspektywy czasu, możemy śmiało stwierdzić, że było warto.

Dorota Wandzel
Mateusz Kwiatkowski

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada

Do końca października w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu można było oglądać wystawę przygotowaną z okazji stulecia urodzin Czesława Miłosza.

Na ekspozycję zatytułowaną „Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada” składało się szesnaście gablot z książkami i czasopismami oraz osiem tablic z fotografiami ilustrującymi życie i twórczość pisarza. Książki i czasopisma pochodziły ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej.

W Sali Malinowej (ul. Szajnochy 10) można było obejrzeć egzemplarz pisma „Alma Mater Vilnensis” z 1930 roku, w którym ukazały się debiutanckie wiersze poety „Kompozycja” i „Podróż” oraz reprint tomiku „Świat: poema naiwne”. Tomik ten został ręcznie sporządzony w 1943 roku w okupowanej Warszawie. Na wystawie prezentowana była jedna z tysiąca numerowanych kopii, które w 1999 roku przygotowało krakowskie Wydawnictwo Literackie.



fol. Małgorzata Porada



fot. Małgorzata Porada

Zobaczyliśmy książki paryskiego Instytutu Literackiego, który publikował dzieła Miłosza od 1955 do 1990 roku, a wśród nich traktat „Zniewolony umysł” i powieść „Dolina Issy”. Były też wydawnictwa podziemnej oficyny Nowa z lat 80. XX wieku. Osobną gablotę przeznaczono na twórczość translatorską Miłosza, który tłumaczył nie tylko z angielskiego, lecz także z francuskiego, greki i hebrajskiego. Zgromadzono też opracowania poświęcone nobliście, przekłady jego książek, wybory z korespondencji. Kuratorem wystawy była Aleksandra Krauze z Oddziału Informacji Naukowej BUWr. „Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada” to tytuł poetyckiego tomu Czesława Miłosza z roku 1974, zaczerpnięty przez poetę z psalmu 113 (tłum. F. Karpińskiego).

(MPL)



fot. Małgorzata Porada

Kalejdoskop nauki cd.

Skaner mózgu odtwarza obraz oglądany przez człowieka

Neurolodzy z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley odtworzyli za pomocą skanera mózgu klipy, które ludzie oglądali na portalu youtube. Używanie tej technologii może w przyszłości umożliwić odtwarzanie myśli osoby, która nie może lub nie chce mówić. Być może możliwe będzie też wyświetlanie snu śpiącej osoby, choć jak zapewnia kierownik badań Shinji Nishimoto, dzielą nas od tego jeszcze dziesiątki lat.

Kupiła lek w internecie

Zmarła od jednej dawki. Brytyjczycy walczą z czarnym internetowym rynkiem leków oficjalnie dostępnych tylko na receptę.

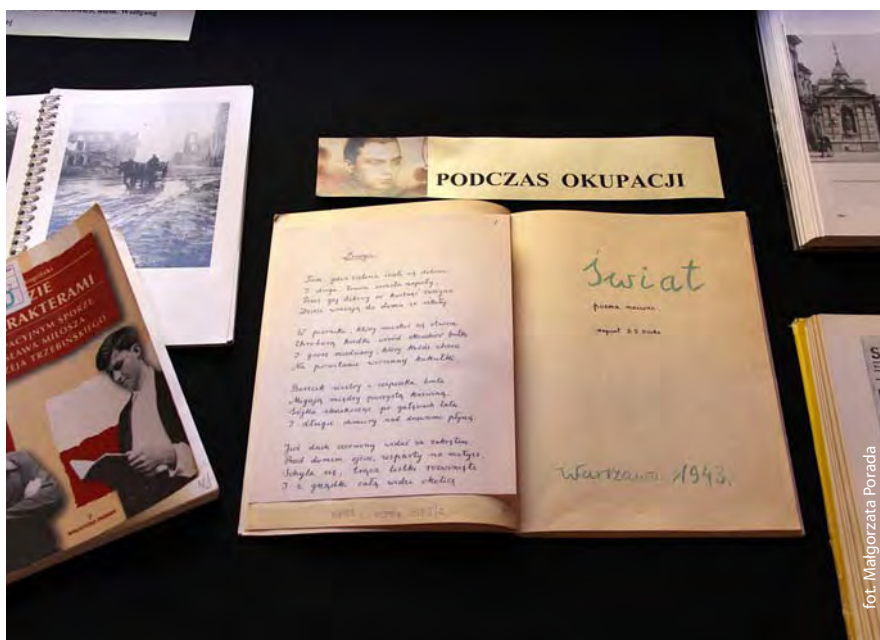
Wykres humoru użytkowników Twittera

Wszystko, co piszesz w internecie, może być użyte przeciw tobie. Albo do badań naukowych. Analiza ponad pół miliarda wpisów na Twitterze pokazała, jak zmienia się humor ludzi na świecie.

Będzie szczepionka na HIV?

Sukcesem zakończyła się pierwsza faza badań klinicznych szczepionki chroniącej przed wirusem HIV. Jej twórcy – naukowcy z Hiszpanii – uważają, że są duże szanse, by w przyszłości stała się ona ważną bronią w walce ze śmiertelnością wirusem.

(zebr. kad)



fot. Małgorzata Porada

Z obrad Senatu UWr

26 października 2011 r.

Obradom przewodniczył rektor prof. Marek Bojarski.



Senat mianował na stanowisko

☐ profesora zwyczajnego na czas nieokreślony od 1 XI 2011 r.

prof. dr hab. Iwonę Bartoszewicz w Instytucie Filologii Germańskiej

prof. dr. hab. Stefana Kiedronia w Katedrze Filologii Niderlandzkiej

☐ profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony od 1 XI 2011 r.

dr. hab. Piotra Chruszczewskiego w Instytucie Filologii Angielskiej

dr hab. Annę Gemrę w Instytucie Filologii Polskiej.

Senat

☐ nadał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego

prof. Fulvio Ricciemu, matematykowi z elitarnej Scuola Normale Superiore di Pisa

prof. Wolfgangowi Kilianowi, em. prawnikowi z Uniwersytetu w Hanowerze.

Senat

☐ zatwierdził zmiany w komisjach senackich na kadencję 2008–2012.

Senat odwołał

- z senackiej Komisji Finansów i senackiej Komisji Inwestycji i Majątku prof. Wiesława Fałtynowicza

- z senackiej Komisji Nauczania przedstawiciela Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska prof. nadzw. UWr Stanisława Grykienia.

Senat powołał

- do senackiej Komisji Finansów i senackiej Komisji Inwestycji i Majątku nowego przedstawiciela Senatu prof. nadzw. UWr Dariusza Skarżyńskiego

- do senackiej Komisji Nauczania nowego przedstawiciela Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska dr. hab. Dariusza Ilnickiego.

Senat

☐ powołał Uczelnianą Komisję Wyborczą, do której weszli:

- prof. nadzw. UWr Teresa Olczak z Wydziału Biotechnologii

- prof. Grażyna Bator z Wydziału Chemii

- prof. Ludwik Turko z Wydziału Fizyki i Astronomii

- prof. Jacek Dziubański z Wydziału Matematyki i Informatyki

- prof. nadzw. UWr Robert Wysocki z Wydziału Nauk Biologicznych

- prof. Jerzy Piekalski z Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych

- dr hab. Robert Tarka z Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska

- prof. nadzw. UWr Zdzisław Morawski z Wydziału Nauk Społecznych

- mgr Jolanta Domańska z Biblioteki Uniwersyteckiej

- mgr Bożena Napora z Biura Kanclerza

- mgr Wojciech Tycholiz z Samorządu Doktorantów.

Do zadań Uczelnianej Komisji Wyborczej należy w szczególności:

- przeprowadzenie wyborów kolegialnych i jednoosobowych organów uczelni na kadencję 2012–2016

- przeprowadzenie wyborów uzupełniających kolegialnych i jednoosobowych organów uczelni wybranych na kadencję 2008–2012, chyba że do końca kadencji pozostało mniej niż 6 miesięcy od dnia, w którym wygaśł mandat lub zaistniał wakat.

Senat

☐ zatwierdził kandydatów do Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kadencję 2012–2015.

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego zgłosił kandydatów na członków Polskiej Komisji Akredytacyjnej na kadencję 2012–2015, na listę kandydatów weszli:

- prof. nadzw. UWr Krystyna Choma-Moryl

- prof. Halina Gabryś

- prof. Jacek Gliński

- prof. nadzw. UWr Zbigniew Koza

- prof. Joanna Pyszny

- dr hab. Adam Sulikowski

- prof. nadzw. UWr Alicja Szerląg

- prof. nadzw. UO Wiesław Szwał

- prof. Helena Wesołowska

- prof. nadzw. UWr Robert Wiszniowski.

Senat

☐ zapewnił środki na wkład własny do projektów składanych w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Saksonia 2007–2013.

W związku z Wytycznymi Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Saksonia 2007–2013 Senat UWr wyraził zgodę na realizację dwóch projektów i zapewnił środki finansowe na pokrycie wkładu własnego potrzebnego do ich wykonania.

Są to projekty

- „Przemiany środowiska naturalnego – „czarny trójkąt staje się kolorowy” – złożony przez Wydział Nauk Biologicznych

w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Saksonia 2007–2013 – wysokość wkładu własnego w okresie od 2 I 2012 r. do 31 XII 2014 r. wyniesie 27 271,58 euro (109 086,32 zł);

- „KLAPS – zmiany klimatu, zanieczyszczenia powietrza i przekroczenia ładunków krytycznych w regionie granicznym Polska–Saksonia” – złożony przez Wydział Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Saksonia 2007–2013 – wysokość wkładu własnego w okresie od 2 I 2012 r. do 31 XII 2014 r. wyniesie 65 893,72 euro (263 574,88 zł).

Komunikaty

◆ Senat uczcił minutą ciszy pamięć zmarłego prof. Bogdana Zakrzewskiego z Wydziału Filologicznego.

◆ Dziekani odebrali z rąk rektora gratulacje i Certyfikaty Jakości Kształcenia z oceną wyróżniającą dla kierunku filologia w zakresie filologii germańskiej i filologii niderlandzkiej prowadzonych na Wydziale Filologicznym, a także dla kierunku informatyka prowadzonego na Wydziale Matematyki i Informatyki.

◆ 26 października na konferencji fizyków Europy i Azji jako współorganizator i prelegent wystąpił prof. Robert Olkiewicz, dziekan Wydziału Fizyki i Astronomii – rektor pogratulował docenienia uniwersyteckiego środowiska fizyków.

◆ Wybrani zostali nowi senatorowie studenci: Alicja Ostrowska – Wydział Biotechnologii, Edyta Dyjak – Wydział Chemii, Natalia Jama – Wydział Filologiczny, Katarzyna Mickiewicz – Wydział Fizyki i Astronomii, vacat – Wydział Matematyki i Informatyki, Ewelina Stawiska – Wydział Nauk Biologicznych, Michał Przywara – Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Piotr Koszarek – Wydział Nauk Społecznych, Damian Marciniak – Wydział Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska, Arkadiusz Pacha – Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii.

◆ Ukazała się większość rozporządzeń do znowelizowanej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Prorektor Ryszard Cach zaapelował o wprowadzanie w życie reformy. Zmienić należy m.in. misję, strategię, regulaminy, np. regulamin studiów; szczególnie senackie komisje dot. dydaktyki mają obowiązek przejrzenia aktów prawnych pod kątem reformy. Rozporządzenia lub projekty rozporządzeń dostępne są w Dziale Nauczania. W maju 2012 r. Senat uchwalać będzie warunki rekrutacji według nowych rozporządzeń.

(zebr. kad, ak)

Nowości Wydawnictwa UW

Wybrane ostatnio książki oficyny wydawniczej naszej uczelni.

♦ **„Pierwsza filozofia. Stanowienie i odkrywanie rzeczywistości filozoficznej”, Janusz Jaskóła, 2011, format B5, ss. 294, cena 35 zł**
Wiedza to dysponowanie przedmiotem – jest sytuacją zdystansowania wiedzącego względem tego, o czym wie. Przedmiotem wiedzy filozofii jest jednakowoż rzeczywistość. Zdystansowanie – wydaje się zatem – winno sytuować filozofię paradoksalnie poza rzeczywistością, poza tym, co jest. Tak jednak nie jest, gdyż wiedza ta – jak okaże to filozofii Platon – nie jest bierna, jest zarazem tym, co jest uzasadnieniem, i tym, co stanowi to, co uzasadniane. „Zapętlenie” filozofii w sobie – stanowienie i odnoszenie się do własnego przedmiotu i do sposobu jego bycia – jest tym, co chroni wyrastającą z niej rozumienie rzeczywistości od paradoksu nie-bycia. Nie zmienia to faktu, że podjęcie trudu dyskursu filozofii i jemu podobnych to zmierzenie się z paradoksalnością refleksji o tym, co jest.

♦ **„Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski w okresie rządów Johna F. Kennedy’ego”, Jakub Tyszkiewicz, seria „Historia” 183, 2011, format B5, ss. 192, cena 30 zł**
Monografia Jakuba Tyszkiewicza stanowi omówienie kwestii dotyczących polityki władz amerykańskich wobec Polski w okresie prezydentury Johna F. Kennedy’ego.

Opierając się zarówno na polskich, jak i na amerykańskich materiałach źródłowych, między innymi na archiwaliach Departamentu Stanu, Autor przedstawia nie tylko zaangażowanie polityczne Waszyngtonu w sprawy Polski, na przykład podejście Stanów Zjednoczonych do kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale i współpracę na polu gospodarczym (pomoc amerykańska w ramach Rozdziału I PL 480) i kulturalnym oraz działania propagandowe.

♦ **„Jak pisać historię żydowską?”, Moshe Rosman, seria „Bibliotheca Judaica” 7, 2011, format B5, ss. 240, cena 31,50 zł**
Moshe Rosman jest profesorem w Zakładzie Historii Żydowskiej im. Koschitzkich na Uniwersytecie Bar Ilan w Izraelu. W książce „Jak pisać historię żydowską?” bada wyzwanie, jakie historii w ogóle, a historii Żydów w szczególności, rzuciła ponowoczesność. Praca ta ukazała się po angielsku i hebrajsku, wzbudzając żywe zainteresowanie. Jest to lektura obowiązkowa nie tylko dla tych, którzy zajmują się pisaniem historii, lecz także dla tych, którzy pragną ją lepiej zrozumieć.

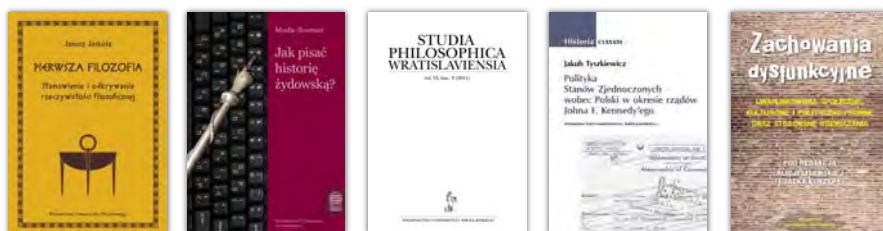
♦ **„Studia Philosophica Wratislaviensia” vol. VI, fasc. 3, Artur Pacewicz (red. tomu), 2011, format B5, ss. 185, cena 23,10 zł**
Tom zawiera przede wszystkim rozprawy poświęcone filozofii anglosaskiej. Znajdujemy w nim obszerne studium Tadeusza Szubki „Filozofia analityczna a pragmatyzm”, roz-

prawy poświęcone filozofii pragmatycznej C.S. Peirce’a i R. Rorty’ego, a także myśli B. Russella. W dziale Przekłady zamieszczono pierwsze polskie tłumaczenie fragmentów „Zasad filozofii przyrody” J. Locke’a wraz z wprowadzeniem tłumacza. Numer uzupełnia zapis wykładu Jacka Hołównki „Status ludzkiego ciała, człowieka i osoby”.

♦ **„Zachowania dysfunkcyjne – uwarunkowania społeczne, kulturowe i polityczno-prawne oraz stosowane rozwiązania”, Alicja Lisowska, Jacek Kurzępa (red.), 2011, format B5, ss. 183, cena 28 zł**

Interesująca książka wprowadzająca w problematykę zachowań dysfunkcyjnych, które zagrażają stabilności i integralności współczesnych społeczeństw. Autorzy odwołują się do delikatnych, subtelnych czy wręcz intymnych aspektów funkcjonowania jednostek. Zwracają również uwagę na przyczyny zachowań destrukcyjnych w przestrzeni społecznej. Oprócz warstwy poznawczej w książce zaprezentowane zostały funkcjonujące obecnie metody rozwiązywania problemów związanych z zachowaniami destrukcyjnymi w przestrzeni społecznej. Ten ostatni wątek jawi się jako szczególnie cenny, autorami artykułów są bowiem osoby pracujące w obszarach problemowych i aktywnie działające na rzecz prewencji oraz minimalizacji skali występujących problemów.

zebr. Marzena Golisz



Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.

50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel.: (+71) 375 28 09
tel./faks: (+71) 375 27 35
biuro@uwur.com.pl
Dział Handlowy:
tel.: (+71) 375 28 85
tel./faks: (+71) 375 25 07
marketing@uwur.com.pl
www.uwur.com.pl



Rękopis znaleziony na Piasku

Sirat Antara, opowieść o arabskim rycerzu, opracowana przez dr Annę Nawolską na podstawie arabskiego rękopisu odnalezionego w Bibliotece na Piasku, ukazała się właśnie w Nowym Jorku nakładem Edwin Mellen Press.

Bohaterski Antara ibn Szaddad żył w VI wieku. Był synem wodza plemienia i czarnej niewolnicy, dzielnym rycerzem i sławnym poetą. Jeden z jego wierszy (kasyd) został wyhaftowany złotem na jedwabiu i zawie-

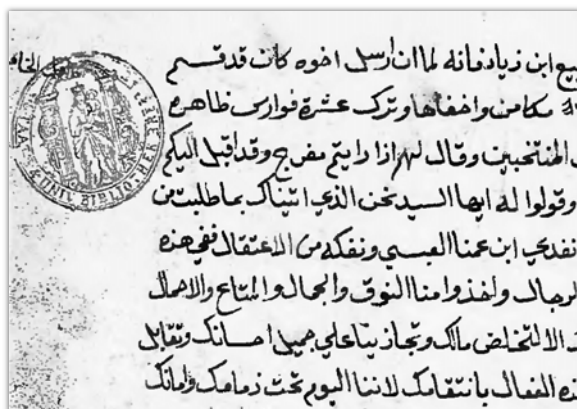
szony w świątyni w Mekce jako wzór doskonałości poezji arabskiej. Początkowo opowieści o czynach Antary były przekazywane ustnie. W XVIII wieku eposy rycerskie zaczęto spisywać. Jeden z takich arabskich rękopisów odnalazła Anna Nawolska w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego. Właściwie była to tylko jego część – niedokończony tom V. Trudziło się przy nim kilku, sądząc po charakterze pisma, anonimowych kopistów. Został zakupiony w 1927 roku w Konstantynopolu.

Przed wojną należał do zbiorów Miejskiej i Uniwersyteckiej Biblioteki Breslau. Nigdy nie był tłumaczony ani na polski, ani na żaden inny język. Dziś jest to jedyny w Polsce rękopis opiewający czyny Antary.

– Odnalezienie tomu zawdzięczam pani prof. Joannie Sachse, która zachęciła mnie do przejrzenia dzieł autorów arabskich, znajdujących się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu – mówi dr Anna Nawolska. – Różne rękopisy relacjonujące życie Antary mają biblioteki w Europie, Turcji,



Dr Anna Nawolska



Fragment rękopisu z Biblioteki na Piasku

Egipcie, Indiach i Stanach Zjednoczonych. Nie wiadomo jednak, gdzie są pozostałe tomy eposu znalezione przez mnie na Piasku. Może uległy zniszczeniu? Może są w rękach prywatnych kolekcjonerów? Nie sposób dociec. Przetłumaczyłam tom na angielski, by jego treść mogło poznać jak najwięcej czytelników. To bardzo cenne źródło, pozwalające poznać historię, wierzenia, obyczaje i reguły rządzące w społecznościach arabskich w czasach przedmuzułmańskich.

Anna Nawolska studiowała arabystykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale jest wrocławianką i, jak mówi, w żadnym innym mieście życia sobie nie wyobraża. Z Uniwersytetem Wrocławskim związała się w 2001 roku. Była lektorką arabskiego w uniwersyteckiej Szkole Języków Antycznych i Orientalnych, a od 2006 roku prowadzi zajęcia z praktycznej nauki języka arabskiego i kultury arabsko-muzułmańskiej w Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych UW. Wydana w Nowym Jorku książka jest rozprawą doktorską, którą obroniła w 2008 roku na Uniwersytecie Warszawskim.

Uniwersytety w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu mają jednostki zajmujące się studiami arabistyczno-islamistycznymi. We Wrocławiu takiej nie było. Dopiero w tym roku powstała Pracownia Kultury i Języka Arabskiego w Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych. Dr Nawolska jest jej szefową.

Książka Anny Nawolskiej „Sirat Antara. The Manuscript from the Univeristy Library in Wrocław, Poland: One of the Longest Literary Compositions of Medieval Arabic Literature” nie jest zwykłym przekładem tekstu arabskiego na język angielski. I to nie tylko dlatego, że autorka epos rycerski opatrzyła niezbędnym wprowadzeniem, porównała wątki narracyjne z wrocławskiego rękopisu z występującymi w innych opowieściach o Antarze, a przytoczone fragmenty jego poematów – z poematami zawartymi w Diwan Antara, czyli zbiorze kasyd Antary.

– Wrocławski rękopis nie jest dziełem jednorodnym. Wątki narracyjne zmieniają się chaotycznie, napotykałyśmy wiele powtórzeń i nadmiernie rozbudowanych opisów, styl jest bardzo kwiecisty a słownictwo archa-

iczne. Niektórzy z kopistów pisali bardzo nieczytelnie i robili błędy ortograficzne, co dodatkowo utrudniało mi pracę – opowiada Nawolska. – Ponadto, jak większość arabskich dzieł epickich, Sirat Antara pisany jest w prozie rymowanej, przeplatanej poezją komponowaną według reguły staroarabskiej liryki: z jednolitym rytmem i stałym dla całego utworu rymem.

– Dosłowne tłumaczenie byłoby trudne w odbiorze nie tylko dla amatorów, lecz także dla zawodowych orientalistów. Uporządkowałam więc poszczególne epizody, aby czytelnik mógł śledzić ogólną narrację. Fragmenty poezji przetłumaczyłam zaś na nierymowany, rytmiczny wiersz – wyjaśnia i dodaje: – Orientalista Joseph von Hammer-Purgstall (1774–1856), krytykując jeden z ówczesnych przekładów eposu o Antarze, odnotował: „gdyby tłumaczenie kontynuowano w ten sposób, dostalibyśmy osiemnaście lub dwadzieścia opasłych tomów o podobnej treści, których uważne przeczytanie wyczerpałoby cierpliwość nawet najbardziej zagorzałego czytelnika eposu rycerskiego”. Ja mam nadzieję, że lektura mojego przekładu pozwoli śledzić bohaterskie czyny Antary bez nadmiernego zmęczenia.

Teraz Anna Nawolska zajęła się bohaterem współczesnym: egipskim filozofem i pisarzem Nadżibem Mahfuzem. Uehonorowany w 1988 roku literackim Noblem Mahfuz zaczął jako autor powieści historycznych rozgrywających się w czasach faraonów. Z biegiem lat stał się wnikliwym obserwatorem i krytykiem współczesnych Egipcjan i zyskał miano kairskiego Balzaka. Zmarł w 2006 roku.

Małgorzata Porada-Labuda

Odeszli na zawsze

Śp.
Prof. dr Bogdan Zakrzewski
(25 IX 1916–23 X 2011)

Emerytowany profesor zwyczajny i doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego, z wrocławską uczelnią związany od roku 1952, w latach 1955–1969 kierownik Katedry Literatury Polskiej, w latach 1969–1971 dyrektor Instytutu Filologii Polskiej, były prodziekan Wydziału Filologicznego i członek Senatu oraz Komitetu Nauk o Literaturze

PAN, były przewodniczący Rady Naukowej IBL i Rady Naukowej Biblioteki Ossolineum, długoletni naczelny redaktor „Pamiętnika Literackiego” i „Prac Literackich”, były przewodniczący Wydziału I Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, w roku 1993 uhonorowany godnością członka rzeczywistego krakowskiej Polskiej Akademii Umiejętności, wybitny historyk literatury, badacz epoki romantyzmu, znawca twórczości Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, wychowawca wieku pokoleń studentów, wyróżniony, m.in., Nagrodą Wrocławia, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Ka-

walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Urodzony w Poznaniu, zmarł we Wrocławiu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 28 października na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

Rektor i Senat Uniwersytetu Wrocławskiego
Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego
Dyrektor, pracownicy i studenci
Instytutu Filologii Polskiej



Honorowi goście naszego jubileuszu



Powitanie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego



JM Rektor wita prezydenta RFN Christiana Wulffa



Prezydenci podziwiają berło rektorskie Uniwersytetu Lwowskiego



Na obrazie brama cesarska, główne wejście do UW, dla prezydentów



Prezydent Niemiec Christian Wulff i prezydent Polski Bronisław Komorowski zaszczylili swoją obecnością naszą uroczystość jubileuszową



Prezydenci w Auli Leopoldyńskiej



Prof. Norbert Conrads, doktor honoris causa UW, z promotorem prof. Rościławem Żerelikiem



Prof. Leszek Kubicki, doktor honoris causa UW, z promotorem prof. Tomaszem Kaczmarkiem



Doktorów honoris causa z promotorami gości w swoim gabinecie JM Rektor

Święto nauki we Wrocławiu



Prezydent RP Bronisław Komorowski składa kwiaty pod pomnikiem martyrologii profesorów lwowskich



Prezydent RFN Christian Wulff składa wiązankę kwiatów pod pomnikiem martyrologii profesorów lwowskich



Laureaci nagród Kolegium Rektorów 2011, od prawej, prof. Adam Jezierski, prof. Ewa Dobierzewska-Mozrzyńskas, ks. Mirosław Maliński, Magdalena Burzan i Piotr Marek



Doktoranci z UW i PW – laureaci wrocławskiego Studenckiego Programu Stypendialnego z prof. Tadeuszem Lutym



Rektorzy z laureatami – prof. Adamem Jezierskim i ks. Mirosławem Malińskim